



Sygn. akt II CSKP 1546/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 kwietnia 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Dończyk (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Paweł Grzegorzczak

SSN Monika Koba

w sprawie z powództwa D. M.

przeciwko Z. L.

o zapłatę ewentualnie o nakazanie wydania rzeczy,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 20 kwietnia 2023 r.,

skargi kasacyjnej pozwanej

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie

z dnia 30 grudnia 2020 r., sygn. akt I AGa 23/18,

uchyła zaskarżony wyrok w punktach: I (pierwszym) podpunkty 2, 3 i 5 oraz III (trzecim) i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu w Szczecinie do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Powód D. M. wniósł 5 maja 2011 r. pozew przeciwko Z. L., którym dochodził roszczeń z dwóch zawartych z nią umów:

- umowy sprzedaży brykieciarki B. model [...], nr fabryczny [...], zawartej 28 kwietnia 2008 r. i oznaczonej numerem [...], na podstawie której domagał się zapłaty kwoty 244 549 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od 30 października 2010 r., ewentualnie nakazania pozwanej wymiany brykieciarki B., nr [...] na nową, wolną od wad z tym zastrzeżeniem, iż w przypadku niewykonania ww. obowiązku lub obiektywnej niemożności jego wykonania pozwana ma zapłacić na rzecz powoda kwotę 244 549 zł;

- umowy sprzedaży brykieciarki model B., [...], nr fabryczny [...], zawartej 22 stycznia 2009 r. i oznaczonej numerem [...], na podstawie, której powód domagał się zapłaty kwoty 266 570 zł z ustawowymi odsetkami od 15 stycznia 2010 r.

Sąd Okręgowy w Szczecinie wyrokiem z 6 września 2016 r. oddalił powództwo o zapłatę i w zakresie żądania ewentualnego o nakazanie wymiany brykieciarki B. [...], nr [...], na nową. Ustalił, że D. M. prowadził działalność gospodarczą pod firmą P.U. C. w B., w ramach której zajmował się produkcją brykietu. Z. L. prowadziła działalność gospodarczą pod firmą B. w G. , w ramach której zajmowała się m.in. sprzedażą i serwisem maszyn do produkcji brykietu (brykieciarek) produkowanych przez czeskie przedsiębiorstwo B.. Powód na początku 2008 r. zamierzał kupić od Z. L. brykieciarkę czeskiej marki B. model [...]. Przed zakupem - na zaproszenie M. L. - pojechał do zakładu B. w Czechach, gdzie przyglądał się próbom maszyny, które odbyły się 27 marca 2008 r. W ich trakcie przerobiono na brykiet suchą, rozdrobnioną słomę, ponieważ z takiego surowca powód deklarował, że chce wytwarzać brykiet. Słoma, którą wykorzystano do testów, została przywieziona przez powoda (była to sucha sieczka w części 60-65% ogólnej ilości materiału o długości od 0,5 cm do 5 cm). Powód był zadowolony z działania maszyny i z uzyskanego w czasie testów brykietu. Polecił K. Ł., współpracującemu z nim (w różnych formach prawnych) negocjowanie w jego imieniu umowy sprzedaży brykieciarki B [...] od Z. L., przy czym przedsiębiorstwo Z. L. w praktyce prowadzone było przez jej małżonka – M. L. - któremu udzieliła ona do tego celu stosownych pełnomocnictw.

W dniu 28 kwietnia 2008 r. D. M. (jako kupujący) i Z. L. (jako sprzedający) zawarli na piśmie umowę nr [...], której przedmiotem (stosownie do jej pkt. 2) była sprzedaż brykieciarki model B. [...] przeznaczonej do produkcji przemysłowej brykietów ze słomy, trocin i zrębków, o gwarantowanej wydajności 350 kg/h (+/- 10%) przy używaniu do produkcji słomy różnego rodzaju oraz przy frakcji słomy takiej jak przywieziona na test do producenta przez kupującego 27 marca 2008 r., oraz przy prawidłowej obsłudze i konserwacji urządzenia. W umowie wskazano (drugi akapit pkt 2), że sprzedający gwarantuje odbiór przedmiotu umowy od kupującego i zwrot kosztów związanych z jego zakupem, jeżeli w okresie udzielonej gwarancji wydajność brykieciarki spadnie powyżej 10% od gwarantowanej wskutek wad, awarii czy usterek. Skorzystanie z tego uprawnienia wymagało od kupującego uprzedniego wyznaczenia sprzedającemu terminu siedmiu dni roboczych na usunięcie wady, awarii czy usterki oraz nieusunięcia tej wady w tym terminie. Zastrzeżono przy tym, że kupujący będzie używał do produkcji m.in. słomy takiej, jak przywieziona do testów, nie będzie ona przy tym suszona, będzie pochodziła prosto z pola i będzie rozdrobniona, jak wskazano. Wyłączono przy tym odpowiedzialność sprzedającego za spadek wydajności spowodowany używaniem do produkcji gorszego materiału, także zanieczyszczonego, czy też spowodowany niewłaściwą obsługą urządzenia oraz wskutek naturalnego zużycia maszyny. Zastrzeżono przy tym, że w celu utrzymania dobrej jakości brykietu zalecana wilgotność materiału powinna wynosić średnio 20-25%. Stosownie do pkt. 3 umowy sprzedający miał dostarczyć brykieciarkę B. [...] w terminie trzech tygodni od daty wpłaty zadatku, z kolei w pkt. 4 zastrzeżono własność sprzedawanej brykieciarki na rzecz sprzedającego do dnia zapłaty całości ceny. Cena ta została uzgodniona na kwotę 257 420 zł (netto 211 000 zł) i zawierała, stosownie do pkt. 7, transport do miejsca montażu na terenie Polski, montaż maszyny oraz jej rozruch i przeszkolenie personelu obsługi. Warunki płatności zostały określone w pkt. 12 umowy, zgodnie z którym 10% ceny brutto jako zadatek miało zostać uiszczone w dniu podpisania umowy, z kolei pozostałe 90% ceny po dostarczeniu urządzenia kupującemu oraz zakończeniu testów wydajności przeprowadzonych u kupującego. Testy miały zostać wykonane w okresie 3-4 dni z przeprowadzeniem testów wydajnościowych w okresach dwugodzinnych, jednak nie później niż do 28 maja 2008 r. Wskazano również, że sprzedający, na pisemne

żądanie kupującego, zobowiązuje się do wykonania testów wydajności maszyny bezpośrednio po jej dostawie, w terminie wyznaczonym przez sprzedającego. Kupujący zobowiązany był wówczas do dostarczenia materiału w postaci słomy o długości w większości (60-65%) od 0,5 cm do 5 cm (takiej jak użyta na testach u producenta) oraz do udostępnienia maszyny pracownikom sprzedającego w celu przeprowadzenia testów. W pkt. 14 umowy sprzedający udzielił gwarancji na sprzedaną maszynę na okres 12 miesięcy liczony od zakończenia testu wydajności, o którym mowa w pkt. 12. Natomiast w pkt. 16 umowy wskazano warunki serwisu gwarancyjnego i pogwarancyjnego zapewnianego przez sprzedającego. Przewidziano, że sprzedający przystąpi do usunięcia wady przedmiotu umowy (awarii, usterki) w terminie 2 dni roboczych od pisemnego zgłoszenia reklamacji wady (awarii, usterce) przez kupującego. Wyjątkiem mogły być nadzwyczajne sytuacje i przypadki losowe. Usunięcie wady miało nastąpić w terminie 7 dni roboczych od jej pisemnego zgłoszenia. Kupującemu przyznano uprawnienie do naliczenia kary umownej sprzedającemu w wysokości 0,1% wartości przedmiotu umowy wskazanej w pkt. 5, za każdy dzień zwłoki w usunięciu wady (awarii, usterki). Z gwarancji wyłączono elementy cierne maszyny w przypadku ich naturalnego zużycia, tuleje tłoczące, tłoki, dociski i komory wstępne oraz inne elementy maszyny podlegające zużyciu na skutek zwykłej eksploatacji. W pkt. 15 umowy wskazano, że kupujący otrzymuje dokumentację techniczną w języku polskim oraz kartę gwarancyjną urządzeń. W pkt. 17 umowy zapisano, że w sprawach nie ujętych umową obowiązują przepisy kodeksu cywilnego. Dla zmiany umowy zastrzeżono (w pkt. 19) formę pisemną pod rygorem nieważności.

Brykieciarka hydrauliczna typu B [...] nr fabryczny [...] została przewieziona do siedziby przedsiębiorstwa powoda 14 maja 2008 r. Następnie pracownicy pozwanej dokonali montażu i rozruchu maszyny. Przeprowadzili również szkolenie pracowników D. M. w zakresie obsługi tych maszyn. Przy montażu pracowali również serwisanci producenta z Czech, którzy sporządzili protokół serwisowy, w którym wskazali, że maszyna przy eksploatacji próbnej osiągnęła wydajność produkcji brykietu w ilości 250 kg/h. Zaznaczyli przy tym, że D. M. używa złej jakości materiału - jest on zbyt wilgotny i duży. Z kolei 19 maja 2008 r. serwisanci producenta z Czech dokonali dostosowania oprogramowania maszyny do ręcznej zmiany dawki materiału

wsadowego zgodnie z życzeniem powoda. W sporządzonym protokole z czynności wskazali, że maszyna zachowuje się zgodnie z wymaganiami, przy czym nie są spełnione wymagania wejściowe dla materiału, bowiem jest za duży i zbyt wilgotny, nadto mało rozdrobniony, zaś przy pełnym napełnieniu obiega wokół, a mniej dąży do tego, aby wpadać do ślimaka podającego. Z przeprowadzonych testów wynikało, że wydajność maszyny wynosi przy materiale mokrym 208-258 kg/h, a przy materiale suchym 210-328,1 kg/h.

Po okresie samodzielnego używania maszyny, 10 czerwca 2008 r. powód skierował faks do Z. L. , w którym powołując się na rozmowę telefoniczną wskazał, iż wystąpiła awaria brykieciarki oraz że nadal nie przeprowadzono testów wydajności zgodnie z umową. Wezwał w związku z tym pozwaną do przyjazdu jej pracowników do jego zakładu w terminie dwóch dni w celu usunięcia awarii, przeprowadzenia próby wydajności oraz spisania protokołu odbioru brykieciarki nr [...]. Pracownicy pozwanej przyjechali do zakładu powoda 12 czerwca 2008 r. Strony sporządziły wówczas i podpisały protokół odbioru maszyny, w którym D. M. jako odbiorca stwierdził, że kwituje odbiór brykieciarki nowej, kompletnie wyposażonej oraz sprawnej technicznie. Jednocześnie potwierdził, że został przeszkolony co do obsługi, konserwacji i eksploatacji urządzenia i został zapoznany z warunkami gwarancji. Pracownicy pozwanej nie wpisali przy tym do protokołu wskazanych zastrzeżeń co do materiału. Również powód nie zgłaszał zastrzeżeń, ażeby stwierdził jakiegokolwiek braki elementów maszyny, czy też zastrzeżeń do jej dokumentacji, pomimo tego, że schemat elektryczny i opis schematu był w języku czeskim, podobnie jak świadectwo CE zgodności z normami europejskimi. Nie zwracał się również o tłumaczenie tych dokumentów. Brykieciarka miała instrukcję obsługi (wspólną dla maszyn typu B. [...] i B. [...]), rysunki części zawartych w brykieciarce wraz z numerem katalogowym, jak i tabelę dokręcania śrub. Dokonano także prób wydajności z wykorzystaniem słomy o frakcji zgodnej z umową, wówczas wydajność podczas pierwszej próby osiągnęła poziom 258 kg/h, podczas drugiej próby - 326 kg/h, a podczas trzeciej - 348 kg/h.

Maszyna pracowała sprawnie, dopóki używany do produkcji materiał miał wilgotność do 20-25%. Pracownicy pozwanej w trakcie testów wskazywali przy tym, że materiał, jakiego używa powód różni się od tego, jaki przywiózł wcześniej do

testów, przede wszystkim jest zanieczyszczony kamieniami lub piaskiem. Informowali również, że używanie takiego materiału może wpłynąć negatywnie na żywotność urządzenia. W dacie montażu u powoda brykieciarki nr [...] nie miał on suszarni do suszenia słomy używanej do produkcji brykietu.

W dniu 12 czerwca 2008 r. wydano powodowi także kartę gwarancyjną brykieciarki hydraulicznej B. [...] nr fabr. [...], w której wskazano, że gwarancja nie obejmuje awarii spowodowanych niewłaściwym użytkowaniem urządzeń, jak również użytkowaniem do celów, do których urządzenia nie zostały przeznaczone. Gwarancja nie obejmowała naturalnego zużycia elementów ciernych maszyny, takich jak tuleje tłoczące, tłoki, telesa i podawacze. Zaznaczono również, iż pozostałe warunki gwarancji określa umowa nr [...] z 28 kwietnia 2008 r.

Pozwana przedłużyła powodowi termin do zapłaty pozostałej części ceny za brykieciarkę nr [...] do 27 czerwca 2008 r., która to część ceny została wskazana w fakturze VAT nr [...] z 13 czerwca 2008 r. na kwotę 218 807 zł. Zaznaczyła przy tym, że przedłużony termin jest terminem ostatecznym. Strony nadal jednak prowadziły ze sobą negocjacje co do ceny sprzedaży, w wyniku których 24 czerwca 2008 r. zawarły aneks do umowy nr [...], którym zmieniły jej pkt 5, określając cenę za przedmiot umowy na kwotę 244 549 zł (netto 200 450 zł). Powód uiścił na rzecz pozwanej pozostałą część ceny za brykieciarkę nr [...].

W okresie od 28 czerwca 2008 r. do końca 2008 r. brykieciarka uległa dwóm awariom, co zostało zgłoszone przez powoda pozwanej. W dniu 28 czerwca 2008 r. brykieciarka zaczęła się samoczynnie wyłączać, w związku z czym powód zgłosił drugą w kolejności awarię (po awarii z 10 czerwca) w postaci: samoczynnego wyłączania się urządzenia powodującego zatrzymanie produkcji, luźnej przekładni, zużytych gwintów śrub przekładni i wycieku oleju, a także pęknięcia w bloku prasującym. Kolejnego (trzeciego) zgłoszenia awarii brykieciarki nr [...] powód dokonał telefonicznie, a następnie pismem z 7 lipca 2008 r., w którym wskazał, że doszło do pęknięcia górnej tulei w jednym z zespołów brykietujących. Ponadto skarżył się na system podawania gotowego brykietu z brykieciarki, ponieważ służące do tego rury są wypychane przez maszynę. Utrzymywał przy tym, że dzieje się tak,

gdy używa słomy suchej o wilgotności 12%. Zgłoszone usterki były usuwane przez serwis pozwaney.

Od dnia dostarczenia maszyny do końca 2008 r. eksploatowana przez powoda brykieciarka nr [...] pracowała w ruchu ciągłym. Pracownicy powoda początkowo obsługiwali maszynę w trybie pracy jednozmianowej, następnie na dwie zmiany, by wreszcie rozwinąć produkcję do pracy na trzy zmiany przez całą dobę. Poza trzema wymienionymi wyżej zgłoszeniami gwarancyjnymi (w ramach których usterki zostały usunięte), była to - do końca 2008 r. - praca bezawaryjna, tj. niewymagająca wizyt serwisu. Maszyna produkowała po cztery brykiety na raz, ponieważ składała się z czterech oddzielnie pracujących sekcji roboczych.

Słoma wykorzystywana do produkcji brykiety była dostarczana do maszyny bezpośrednio, bez zastosowania jakiejkolwiek dodatkowej linii produkcyjnej poddającej ją wstępnej obróbce. Wykorzystywany do produkcji materiał był różnego rodzaju, niekiedy był to materiał dobrej jakości o niskiej wilgotności, niekiedy materiał zawilgocony (o wilgotności bardziej lub mniej przekraczającej bezpieczny poziom 25%), a niekiedy również zanieczyszczony ziemią i kamieniami. Większe kamienie były ręcznie odrzucane przez pracowników, jeżeli je dostrzegli przed wrzuceniem słomy do brykieciarki. Słoma była przez powoda przechowywana w belach pod gołym niebem, gdzie poddana była oddziaływaniu warunków pogodowych. Jeżeli wykorzystywany w produkcji materiał był dobrej jakości, to wówczas maszyna pracowała bez problemów, przy złym materiale pękały tuleje. Z uwagi na to, że w czasie ostatniej wizyty serwisowej pracownicy zostali przeszkoleni w zakresie wymiany tulei, wykonywali te czynności samodzielnie. Pęknięte tuleje wymagały zastąpienia ich nowymi. Początkowo powód kupował oryginalne tuleje od producenta (tuleje marki B.). Cena tych części była jednak wysoka, dlatego zaczęto kupować tańsze tuleje od przedsiębiorcy prowadzącego działalność w okolicach Poznania pod firmą „K.”. Wykorzystywane przez powoda nieoryginalne tuleje, o oznaczeniu ZMK, nie spełniały wymagań dla stali, z których wykonane były tuleje oryginalne, z kolei skład chemiczny stali, z której wykonane były tuleje B., spełniał wymogi normy EN 10084:2008 - Case hardening Steel-Grades/Numbers, tuleje te miały wymaganą wytrzymałość, oryginalne tuleje spełniały również zadeklarowany przez producenta poziom twardości 62 HRC.

Pracownicy powoda obsługujący brykieciarkę potrafili w taki sposób ustawić ciśnienie robocze w cylindrach, aby brykieciarka osiągała zwiększoną wydajność, w granicach 600 kg/h. Zwiększenie ciśnienia roboczego w układzie hydraulicznym powoduje, że może być produkowany brykiet z surowca o wyższej niż dozwolona wilgotności, zwiększenie ciśnienia powoduje również możliwość uzyskania gotowego produktu w postaci brykietów o większych rozmiarach. Jednocześnie zwiększenie ciśnienia wywiera negatywny wpływ na części maszyny, zwłaszcza te, które zużywają się w procesie produkcji.

Jesienią 2008 r. powód postanowił dobudować do brykieciarki nr [...] linię technologiczną, która poddawałaby wstępnej obróbce i przygotowaniu do brykietowania wykorzystywaną do produkcji słomę. W dniu 30 października 2008 r. D. M. (określany jako odbiorca) zawarł na piśmie umowę z „A.” spółką z o.o. z siedzibą w R. (określanym jako dostawca). Przedmiotem umowy było wykonanie linii technologicznej do suszenia i domielenia słomy (różnego rodzaju), siana oraz innych materiałów (np. włókna kokosowego) w celu zbrykietowania, w tym urządzenia do transportowania siewki słomy, siana oraz siewki i pyłów z innych materiałów (np. włókna kokosowego), ich magazynowania i odpylania. Linia miała za zadanie odbieranie surowca wstępnie rozdrobnionego, następnie magazynowanie surowca w zasobniku nr 1, przetransportowanie surowca do suszarni (lub w przypadku suchego surowca prosto do młyna domielającego), suszenie surowca do żądanej wilgotności odpowiadającej odbiorcy (np. 12-13%), po wysuszeniu surowca przetransportowanie go do młyna, domielenie go do frakcji 0,5 - 1 cm, przetransportowanie surowca do zasobnika nr [...], magazynowanie surowca, a następnie przetransportowanie surowca do brykieciarek. W poszczególnych punktach linia miała za zadanie odpylanie materiału. W ust. 3 umowy dostawca zagwarantował, że wydajność suszarni oraz innych urządzeń dostarczonych przez dostawcę (wchodzących w skład przedmiotu umowy) wynosi minimum 1.200 kg/h gotowego (suchego) surowca nadającego się do zbrykietowania o wilgotności nie przekraczającej 12-13% i podanego do brykieciarek. Wskazano przy tym, że ograniczeniem jest wydajność brykieciarek B.. W ust. 9 strony oświadczyły, że surowiec wykorzystywany do produkcji brykietów przez odbiorcę (w szczególności słoma i siano) będzie składowany na polu (bez zadaszenia i okrycia) przed

wykorzystaniem go do produkcji brykietów oraz że mogą w nim wystąpić ciała obce np. kamienie, co jest niezależne od odbiorcy. W trakcie negocjacji przed zawarciem umowy D. M. zależało na tym, aby linia produkcyjna miała wydajność 1.200 kg/h. Twierdził przy tym, że zapotrzebowanie na materiał dla brykieciarki to 600 kg/h. Wskazywał wtedy, że potrzebuje linii produkcyjnej, która zasili materiałem dwie brykieciarki marki B..

W dniu 5 listopada 2008 r. D. M., jako kupujący, zawarł umowę sprzedaży z konsorcjum (w którego skład wchodził: jako lider „P.” S.A. z siedzibą w G., a jako partnerzy A. K. i S. M. wspólnicy spółki cywilnej „K.” oraz R. B. prowadzący działalność gospodarczą pod firmą „R.”) zwanym sprzedawcą. W umowie sprzedawca zobowiązał się do wytworzenia, zamontowania i uruchomienia oraz przeniesienia na kupującego prawa własności zestawu stanowiącego część linii do produkcji brykietu (rozdrabniania materiału w celu poddania kolejnym etapom procesu produkcji, tj. suszeniu i domieleniu oraz na końcu zbrykietowaniu) ze słomy, o zakładanej wydajności 1.200 kg/h. W skład zestawu miały wchodzić stół z łańcuchowym mechanizmem przesuwania do transportu i podawania surowca z regulowaną prędkością o sprecyzowanych w umowie parametrach i wyposażeniu, zespół tnący 5-bębnowy, sieczkarnia słomy z podstawą i napędem oraz szafa sterownicza do obsługi całej linii (bez brykieciarek). W ust. 2 umowy określono, że przez pełną wydajność przedmiotu umowy będzie rozumiana zdolność produkcyjna do przerobu 1.200 kg/h surowca o odpowiedniej jakości (słoma podawana w balotach lub kostkach o wilgotności do 25% - bez zanieczyszczeń w postaci np. kamieni czy metalu) przy zastosowaniu sita o oczkach o średnicy 25 mm.

Przedsiębiorstwo „A.” 9 grudnia 2008 r. zakończyło montaż w zakładzie produkcyjnym powoda linii suszarni bębnowej [...] do suszenia, rozdrabniania, transportu i magazynowania rozdrobnionej słomy wraz z osprzętem dodatkowym. Wykonało również rozruch mechaniczny i elektryczny oraz cieplny suszarni. W dniu 15 grudnia 2008 r. powód odebrał od konsorcjum, którego liderem była „P.” S.A., przedmiot umowy stanowiący część linii do produkcji brykietu ze słomy. Cała linia technologiczna do produkcji brykietu w zakładzie produkcyjnym powoda ruszyła na przełomie roku 2008 i 2009. Na całą linię składały się urządzenia dostarczone przez P. S.A. (służące do rozdrobnienia materiału wsadowego), przez A. spółkę z o.o.

(służące do wysuszenia i domielenia materiału) i przez B. (brykieciarka marki B., która miała wykonać brykiety z materiału podanego jej przez poprzedzającą ją w linii produkcyjnej urządzenie). W okresie, kiedy zaczynano produkcję w ramach tej linii - na początku 2009 r. - panowała niska temperatura (minus 15 stopni Celsjusza). Użyta do produkcji słoma była zleżała - dwuletnia, przechowywana na zewnątrz, na grząskim terenie, w niewielkim obniżeniu nieopodal hali produkcyjnej. Baloty słomy, niekiedy przymarzniętej, były wraz z zanieczyszczeniami w postaci piasku i kamieni podawane bezpośrednio na maszyny w linii produkcyjnej. Baloty były kolejno: rozdrabniane na szarpaczu na drobne frakcje (zaklejając przy tym szarpacz i szczerbiąc noże) następnie trafiały na suszarnię, a z niej na rozdrabniacz domielający o sitach roboczych 10 mm. Przez suszarnię przechodziły przy tym kamienie o średnicy 1 - 4 cm i piasek. Na rozdrabniaczu były rozdrabniane na pył i łącznie z rozdrobnioną sieczką słomy podawane na zasobnik brykieciarki. Z takiego materiału brykieciarka produkowała brykiety. W trakcie testów wydajności linii produkcyjnej przeprowadzonych przez pracowników spółki A. osiągnięto wydajność jednej brykieciarki w granicach 620-650 kg/h. Suszarnia wykorzystywana w linii produkcyjnej była ogrzewana piecem ładowanym ręcznie, nie było automatycznie zabezpieczonych stałych parametrów procesu. Mogło więc zdarzać się, że suszarnia przepuszczała materiał wilgotny w razie wygaśnięcia paleniska.

Powód skierował do pozwanej pismo datowane na 2 stycznia 2009 r. (nadane 11 stycznia 2009 r.), w którym zgłosił awarię brykieciarki nr [...], polegającą na pęknięciu tulei i poprosił o przyjazd serwisu i wymianę tulei. Piątego zgłoszenia awarii brykieciarki nr [...] powód dokonał pismem datowanym na 10 stycznia 2009 r., nadanym 11 stycznia 2009 r., które zostało doręczone pozwanej 13 stycznia 2009 r. Kolejnych dwóch zgłoszeń awarii brykieciarki nr [...] (szóstej i siódmej) powód dokonał pismami datowanymi na 14 stycznia 2009 r. (wysłanym faksem tego samego dnia i pocztą dnia następnego) oraz na 19 stycznia 2009 r. (doręczone Z. L. 26 stycznia 2009 r.).

W dniu 22 stycznia 2009 r. D. M. (jako kupujący) i Z. L. (jako sprzedający) zawarli na piśmie umowę nr [...]. Jej przedmiot określono w pkt. 2 umowy, wskazując, że jest nim sprzedaż brykieciarki model B. [...] (przeznaczonej do produkcji przemysłowej brykietów ze słomy, trocin i zrębków), o gwarantowanej wydajności

400 kg (+/- 10%) brykietu na godzinę przy używaniu materiału do produkcji będącego słomą różnego rodzaju (gatunku) oraz przy długości rozdrobnienia (frakcji) słomy, czyli sieczki w większości (60-65% ogólnej ilości materiału) długości od 1,5 cm do 2,5 cm (sita 12-15) oraz przy prawidłowej obsłudze i konserwacji urządzenia. W akapicie drugim wskazano, że jeżeli wydajność brykieciarki w okresie gwarancji spadnie powyżej 10% od gwarantowanej (wskutek wad, awarii czy usterek przedmiotu umowy), to sprzedający gwarantuje odbiór przedmiotu umowy od kupującego oraz zwrot kupującemu kosztów związanych z zakupem przedmiotu umowy, po uprzednim wyznaczeniu przez kupującego terminu 7 dni roboczych dla sprzedającego na usunięcie wady (awarii, usterki) w przedmiocie umowy i nieusunięciu tej wady (awarii, usterki) przez sprzedającego w tym terminie. W akapicie trzecim umowy określono, że kupujący będzie używał do produkcji m.in. słomy jak wyżej wskazana, która będzie zarówno suszona, jak i bez suszenia, jak też będzie pochodziła prosto z pola i zostanie rozdrobniona, jak wskazano wyżej. W akapicie czwartym zaś zaznaczono, że sprzedający nie ponosi odpowiedzialności za spadek wydajności będący skutkiem używania do produkcji gorszego - niewłaściwego materiału, materiału zanieczyszczonego, niewłaściwej obsługi urządzenia oraz na skutek naturalnego zużycia maszyny. W celu utrzymania dobrej jakości brykietu zalecana wilgotność materiału powinna wynosić średnio 20-25%. Cena zakupu została określona w pkt. 5 na kwotę 266 570 zł (netto 218 500 zł), a jej warunki płatności określono w pkt. 12 umowy; 30% ceny miało zostać zapłacone jako zadek w dniu podpisania umowy, zaś pozostałe 70% po dostarczeniu urządzenia do kupującego i po zakończeniu testów wydajności przeprowadzonych u kupującego. Strony ustaliły testowanie maszyny w okresie jednego dnia z przeprowadzeniem testów wydajnościowych w okresie 4 godzin. W akapicie drugim wskazano, że na pisemne żądanie kupującego sprzedający zobowiązuje się do wykonania testów wydajności maszyny bezpośrednio po jej dostawie, w terminie wyznaczonym przez sprzedającego. Kupujący miał wówczas dostarczyć materiał - słomę o długości w większości (60-65%) od 1,5 cm do 2,5 cm (takiej jak wcześniej opisana) oraz udostępnić maszynę pracownikom sprzedającego. W pkt. 14 umowy sprzedający udzielił kupującemu gwarancji na okres 12 miesięcy od zakończenia testu wydajności - po dwóch dniach od dostarczenia maszyny. W pkt. 16 umowy

wskazano zaś, że sprzedający zapewnia serwis gwarancyjny i pogwarancyjny, przy czym sprzedający przystąpi do usunięcia wady przedmiotu umowy (awarii czy też usterki) w terminie 2 dni (roboczych) od pisemnego zgłoszenia reklamacji o wadzie (awarii, usterce) przez kupującego. Wyjątek mogą stanowić nadzwyczajne sytuacje i przypadki ogólnie nazywane losowymi. Usunięcie wady przez sprzedającego, według umowy, miało nastąpić w terminie 7 dni (roboczych) od jej pisemnego zgłoszenia przez kupującego. Zastrzeżono też karę umowną w wysokości 0,1% wartości przedmiotu umowy na rzecz kupującego od sprzedającego w przypadku zwłoki w usunięciu wady (awarii, usterki). Zaznaczono również, że gwarancja nie obejmuje elementów ciernych maszyny (tulei tłoczących, tłoków, docisków i komór wstępnych oraz innych elementów maszyny ulegających zużyciu na skutek zwykłej eksploatacji) w przypadku ich naturalnego zużycia. W pkt. 15 wskazano, że kupujący otrzymuje dokumentację techniczną w języku polskim oraz kartę gwarancyjną urządzeń. Według pkt. 19 umowy, zmiana umowy mogła zostać dokonana w formie pisemnej pod rygorem nieważności.

Druga kupiona maszyna nie została wydana powodowi bezpośrednio po podpisaniu umowy. Jednocześnie pojawiły się ze strony powoda kolejne zgłoszenia awarii pierwszej kupionej brykieciarki. W okresie obejmującym czas od daty podpisania umowy numer [...] do 1 kwietnia 2009 r. powód dokonał zgłoszenia kolejnych siedmiu awarii brykieciarki nr [...] (kupionej jako pierwsza), pismami kolejno: z 27 stycznia 2009 r. (pęknięcie tulei), z 2 lutego 2009 r. (korespondencja e-mailowa - zerwanie śrub mocujących tłok), z 10 lutego 2009 r. (zerwanie śrub mocujących tłoka 2 i zablokowanie 1 sekcji), z 14 lutego 2009 r. (pęknięcie tulei), z 16 lutego 2009 r. (pęknięcie tulei), z 4 marca 2009 r. (pęknięcie dwóch śrub w sekcji 2) oraz z 10 marca 2009 r. (obluzowanie się elementów połączeń węży hydraulicznych - 2 sztuki - zamocowanych przy pojemniku z olejem, pocenie się węża hydraulicznego sekcji 2, wymienionego 6 marca 2009 r. oraz minimalny stan oleju hydraulicznego w układzie brykieciarki). W pismach tych powód ponadto domagał się ustosunkowania się przez pozwaną do jego żądania wymiany brykieciarki nr [...] na nową lub jej kapitalnego remontu, co podniósł w piśmie datowanym na 10 stycznia 2009 r.

Serwisanci, którzy przyjeżdżali do zakładu powoda w celu wymiany tulei w brykieciarce, aby wyciągnąć tuleję pomagali sobie zwiększając ciśnienie prasy do 270 barów, jednakże po wymianie tulei obniżali ciśnienie do około 180 barów. Z doświadczenia czeskich serwisantów wynikało przy tym, że niekiedy użytkownik brykieciarki samodzielnie wymieniając tuleję zwiększa ciśnienie w celu łatwiejszego jej wyjęcia (podpatrzył bowiem tą metodę u serwisantów), a następnie nie zawsze pamiętał o zmniejszeniu ciśnienia do bezpiecznego poziomu. Wyższe ciśnienie wywiera przy tym negatywny wpływ na zacisk, pompę, walec zacisku i jego części składowe.

W korespondencji prowadzonej między powodem a pozwaną (reprezentowaną przez męża M. L.) w okresie od 22 stycznia do 1 kwietnia 2009 r. między stronami zaczął się zarysowywać spór dotyczący przyczyn awarii brykieciarki nr [...], zgłaszanych przez powoda oraz podnoszonych przez niego roszczeń z tytułu gwarancji. W pismach z 27 stycznia oraz z 14 lutego i 16 lutego 2009 r. powód domagał się ustosunkowania się przez pozwaną do wysuniętego przez niego w piśmie z 10 stycznia 2009 r. roszczenia. Tymczasem 2 lutego 2009 r. doszło również do wymiany korespondencji e-mailowej między K. Ł., reprezentującym D. M., oraz M. L., reprezentującym Z. L.. K. Ł. dokonał zgłoszenia awarii brykieciarki nr [...] polegającej na urwaniu (pęknięciu) śrub 8.8, będących elementem jednego z tłoków, którego zdjęcia załączył do e-maila. Jednocześnie ponowił żądanie ustosunkowania się do wniosku o wymianę brykieciarki nr [...] na nową wolną od wad, bądź o jej kapitalny remont z przedłużeniem gwarancji. K. Ł. utrzymywał przy tym, że brykieciarki B [...] są wadliwe i lepiej by było, gdyby zostały wymienione przez pozwaną na brykieciarki B. [...], na co w ramach dobrej woli powód był gotowy się zgodzić. Jednocześnie podnosił, że w przypadku niespełnienia roszczeń D. M. i nieusunięcia trwale awarii, które występują w brykieciarce, D. M. pociągnie Z. L. do odpowiedzialności sądowej. M. L. odpisał wówczas, że wedle jego oceny dotychczasowe awarie brykieciarki nie są wynikiem wad ukrytych, lecz sposobu eksploatacji i nie można jednoznacznie określić, że wina leży wyłącznie po stronie Z. L.. Wskazał też, że e-mail K. Ł. wraz z załączonymi zdjęciami zostanie przesłany do spółki B. w celu ustosunkowania się do podnoszonych przez D. M. zarzutów. Zaznaczył również, że do tej pory wszystkie zgłaszane awarie były naprawiane przez

serwis w określonym w umowie terminie. Wskazał też, że z dniem 2 lutego 2009 r. odstępuje od umowy nr [...] (dotyczącej drugiej maszyny) w związku z tym prosił o zwrócenie wystawionej w związku z tą umową faktury VAT nr [...] oraz o niewpłacanie zadatku w wysokości 30% ceny. Napisał też, że D. M. może zamówić brykieciarkę B. również bezpośrednio od producenta, co nie wpłynie na termin realizacji zamówienia (koniec marca). K. Ł. z kolei odparł, że nie zgadza się na jednostronne odstąpienie od umowy przez Z. L., bowiem przedsiębiorstwo D. M. potrzebuje brykieciarki. Nadto domagał się trójstronnego spotkania D. M., Z. L. oraz przedstawiciela spółki B.. Do roszczenia D. M. zgłoszonego pismem z 10 stycznia 2009 r., a dotyczącego wymiany brykieciarki nr [...] na nową, bądź jej kapitalnego remontu, Z. L. odniosła się poprzez zawodowego pełnomocnika pismem z 23 lutego 2009 r. Wskazano w nim, że Z. L. nie uznaje roszczeń D. M., gdyż maszyna jest zgodna z umową, kupujący osobiście oglądał ją przed zakupem, zaś w trakcie testów wydajnościowych 12 czerwca 2008 r. osiągnęła zgodną z umową wydajność 348 kg/h. Wszystkie awarie, które do tej pory wystąpiły, w jej ocenie nie są skutkiem wad konstrukcyjnych, lecz skutkiem naturalnego zużycia się materiałów eksploatacyjnych, niestosowania się do zaleceń serwisowych i dokumentacji technicznej oraz nadmiernego eksploataowania (przeciążania) maszyny lub też stosowania zanieczyszczonego materiału do produkcji (z zawartością piasku). Jako przykłady niewłaściwej eksploatacji w piśmie tym wskazano, że produkcja bryketu była prowadzona w temperaturze poniżej 0°C, przekraczana jest notorycznie wydajność urządzenia, a także pracownicy D. M. ustawiają w maszynie ciśnienie pracy 270 barów, podczas, gdy prawidłowe to maksymalnie 160 barów, co wskazują naklejki na maszynie. D. M. w odpowiedzi ponowił swoje roszczenie o wymianę brykieciarki nr [...] na nową pismami z 4 i 6 marca 2009 r. W piśmie z 6 marca 2009 r. powód przyznał, że uzyskiwał z brykieciarki nr [...] wydajność produkcji w granicach 500-600 kg/h, twierdził przy tym, że to serwis Z. L. tak ustawił urządzenie. Utrzymywał również, że nigdy pracownicy pozwanej nie informowali go, że eksploataowanie maszyny w nieogrzewanej hali, czy też uzyskiwanie takiej wydajności niekorzystnie wpływa na brykieciarkę. Ponadto powód twierdził, że to M. B. miał ustawić ciśnienie w brykieciarce na 270 barów i tak je pozostawić. Nadto D. M. czynił Z. L. zarzut, iż dotychczas jej pracownicy „ślepo” wymieniali zepsute

elementy brykieciarki, zamiast szukać przyczyny jej częstego psucia się. W kolejnych pismach powód podniósł dodatkowo, iż pojawiły się problemy z olejem hydraulicznym z uwagi na jego niski poziom, na co Z. L. odpowiedziała, że zgodnie z instrukcją kwestie związane z uzupełnianiem oleju w układzie hydraulicznym należą do typowych czynności konserwacyjnych, które powinien wykonywać użytkownik urządzenia.

Pozwana od 23 lutego 2009 r. przestała uznawać, że naprawy brykieciarki nr [...], które dotyczyły elementów eksploatacyjnych - w szczególności tulei - wykonywane są w ramach gwarancji, a to z uwagi na niewłaściwą eksploatację maszyny przez powoda. W związku z tym wystawiła mu 23 lutego 2009 r. fakturę VAT nr [...] na kwotę 19 129,60 zł brutto za 4 tuleje tłoczące i komory wstępne oraz za usługę serwisową, z terminem płatności 26 lutego 2009 r. W dalszej korespondencji z powodem wskazała, że kolejne zgłoszenia awarii tego typu będą realizowane dopiero po zapłacie za tę fakturę. Powód nie zgadzał się z takim stanowiskiem i podnosił, że w przypadku uchylania się przez Z. L. od naprawy zleci jej wykonanie osobie trzeciej i obciąży ją kosztami. Kolejną fakturę nr [...], za ślimak podający i usługę serwisową, Z. L. wystawiła D. M. 11 marca 2009 r. na kwotę 3940,60 zł brutto, z terminem zapłaty 16 marca 2009 r. Powód odmawiał zapłaty za faktury, z kolei pozwana odmówiła realizacji jego zamówienia na części zamienne i materiały eksploatacyjne do czasu zapłaty za faktury nr [...] oraz [...]. W dniu 30 marca 2009 r. Z. L. wystawiła D. M. kolejną fakturę VAT nr [...] za tuleję tłoczącą i komorę wstępną na kwotę 4404,20 zł brutto.

Pozwana zwracała się do spółki B. w sprawie przyczyny zużywania się tłoczników (tulei) w brykieciarkach używanych przez D. M.. Uzyskała odpowiedź z tej spółki w piśmie z 26 marca 2009 r., w którym wskazano, że zlecono przeprowadzenie analizy uszkodzonego tłoczніка i okazało się, że materiał i obróbka cieplna były prawidłowe, podobnie jak wysokość warstwy cementującej i przebieg twardości w zależności od grubości. Zlecono też przeprowadzenie analizy materiału brykietu i wskazano, że potwierdziło się, że nadmierne zużycie powodowane jest wysoką zawartością w opracowywanym materiale części ścieralnych, przy czym zawartość części stałych jest 7 razy wyższa, a więc i żywotność tłoczніка jest około 7 razy

niższa. Jako jedyny sposób ograniczenia zużycia wskazano zastosowanie wibracyjnego sortowania materiału.

Mimo nasilającego się sporu dotyczącego pierwszej z zakupionych brykieciarek strony ostatecznie zdecydowały się wykonać zawartą wcześniej 22 stycznia 2009 r. umowę nr [...], dotyczącą sprzedaży brykieciarki B.. Dnia 1 kwietnia 2009 r. pracownicy pozwanej wydali powodowi brykieciarkę model B. o nr. fabrycznym [...] wyprodukowaną w 2009 r. Z czynności odbioru został sporządzony protokół, w którym wskazano, że odbierający D. M. stwierdza, że kwituje odbiór brykieciarki nowej, kompletnie wyposażonej oraz sprawnej technicznie. Jednocześnie potwierdził, że został przeszkolony co do obsługi, konserwacji i eksploatacji urządzenia, jak również został zapoznany z warunkami gwarancji. Protokół został podpisany 2 kwietnia 2009 r., w którym zastrzeżono własność brykieciarki nr [...] na rzecz Z. L. do czasu zapłaty przez D. M. całej ceny zakupu. D. M. zgłosił przy tym zastrzeżenie, że brykieciarka w leju zsypowym nie ma wizjera. Wraz z brykieciarką nr [...] zostało dostarczone świadectwo zgodności urządzenia maszynowego, sporządzone w języku czeskim. W dniu 3 kwietnia 2009 r. powód przeprowadził próbę wydajności brykieciarki nr [...] bez udziału reprezentantów pozwanej. Sporządził z tej czynności wraz z A. Ł. protokół przeprowadzenia próby wydajności na formularzu przedsiębiorstwa Z. L.. W protokole tym wskazał, że w trakcie jednogodzinnej próby maszyna uzyskała wydajność 450 kg/h.

Brykieciarka nr [...] w okresie od 1 kwietnia 2009 r. do 18 października 2010 r. uległa kolejnym pięciu awariom zgłaszanymi pozwanej przez powoda pismami: z 6 lipca 2009 r. (pęknięcie tulei górnej sekcja 4), z 21 października 2009 r. (pęknięcie śrub do napędów ślimaków, nierównomierna praca urządzenia, zatrzymanie się tłoczyska przy sekcji 1 uniemożliwiającej pracę brykieciarki, urwanie tłoka przy kołnierzu), z 26 listopada 2009 r. (przekładnia napędowa ślimaka podającego), z 28 listopada 2009 r. (pęknięcie kołnierza tulei prasującej, spalenie się tłoku koloru fioletowego, stopienie się uszczelnienia, uszkodzenie komory wstępnego prasowania), z 6 grudnia 2009 r. (pęknięcie 6 śrub w sekcji prasującej od strony szafy sterowniczej).

Zawodowy pełnomocnik D. M. pismem datowanym na 27 lipca 2009 r. (nadanym w dniu następnym) skierował do Z. L. przedsądowe wezwanie do wymiany brykieciarki zakupionej na mocy umowy nr [...] (tj. brykieciarki nr [...]) na urządzenie nowe, wolne od wad. W piśmie tym wywodził, iż urządzenie zakupione przez D. M. jest wadliwe, bowiem posiada wady konstrukcyjne, o czym świadczy wielokrotność, długotrwałość oraz nieskuteczność napraw gwarancyjnych, zaś gwarant nie jest w stanie w ramach gwarancji przywrócić sprawności sprzedanego urządzenia, mimo tego, że taki jest właśnie cel gwarancji jakości. Termin do uczynienia zadość temu roszczeniu przez Z. L. zakreślono na 15 sierpnia 2009 r. Zawodowy pełnomocnik Z. L. odpowiedział na wskazane pismo pismem datowanym na 31 lipca 2009 r., w którym zakwestionował roszczenie D. M. i podniósł, że rzekome wady urządzenia, jeśli wystąpiły, to nie są wadami tkwiącymi w maszynie w chwili jej sprzedaży, a wyłącznie są skutkiem zwykłego zużycia maszyny, zużycia jej części zamiennych (komory wstępne, tuleje tłoczące, ślimak podający), a także elementarnych błędów w obsłudze (brak kontroli poziomu oleju, brak wymiany filtrów w czasie wskazanym w instrukcji, ustawienie przez użytkownika ciśnienia pracy urządzenia w niedopuszczalnej wysokości itp.). Ponadto pełnomocnik Z. L. podniósł, że upłynęły terminy zarówno do podniesienia przez D. M. roszczeń z tytułu rękojmi, jak i z tytułu gwarancji. Wskazał też, że według niego zachowania powoda polegające z jednej strony za zgłaszaniu poważnych awarii, a z drugiej strony na równoległym zakupie drugiej takiej samej maszyny wskazuje na działania pozorne, chęć uniknięcia zapłaty za części zamienne oraz przeglądy serwisowe, a nadto zmierzają do doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem przez Z. L.. Jednocześnie wezwał D. M. do zapłaty wszystkich jego należności wobec jego mocodawcy.

W związku z powstałym sporem D. M. 8 października 2009 r. zawiadzał Z. L. do próby ugodowej przed Sądem Rejonowym w Cieszynie. Do zawarcia ugody nie doszło. M. L. w imieniu Z. L. odniósł się pismem z 27 października 2009 r. do zgłoszenia awarii przez D. M. dokonanego pismem z 21 października 2009 r. wskazując, iż okres gwarancji brykieciarki nr [...] upłynął z dniem 12 czerwca 2009 r., w związku z czym naprawy przedsiębiorstwo Z. L. wykona tylko na wyraźne pisemne zlecenie dokonania pogwarancyjnego płatnego serwisu, a nadto, że

naprawa taka zostanie zrealizowana niezwłocznie po zapłaceniu zaległych faktur nr [...] i [...].

W okresie eksploatacji obu kupionych przez D. M. od Z. L. brykieciarek wraz z pozostałą linią produkcyjną, wstępnie przygotowującą słomę do zbrykietowania, materiał wykorzystywany przez D. M. był taki, jak dotychczas - bywało, że był wilgotny, zawierał piasek i kamienie, a nadto, przechodząc przez poprzedzające brykieciarki elementy linii produkcyjnej, miał tendencję do ich zapychania i blokowania się. W celu poprawienia parametrów materiału wsadowego mieszano niekiedy mokre baloty słomy z suchymi. D. M. był w stanie uzyskiwać z jednej brykieciarki wydajność w granicach jednego big-bagu na godzinę, a zatem w granicach 500-600 kg/h.

Awarie drugiej z kupionych przez D. M. od Z. L. brykieciarek B. o nr fabrycznym [...] w okresie eksploatacji przez przedsiębiorstwo D. M. były zgłaszane osiemnaście razy, przy czym wszystkie zgłoszenia miały miejsce w okresie od 22 września do 14 grudnia 2009 r. D. M. zgłaszał te awarie Z. L. następującymi pismami: z 25 września 2009 r. (3 śruby sekcji 1 i 2 śruby sekcji 3), z 22 października 2009 r. (pęknięcie 2 śrub sekcji trzeciej), z 23 października 2009 r. (pęknięcie 2 śrub sekcji prasującej), z 30 października 2009 r. (pęknięcie ślimaka nagarniającego surowiec sekcji prasującej), z 12 listopada 2009 r. (pęknięcia dwóch kolanek rur transportujących brykiet (j) 90 mm), z 13 listopada 2009 r. (uszkodzenie obudowy komory wstępnej, gdzie jest umieszczony pierścień zegara), z 20 listopada 2009 r. (uszkodzenie komory wstępnej prasowania, pęknięcie tulei formującej, uszkodzenia uszczelnień czterech rodzajów), z 26 listopada 2009 r. (pęknięcie tulei formującej przy kołnierzu), z 26 listopada 2009 r. (pęknięcie przy kołnierzu elementu tulei formującej brykieciarki, która według D. M. była wymieniona gwarancyjnie w czerwcu 2009 r.), z 28 listopada 2009 r. (pęknięcie tulei formującej przy kołnierzu), z 3 grudnia 2009 r. (pęknięcie tulei formującej przy kołnierzu, pęknięcie dwóch śrub mocujących, pęknięcie podstawy), z 3 grudnia 2009 r. (pęknięcie dwóch śrub mocujących), z 6 grudnia 2009 r. (spadek wydajności poniżej wartości gwarantowanej - pismo to zawierało wyłącznie oświadczenie D. M. na w tym zakresie oraz wezwanie do usunięcia w terminie 7 dni wad i awarii brykieciarki), z 8 grudnia 2009 r. (uszkodzenie korpusu sekcji roboczej), z 9 grudnia 2009 r. (pęknięcie dwóch

śrub sekcji prasującej od strony big-bagów), z 11 grudnia 2009 r. (wysunięcie się do przodu tulei formującej) oraz z 14 grudnia 2009 r. (uszkodzenie przekładni napędowego podawacza surowca – D. M. domagał się przy tym niezwłocznego przyjazdu serwisu).

Dnia 22 grudnia 2009 r. D. M. zawarł z A. P., prowadzącym działalność gospodarczą pod firmą „S.” umowę, której przedmiotem było wykonanie przez A. P. linii do brykietowania słomy (dwie kompletne brykieciarki i przenośnik zgarniakowy jako podajnik surowca do brykieciarki) o wydajności łącznej od 1.100 do 1.650 kg/h. Surowcem wykorzystywanym do brykietowania miała być sucha słoma zbóż i rzepaku lub trociny o wilgotności 20%. Nadto przedmiot umowy miał być kompatybilny z pozostałą linią technologiczną do brykietowania w przedsiębiorstwie D. M.. Wskazano też, że przenośnik zgarniakowy ma być przygotowany do podłączenia trzech brykieciarek o łącznej wydajności 1.650-2.700 kg/h, bowiem kupujący D. M. zamierza w przyszłości kupić trzecią brykieciarkę. D. M. dokonał zapłaty za urządzenia kupione od A. P. na podstawie wystawionych przez niego trzech faktur VAT, natomiast przekazania urządzeń kupującemu D. M. dokonano 17 stycznia 2010 r. W trakcie eksploatacji brykieciarek kupionych od A. P. D. M. kilkakrotnie wzywał jego serwisantów do usuwania drobnych usterek, które dotyczyły głównie elementów eksploatacyjnych podlegających zużyciu. Po zakupie od A. P. trzech brykieciarek marki „S., odłączył brykieciarki Z. L. od linii produkcyjnej i pozostawił je nieużywane.

Do dalszej eskalacji sporu między D. M. a Z. L. doszło po wystawieniu przez powoda not obciążeniowych nr [...], [...], [...] z tytułu kar umownych naliczonych Z. L. za występującą zwłokę w usunięciu awarii brykieciarki nr [...], a polegających na pęknięciach śrub. M. L. w imieniu Z. L., pismem z 10 grudnia 2009 r., odmówił uznania roszczeń D. M., podniósł przy tym, że powód używa w brykieciarkach nieoryginalnych części zamiennych, a nadto elementy wskazywane przez niego nie są objęte gwarancją. Ponadto przyczyną awarii jest, według M. L., używanie przez D. M. złego materiału wsadowego oraz nienależyte ogrzewanie hali produkcyjnej. D. M. zakwestionował to stanowisko pismem z 5 stycznia 2010 r. Następnie powód podjął czynności zmierzające do odstąpienia od zawartych umów sprzedaży brykieciarek nr [...]i nr [...]. Jego zawodowy pełnomocnik skierował do Z. L. datowane

na dzień 4 stycznia 2010 r. pismo, w którym wezwał ją do dostarczenia prawidłowego przedmiotu umowy nr [...], zgodnego z jej treścią, nadającego się do wykorzystania przemysłowego, o pełnej gwarantowanej wydajności w ruchu ciągłym, wolnego od wszelkich wad, usunięcia zgłoszonych wad oraz wypełnienia zapisów umowy w zakresie udzielonej gwarancji. W tym kontekście utrzymywał, że dostarczone urządzenie jest niezgodne z umową, bowiem posiada wady konstrukcyjne oraz znacznie niższą wydajność. Termin do uczynienia zadość roszczeniom D. M. wyznaczył Z. L. na dzień 15 stycznia 2010 r., pod rygorem odstąpienia od umowy. Wezwał też do przeprowadzenia testów wydajnościowych do 10 stycznia 2010 r. pod rygorem przeprowadzenia takiej próby bez udziału reprezentanta Z. L.. Pismo to, nadane 5 stycznia 2010 r., zostało doręczone najpóźniej 10 stycznia 2010 r., bowiem pismem datowanym na ten dzień zawodowy pełnomocnik Z. L. odpowiedział na nie kwestionując podniesione roszczenia. Przede wszystkim zaś wskazał, iż rzekome wady, o ile rzeczywiście mają miejsce, to są wyłącznie skutkiem zużycia się części zamiennych, a także elementarnych błędów w obsłudze maszyny. Zakwestionował również brak umówionej wydajności maszyny, jak też zakwestionował nienależyte wykonywanie napraw.

Następnie D. M. wraz ze swoim pracownikiem A. Ł., będącym kierownikiem zakładu produkcyjnego, oraz z współpracującym z nim w różnych formach prawnych K. Ł. (określonym w tym przypadku jako „właściciel firmy E. ”) sporządzili datowany na 11 stycznia 2010 r. dokument zatytułowany „protokół przeprowadzenia próby wydajności”. Wskazano w nim, że brykieciarka nr [...] w ciągu czterech godzin osiągnęła średnią wydajność 272,5 kg/h, która jest niezgodna z umową. Następnie zawodowy pełnomocnik D. M. pismem datowanym na 12 stycznia 2010 r. (nadanym 13 stycznia 2010 r.), powołując się na pkt 2 zdanie drugie umowy nr [...] zażądał odbioru przez Z. L. przedmiotu umowy oraz zwrotu kosztów związanych z zakupem brykieciarki w terminie do 20 stycznia 2010 r., pod rygorem odstąpienia od umowy. Z kolei pismem z 20 stycznia 2010 r. D. M. wskazał, że składa Z. L. oświadczenie o odstąpieniu od umowy nr [...] z 22 stycznia 2009 r. i domaga się zwrotu zapłaconej ceny w terminie 7 dni od dnia otrzymania pisma. Nadto pismem datowanym na 21 stycznia 2010 r. D. M. poinformował o odłączeniu brykieciarki nr [...] od linii technologicznej i przyłącza prądu, a także odtransportowaniu jej w inne miejsce.

Odnosnie do brykieciarki nr [...], D. M. pismem - również datowanym na 21 stycznia 2010 r. - poinformował o jej odłączeniu od linii technologicznej i przyłącza prądu oraz odtransportowaniu jej w inne miejsce hali. Twierdził przy tym, iż czyni to z uwagi na nieusunięcie licznie zgłaszanych wad i awarii, co miało mu skutecznie uniemożliwić dalszą pracę za pomocą tej brykieciarki. Jednocześnie wezwał Z. L. do wymiany brykieciarki nr [...] na fabrycznie nową lub zwrotu zapłaconej ceny w terminie 7 dni. Pismo to nadał 24 stycznia 2010 r. M. L. w imieniu Z. L. odpowiedział na pisma D. M., kwestionując ponownie wady i awarie brykieciarek, o których D. M. napisał w swoich pismach, zaś usterki, które wystąpiły, były w jego ocenie spowodowane niewłaściwą jakością materiału używanego do produkcji, złą obsługą maszyn oraz używaniem nieoryginalnych części zamiennych. Wskazał też, że poprzez odłączenie maszyny bez udziału serwisu D. M. utracił gwarancję. Zakwestionował również, ażeby Z. L. doręczono odstąpienie od umowy z 20 stycznia 2010 r. D. M. ponownie wysłał oświadczenie o odstąpieniu od umowy 6 lutego 2010 r. Pismo to zostało doręczone 8 lutego 2010 r.

Z pismem datowanym na 25 stycznia 2010 r. powód wysłał pozwanej dziesięć not obciążeniowych o nr [...]1, [...]2, [...]3, [...]4, [...]4, [...]5, [...]6, [...]7, [...]8, [...]9 (na łączną kwotę 127 153,90 zł) obejmujących naliczone przez niego kary umowne z tytułu, jak wskazał, rażącego łamania zapisów umowy w zakresie udzielonej gwarancji, przy czym w poszczególnych notach obciążeniowych łączył je ze zgłaszanymi awariami nr 1, 2, 3, 7, 8, 9, 10, 11, 13 i 16 brykieciarki nr [...]. Nadto wskazał, że jeżeli Z. L. nie odbierze od niego brykieciarki, to obciąży ją kosztem jej przechowywania w kwocie po 50 zł za dzień. Pismo to nadał 2 lutego 2010 r.

W toku dalszych negocjacji prowadzonych przez D. M. i M. L. w imieniu Z. L. strony zawarły porozumienie, zgodnie z którym Z. L. miała pomóc D. M. w znalezieniu nabywcy na brykieciarki nr [...] i nr [...]. W wyniku tych uzgodnień strony podpisały dokument datowany na 7 kwietnia 2010 r. zatytułowany „upoważnienie do sprzedaży brykieciarek”, w którym D. M. upoważnił Z. L. do sprzedaży brykieciarek B. kupionych na podstawie umów nr [...] i nr [...] D. M. zezwalał na zamieszczenie ogłoszeń o sprzedaży na stronach internetowych przedsiębiorstwa B. oraz spółki B., zaś Z. L. miała dołożyć starań do ich sprzedaży w terminie 3 miesięcy za cenę podaną przez właściciela maszyn, zaś w przypadku zaproponowania przez nabywcę

ceny niższej, może być ona negocjowana tylko z D. M. , w przypadku zaś sprzedaży brykieciarek po cenie wyższej, różnica miała stanowić prowizję Z. L. . Dalej wskazano, że firma C. zgadza się na sprzedaż jednej maszyny za kwotę 244 549 zł brutto, zaś drugiej za kwotę 266 570 zł brutto. Ostatecznie brykieciarki nie zostały sprzedane, bowiem potencjalni nabywcy kierowani na negocjacje cenowe do D. M. , nie byli skłonni przystać na jego warunki.

D. M. wypowiedział ze skutkiem natychmiastowym zawarte porozumienie pismem datowanym na 15 lipca 2010 r. Ponadto wezwał Z.L. do wymiany brykieciarek nr [...] i nr [...] na nowe, wolne od wad, ewentualnie do zapłaty kwot odpowiednio 244 549 zł i 266 570 zł w przypadku niewykonania wezwania lub niemożności jego wykonania. Uczynienia zadość swojemu roszczeniu D. M. oczekiwał w terminie 7 dni od doręczenia pisma. Pismo to nadane przez powoda 27 lipca 2010 r. zostało doręczone 30 lipca 2010 r. Przedsiębiorstwo Z. L. odpowiedziało na wypowiedzenie porozumienia przez D. M. pismem z 2 sierpnia 2010 r. Z. L. ponownie odmówiła wymiany maszyn na nowe i wskazała, że sprzedane mu maszyny nie posiadają żadnych wad uprawniających do wymiany maszyn na nowe lub do zwrotu zapłaconej ceny. Dalej podtrzymała dotychczas prezentowane w sporze stanowisko, iż jeżeli występowały usterki, to w związku ze zwykłym zużyciem się części zamiennych takich jak komory wstępne, tuleje tłoczące, ślimak podający, a także w związku z elementarnymi błędami w obsłudze, jak choćby brak kontroli poziomu oleju, brak wymiany filtrów w czasie wskazanym w instrukcji, ustawianie przez użytkownika ciśnienia pracy urządzenia w niedopuszczalnej wysokości, stosowanie nieoryginalnych części zamiennych. Szczególnie podkreśliła, iż pomimo rzekomych wad pierwszej kupionej brykieciarki B., D. M. kupił następnie drugą taką samą. Nadto Z. L. wyraziła swoją gotowość by nadal szukać dla D. M. kupca na te maszyny, w szczególności w związku z załamaniem rynku sprzedaży brykietu ze słomy.

Dnia 1 października 2010 r. D. M. i A. P. zawarli porozumienie, na mocy którego rozwiązali umowę sprzedaży brykieciarek „S.”. D. M. zwrócił brykieciarki 4 października 2010 r., a następnie rozliczyli się z A. P. co do zwrotu ceny pomniejszonej o wynagrodzenie za ich używanie.

D. M. skierował następnie do Z. L. pismo datowane na 18 października 2010 r., którym ostatecznie wezwał ją do wymiany brykieciarki nr [...] na nową wolną od wad w terminie do 25 października 2010 r., pod rygorem odstąpienia od umowy. Następnie w piśmie datowanym na 25 października 2010 r. oświadczył Z. L., że z uwagi na nienależyte wykonanie umowy oraz nieuzasadnioną odmowę wymiany brykieciarki B. nr [...] na nową wolną od wad oświadcza, iż odstępuje od umowy i wzywa ją do zwrotu zapłaconej ceny w terminie 3 dni od doręczenia pisma (26 października 2010 r.). Z. L. odmówiła uczynienia zadość roszczeniu D. M. podnosząc, iż jest ono bezzasadne, a oświadczenie o odstąpieniu bezskuteczne.

Brykieciarki kupione przez powoda nie musiały odpowiadać wymogom dyrektywy maszynowej nr 2006/42/WE, która weszła w życie 29 grudnia 2009 r., musiały być natomiast zgodne z rozporządzeniem z 21 grudnia 2005 r., wdrażającym dyrektywę nr 98/37/WE. Brykieciarki B. nr fabr. [...] i B. nr fabr. [...] wyprodukował ten sam producent, jak również, zostały one identycznie oznaczone i są skonstruowane z identycznych podzespołów, przy czym oznaczenie bez litery oznacza brykieciarkę lewą, a z literą „P” oznacza brykieciarkę prawą (stanowiącą lustrzane odbicie brykieciarki lewej). Wersja prawa i lewa zostały zaprojektowane tak, żeby mogły pracować razem w linii technologicznej. Prawidłowe zapotrzebowanie mocy dla obydwóch maszyn to 28 kW. Wydajność brykieciarki nr [...] zgodnie z umową wynosiła 350 kg/h, a nr [...] - 400 kg/h (z tolerancją 10%) przy stosowaniu surowca o długości odpowiednio 0,5 do 5 cm, albo 1,5 do 2.5 cm, długości brykietu 50 do 70 mm oraz przy maksymalnym ciśnieniu 160 bar (roboczym 120 bar).

Sąd sprecyzował proces brykietowania, który polega na poddawaniu materiału (np. słomy) dużemu ciśnieniu, a niekiedy też wysokiej temperatury, a wskutek tarcia surowca o ścianki zespołu prasującego następuje podwyższenie temperatury, która powoduje ciśnieniową hydrolizę hemicelulozy oraz dekrystalizację celulozy, co powoduje uplastycznienie cząstek materiału. Oddziaływanie tych czynników powoduje spotęgowanie sił spajających między cząsteczkami prasowanej mieszaniny, a po ustaniu ciśnienia materiał zachowuje nadane mu cechy. W kupionych przez powoda brykieciarkach surowiec zagęszczany był do średnicy od 50 do 55 mm i długości od 50 do 70 mm. Surowiec powinien przy tym posiadać odpowiednie właściwości takie jak długość frakcji, wilgotność, jak najmniej

zanieczyszczeń. Mechanizm brykociarek działał w ten sposób, że mechanizm podający (ślimak) napełniał komorę zagęszczającą i prasującą słomą, następnie siłownik hydrauliczny przesunął szufladę w dolne położenie powodując zamknięcie komory prasującej i wstępne utworzenie brykietu, potem siłownik hydrauliczny przesunął tłok prasujący, a tłok zginał tuleję hamując wyjście brykietu i utwardzając go, zaś po osiągnięciu zakładanego ciśnienia (od 100 do 120 bar) siłownik odpuszczał docisk tulei umożliwiając wypchnięcie zbrykietowanej słomy i zwolnienie miejsca na kolejną porcję. Przy zastosowaniu wskazań producenta i ustaleń określonych w umowie co do wydajności, rozdrobnienia i rodzaju materiału, stosowanego ciśnienia - z maszyny powinny wychodzić brykiety o wielkości od 50 mm do 70 mm. Zwiększenie rozmiaru poszczególnych brykietów możliwe było poprzez zwiększenie stosowanego ciśnienia. Nie ma przy tym możliwości, aby w układzie siłownik zacisku tulei, siłownik podajnika i siłownik prasujący występowały różne ciśnienia. We wszystkich ciśnienie jest takie samo. Czynnikiem mającym wpływ na pracę brykociarek jest rodzaj surowca. Najlepsza kaloryczność uzyskiwana jest w przypadku słomy ze słomy zeszłorocznej - sezonowanej - jednakże niekorzystna jest duża wilgotność słomy (zmniejsza kaloryczność i powoduje szybsze zużywanie się układu brykietującego, gdyż w przypadku wilgotnego materiału siły prasujące - siły radialne - rozchodzą się w sposób niekorzystny dla tulei i mogą powodować ich uszkodzenie). Istotne jest również, aby słoma była odpowiednio rozdrobniona, jak również oczyszczona z kwarcu, humusu, błota, drobnych kamieni, które powodują szybsze zużycie tulei. Fizyczno-mechaniczne właściwości materiału (słomy) mają zatem bezpośredni wpływ na elementy prasujące maszyny. Ponieważ na funkcjonowanie brykociarek wpływa wiele różnych czynników i każdy może mieć znaczenie, dlatego też producenci i konstruktorzy podają wytyczne, w jaki sposób i z jakich surowców produkować brykiet, jak też określają parametry eksploatacyjne maszyn. Najczęściej sprowadzają się one do określenia dopuszczalnej wydajności maszyny, ciśnienia siłowników, podstawowego rodzaju surowca, składu granulometrycznego (frakcji surowca), wilgotności materiału, długości pozyskiwanego brykietu i ewentualnie temperatury surowca wejściowego. W brykociarkach, których dotyczy postępowania sądowe, dopuszczalne ciśnienie maksymalne wynosiło 160 bar, zaś ciśnienie robocze w

siłowniku prasującym wynosiło 120 bar (przy którym tuleje powinny przepracować 2.000 h). Aby wydłużyć produkowany brykiet konieczne było zwiększenie siły przepychania przez układ, a to można było osiągnąć zwiększeniem ustawionego ciśnienia. Również w przypadku materiału o podwyższonej wilgotności potrzebne było większe ciśnienie. Niekorzystne dla wytrzymałości maszyny jest również brykietowanie materiału o niejednorodnej wilgotności, jak w przypadku mieszania słomy suchej ze słomą morką. Podobnie niekorzystny wpływ ma zanieczyszczenie materiału. W przypadku, gdy brykiet zostaje wydłużony ponad dozwoloną długość 70 mm przekraczając dozwoloną wydajność brykieciarki nr [...] powyżej 350 kg/h + 10% oraz dozwoloną wydajność brykieciarki nr [...] powyżej 400 kg/h + 10% i przekraczając dozwolone ciśnienie 160 bar oraz wykorzystując słomę zanieczyszczoną i niedozwolonej wilgotności występuje synergia tych czynników, która może spowodować uszkodzenie brykieciarki lub podwyższenie naprężeń materiałów, z których zbudowane są zespoły brykieciarki (w szczególności tulei i śrub), a w konsekwencji przekroczenie ich plastyczności. Wskutek tej synergii podzespoły te ulegają trwałej deformacji i mogą zachowywać się nieprzewidywalnie, jak też mogą ulec uszkodzeniu w ciągu kilkunastu cykli roboczych, bądź natychmiastowemu zniszczeniu. W przypadku zaś, gdy naprężenia nie osiągną granicy plastyczności, ale zostanie obniżony współczynnik bezpieczeństwa, dojdzie do szybszego zużycia zespołów maszyny i zmniejszenia ich trwałości. Wpływ na awaryjność brykieciarek mogło mieć również to, że używano w nich tulei nieoryginalnych, przy czym te o oznaczeniu ZMK nie spełniały wymagań dla stali 16MnCr5 oraz 16MnCrS5, z których wykonane były tuleje oryginalne B.. Skład chemiczny stali, z której wykonane były tuleje B., spełniał przy tym wymogi normy EN 10084:2008 - Case hardening Steel-Grades/Numbers i miały wymaganą wytrzymałość. Oryginalne tuleje spełniały również zadeklarowany przez producenta poziom twardości 62 HRC (przy tolerancji 2 HRC). Uszkodzenia tulei wykorzystywanych przez powoda w brykieciarkach następowało przy tym nie wskutek zużycia eksploatacyjnego, lecz przekroczenia dopuszczalnych naprężeń w wyniku eksploatacji ich przy zwiększonej wydajności (zwiększenia długości prasowanego brykietu, a zatem przy zwiększonym ciśnieniu) oraz stosowania surowca zanieczyszczonego i o podwyższonej wilgotności. Również pękanie śrub

spowodowane było zbyt dużym ciśnieniem pracy brykociarek. Nawet bowiem przy dokręceniu ich z maksymalnym momentem (wskazany w tabeli dostarczonej D. M. przez Z. L. i wynoszącym 980 Nm - co jest niedociągnięciem, gdyż powinien wynosić 466 Nm) pozostawał wystarczający margines wytrzymałości tych śrub, jeżeli brykociarka byłaby eksploatowana zgodnie z zaleceniami producenta jak również Z. L.. Tymczasem powstające wskutek nadmiernego obciążenia (z uwagi na podwyższone ciśnienie) naprężenia powodowały pękanie śrub. Sporne brykociarki nie miały zatem wad konstrukcyjnych (projektowych) ani wad produkcyjnych. Awarie tulei i śrub [...] klasy 12.9 nie były zatem wynikiem błędów konstrukcyjnych, lecz niewłaściwego użytkowania przez powoda, który uzyskiwał ponad o połowę większą wydajność brykociarek, niż ich wydajność określona w umowie. Sporne brykociarki nadawały się przy tym do zastosowania w produkcji przemysłowej, jednak pod warunkiem, że spełnione będą wszystkie wymogi eksploatacyjne, w szczególności co do uzyskiwanej wydajności zgodnej z umową (zwłaszcza co do długości brykietu), stosowania surowca o odpowiedniej długości i frakcji oraz wilgotności, a także odpowiedniej zawartości zanieczyszczeń. Nieprawidłowa eksploatacja mogła być przyczyną wszystkich stwierdzonych usterek i awarii, a nawet gdyby nie występował czynnik w postaci zbyt dużej wilgotności słomy, to i tak przy uzyskiwaniu wydajności większej o ponad połowę zarówno tuleje jak i śruby nie przepracowałyby wskazanych przez producenta 2.000 godzin, bowiem nie były zaprojektowane do tak dużych obciążeń. Także stosowanie nieoryginalnych części zamiennych mogło mieć wpływ na częstotliwość występowania usterek i awarii. Brykociarki nr [...] i nr [...] były w stanie spełniać wymogi określone w umowach nr [...] i nr [...], w szczególności co do wydajności odpowiednio 350 kg/h i 400 kg/h przy zachowaniu wszystkich warunków eksploatacyjnych takich jak uzyskiwanej wydajności, stosowanego surowca o odpowiedniej długości frakcji i wilgotności oraz odpowiedniej zawartości zanieczyszczeń zgodnej z umową. Aby wyeliminować niekorzystny wpływ zanieczyszczeń surowca (jakim dysponował D. M., a więc surowca zanieczyszczonego) można było zainstalować w linii produkcyjnej system oczyszczania surowca, którego mimo licznych usterek i zaleceń serwisantów powód nie zainstalował, oraz pomimo tego, że surowiec wykorzystywany do produkcji brykietu był bardzo zróżnicowany pod względem zawartości zanieczyszczeń.

Dostarczona przez Z. L. dokumentacja techniczna (DTK), w szczególności instrukcja obsługi, posiadała niedociągnięcia i niezgodności, a także nie uwzględniała dodatkowego otworu wyciętego w brykieciarce nr [...], który może stwarzać dodatkowe zagrożenia. Wykonanie zaś takiego otworu stanowi niedozwoloną ingerencję w maszynę, która może grozić utratą gwarancji, chyba że otwór został wykonany za zgodą producenta. Tym niemniej pozostałe zespoły brykieciarki nie stwarzały zagrożenia dla obsługi. D. M. został przeszkolony przez pracowników Z. L. co do sposobu korzystania z brykieciarek B. i aż do czasu wytoczenia przeciwko Z. L. powództwa nie kwestionował jakości swojego przeszkolenia. Tym samym dostarczona dokumentacja techniczna wraz z przeszkoleniem co do obsługi, konserwacji i eksploatacji brykieciarek, jak również przeprowadzone przez serwis próby wydajnościowe, były wystarczające do umożliwienia D. M. prawidłowej obsługi urządzeń. Również czynności wykonywane przez serwisantów czeskich, w tym aktualizacja software'u, były prawidłowe, pozwalała na nie konstrukcja brykieciarek. Zmiana oprogramowania została przy tym dokonana tylko w starszej brykieciarce (nr [...]), zaś usterki występowały w obu maszynach.

Z uwagi na datę zawarcia umów przez strony w sprawie miały zastosowanie przepisy kodeksu cywilnego w brzmieniu sprzed wejścia w życie nowelizacji dokonanej ustawą z 30 maja 2014 r. o prawach konsumenta (Dz.U. z 2014 r., poz. 827), która obowiązuje od 25 grudnia 2014 r. Pozew został złożony 5 maja 2011 r., co oznacza, że w sprawie znajdują zastosowanie przepisy kodeksu postępowania cywilnego sprzed wejścia w życie ustawy z 16 września 2011 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, która weszła w życie 3 maja 2012 r. Zgodnie z art. 9 ust. 1 powołanej ustawy, do niniejszego postępowania jako wszczętego przed dniem wejścia w życie ustawy, stosuje się przepisy obowiązujące przed dniem jej wejścia w życie, w tym rozdział 1 w dziale IVa "Postępowanie w sprawach gospodarczych" w tytule VII w księdze pierwszej w części pierwszej (art. 479 - 479 k.p.c.). Obie strony związane były więc terminami w zakresie powoływania nie tylko dowodów, ale też twierdzeń, pod rygorem utraty prawa powoływania ich w toku postępowania: powód na podstawie art. 479¹² § 1 k.p.c., pozwana na podstawie art. 479¹⁴ § 2 k.p.c. Podstawę faktyczną w sprawie

stanowiły twierdzenia przytoczone przez powoda w pozwie oraz przez pozwaną w odpowiedzi na pozew. Przedstawianie przez strony nowych twierdzeń, nieobjętych podstawą faktyczną przytoczoną w wymienionych pismach procesowych, było w postępowaniu z mocy przytoczonych wyżej przepisów niedopuszczalne.

Analiza stanowiska, jakie zajmował powód w okresie eksploatacji maszyny wskazywała na to, że w związku z wadami, którymi jego zdaniem obarczona była pierwsza kupiona przez niego brykieciarka, realizował on uprawnienia z gwarancji. Świadczą o tym pisma kolejno kierowane do pozwanej: z 10 stycznia 2009 r., w którym powód wskazał, że awarie są spowodowane wadami konstrukcyjnymi brykieciarki, zawniósł o wymianę urządzenia na nowe wolne od wad lub też o dokonanie kapitalnego remontu oraz przeglądu technicznego i przedłużenia gwarancji o 12 miesięcy - w piśmie tym powód wprost powołuje się na umowę gwarancji; z 4 marca 2009 r., w którym powód domaga się wymiany urządzenia na nowe, wolne od wad, powołując się na umowę gwarancji oraz art. 577 § 1 k.c. i art. 580 k.c., a więc regulacje kodeksu cywilnego, odnoszące się do umowy gwarancji; z 27 lipca 2009 r. (złożone już po okresie gwarancji), w którym powód podtrzymuje zgłoszone wcześniej żądanie, ponownie wyzywa o urządzenie nowe, wolne od wad, powołując się na wcześniej dokonywane w ramach gwarancji czynności naprawcze oraz cel gwarancji jakości, jakim jest przywrócenie sprawności sprzedanego urządzenia; z 18 października 2010 r. - ostatecznie wezwanie do wymiany urządzenia na nowe wolne od wad pod rygorem odstąpienia, z 25 października 2010 r. - oświadczenie o „odstąpieniu” od umowy z powołaniem się na wcześniejsze pisma oraz brak realizacji uprawnienia w postaci wymiany brykieciarki na nową, wolną od wad, a także z żądaniem zwrotu zapłaconej ceny (to ostatnie uprawnienie strony przewidziały w umowie gwarancji - pkt 2 umowy). Tym samym dochodzone pozwem roszczenie powoda o zwrot zapłaconej ceny z odsetkami od 30 października 2010 r. mogło być uznane za skuteczne, jeżeli powód wykazałby, że wystąpiły okoliczności opisane w pkt. 2 umowy, tj. w okresie gwarancji wydajność maszyny spadłaby powyżej 10% od gwarantowanej (przy czym nastąpiło to wskutek wad, awarii czy usterek przedmiotu umowy). Również w przypadku drugiej umowy - sprzedaży brykieciarki model B., nr fabryczny [...] - powód domagał się realizacji roszczeń z gwarancji. Ich realizacja wyglądała w ten sposób, że powód wystosował do pozwanej

dwa pisma: z 4 stycznia 2010 r., w którym wzywał pozwaną do dostarczenia przedmiotu umowy, zgodnego z jej treścią, o pełnej gwarantowanej wydajności w ruchu ciągłym, wolnego od wszelkich wad, usunięcia zgłoszonych wad oraz wypełnienia zapisów umowy w zakresie udzielonej gwarancji (tym kontekście utrzymywał, że dostarczone urządzenie jest niezgodne z umową, bowiem posiada w jego ocenie wady konstrukcyjne oraz znacznie niższą wydajność) i z 12 stycznia 2010 r., w którym powód wprost powołał się na realizację uprawnień z umowy gwarancji, tj. na pkt 2 zdanie drugie umowy nr [...], żądając odbioru przez Z. L. przedmiotu umowy oraz zwrotu kosztów związanych z zakupem brykieciarki w terminie do 20 stycznia 2010 r., pod rygorem odstąpienia od umowy.

W wyniku przeprowadzonego postępowania dowodowego ustalono jednak, że wydajność żadnej z maszyn nie spadła poniżej 10% od gwarantowanej z powodu wad maszyny, co więcej wydane powodowi maszyny nie były wadliwe, w szczególności nie były dotknięte wadą konstrukcyjną (co powód uważał za przyczynę powtarzających się awarii). W czasie przeprowadzonych na początku współpracy stron prób wydajności maszyna sprzedana jako pierwsza osiągała wymaganą wydajność. Umowa przewidywała wydajność maszyny 350 kg/h (+/- 10%), a więc w przedziale 315-385 kg/h. Prób wydajności dokonano 12 czerwca 2008 r., z wykorzystaniem słomy o frakcji zgodnej z umową, wówczas wydajność podczas pierwszej próby osiągnęła poziom 258 kg/h, podczas drugiej próby - 326 kg/h, a podczas trzeciej - 348 kg/h. Z kolei druga ze sprzedanych maszyn miała osiągać wydajność 400 kg/h (+/- 10%) brykietu, a więc w przedziale 360-440 kg/h. Test wydajności przeprowadzony przez samego powoda potwierdza, że w dacie wydania maszyna taką wydajność osiągała (powód podał jako wynik testu wartość 450 kg/h.). W trakcie realizacji produkcji w ruchu ciągłym każda z maszyn osiągała wydajność 500-600 kg/h, a więc znacznie większą niż przewidywana umową. Istotnie miały miejsca zgłoszenia awarii maszyn ze strony powoda oraz wizyty serwisów (serwisu pozwanej oraz serwisu czeskiego producenta), ale w oparciu o dowód z opinii biegłego sądowego (Ł.G.) ustalono, że brykieciarki nie miały wad konstrukcyjnych (projektowych) ani wad produkcyjnych. Awarie tulei, śrub i ślimaków nie były wynikiem błędów konstrukcyjnych, lecz niewłaściwego użytkowania przez powoda. Awarie te występowały w warunkach synergii czynników takich jak

produkcja brykietów w warunkach przekraczających dozwoloną wydajność brykieciarki oraz przy wykorzystywaniu słomy zanieczyszczonej i o niedozwolonej wilgotności. Wpływ na awaryjność spornych brykieciarek mogło mieć również to, że używano w nich tulei nieoryginalnych (tuleje o oznaczeniu ZMK nie spełniały wymagań dla stali 16MnCr5 oraz 16MnCrS5, z których wykonane były tuleje oryginalne B., z kolei skład chemiczny stali, z której wykonane były tuleje B., spełniał wymogi normy EN 10084:2008 - Case Khardening Steel -Grades/Numbers; tuleje B. miały wymaganą wytrzymałość, oryginalne tuleje spełniały również zadeklarowany przez producenta poziom twardości 62 HRC). Biegły wyjaśnił również, że pojawiające się usterki i awarie wynikają z niewłaściwej, a nawet „łupieżczej” eksploatacji”. Powód podjął starania, aby polepszyć jakość materiału dostarczanego do brykieciarek, bowiem dobudował do brykieciarki nr [...] linię technologiczną, która poddawała wstępną obróbkę i przygotowaniu do brykietowania wykorzystywaną do produkcji słomę. W tym celu zakupił szereg urządzeń od spółek „A.” i „P.” oraz zlecił montaż tych urządzeń w linię technologiczną.

Powód powoływał się w postępowaniu na ustalenia dokonane przez Sąd Okręgowy w sprawie VIII GC 48/11 z powództwa D. M. przeciwko „P.” S.A. w G. podkreślając, że wyrokiem wydanym w tej sprawie 3 kwietnia 2014 r., od którego apelacja została oddalona wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 20 listopada 2015 r., Sąd Okręgowy w Szczecinie uwzględnił powództwo i zasądził od pozwanej „P.” na rzecz powoda – w związku z wadami linii technologicznej przygotowującej materiał do brykietowania - kwotę 218 258 zł tytułem roszczeń związanych z odstąpieniem przez powoda od umowy dotyczącej dostarczenia i montażu urządzeń poddających materiał wstępną obróbkę przed brykietowaniem. Ustalenia faktyczne oraz rozważania prawne przeprowadzone przez Sady orzekające w sprawie VIII GC 48/11 nie wiązały jednak w niniejszej sprawie. Sprawa ta dotyczyła bowiem innych maszyn, o innym przeznaczeniu, pochodzących od innego producenta.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy uznał, że powodowi nie przysługują roszczenia z gwarancji o zwrot ceny kupionych przez niego maszyn, bowiem nie udowodnił on, że ich wydajność spadła poniżej 10% od gwarantowanej z powodu wad maszyn. Z zapisów umów łączących strony wynika, że tylko tego rodzaju awaria uprawniała powoda do skorzystania z uprawnienia z gwarancji polegającego na

żądaniu zwrotu kosztów zakupu przedmiotu umowy (a takie jest właśnie żądanie pozwu w odniesieniu do obu maszyn). Uzasadniało to oddalenie powództwa w odniesieniu do obu żądań o zapłatę (o zwrot ceny brykieciarek) znajdujących oparcie w pkt. 2 każdej umowy.

Żądanie wydania rzeczy na nową, zgłoszone jako żądanie ewentualne z umowy sprzedaży brykieciarki model B., nr fabryczny [...] - znajdujące swoją podstawę prawną w art. 577 § 1 k.c. (w brzmieniu obowiązującym przed 25 grudnia 2014 r.) – również podlegało oddaleniu, gdyż powód nie wykazał, aby w okresie gwarancji ujawniły się wady fizyczne rzeczy, podlegające naprawom gwarancyjnym. Materiał dowodowy zebrany w sprawie, w tym także dowód z opinii biegłego sądowego Ł. G., uzasadniał ocenę, że zgłaszane w 2009 r. awarie nie podlegały naprawom gwarancyjnym, nie były to bowiem awarie spowodowane usterkami czy też wadami maszyny. Awarie te dotyczyły tych elementów, które są wyłączone spod gwarancji i ulegają normalnemu zużyciu w czasie eksploatacji. W tym stanie rzeczy - z powodu braku wad podlegających naprawom gwarancyjnym - powodowi nie przysługuje roszczenie o wymianę rzeczy na nową, zgłoszone jako żądanie ewentualne z umowy sprzedaży pierwszej brykieciarki.

Sąd mając na uwadze stanowisko powoda prezentowane w toku procesu, który w pismach procesowych składanych w toku sprawy stał na stanowisku, że jego roszczenia znajdują podstawę w umowie gwarancji, w przepisach dotyczących rękojmi, a także można je wywieść z art. 471 k.c. uznał, że przeprowadzone w sprawie dowody (w szczególności dowód z opinii biegłego sądowego Ł. G.) przemawiały za przyjęciem, iż brykieciarki nie były dotknięte żadną wadą, która mogłaby powodować po stronie pozwanej odpowiedzialność z tytułu gwarancji albo z tytułu rękojmi, bądź też odpowiedzialność odszkodowawczą na podstawie art. 471 k.c.

Na skutek rozpoznania apelacji wniesionej przez powoda od wyroku Sądu pierwszej instancji Sąd Apelacyjny w Szczecinie, wyrokiem z 30 grudnia 2020 r., zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że: (pkt I) 1. Oddalił powództwo o zapłatę kwoty 244 549 zł; 2. Nakazał pozwanej Z. L. dostarczenie powodowi D. M. wolnej od wad brykieciarki model B. nr [...], będącej przedmiotem umowy sprzedaży z dnia 28

kwietnia 2008 r., nr [...] - z tym zastrzeżeniem, że pozwana może zwolnić się od spełnienia tego świadczenia przez zapłatę na rzecz powoda kwoty 244 549 zł; 3. Zasadził od pozwanej Z. L. na rzecz powoda D. M. kwotę 266 570 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 30 stycznia 2010 r. do dnia zapłaty; 4. Oddalił powództwo w pozostałej części; 5. Pozostawił referendarzowi sądowemu w sądzie pierwszej instancji szczegółowe wyliczenie kosztów postępowania I instancyjnego (w tym nieuiszczonych kosztów sądowych) ustalając, że powód przegrał w całości powództwo o zapłatę kwoty 244 549 zł, a w pozostałym zakresie wygrał je w całości; (pkt II) oddalił apelację w pozostałym zakresie; (pkt III) pozostawił referendarzowi sądowemu w sądzie pierwszej instancji szczegółowe wyliczenie kosztów postępowania apelacyjnego (w tym nieuiszczonych kosztów sądowych) ustalając, że powód przegrał w całości apelację w zakresie żądania zapłaty kwoty 244 549 zł, a w pozostałym zakresie wygrał ją w całości.

Sąd Apelacyjny powołując się m.in. na sporządzoną na etapie postępowania apelacyjnego opinię podstawą z 20 kwietnia 2020 r. Wydziału Mechanicznego Politechniki (dr inż. M. C.), opinie uzupełniające dr. inż. M. C. oraz opinie uzupełniające Ł. G. uzupełnił ustalenia Sądu pierwszej instancji. Stwierdził, że na dzień dostarczenia urządzeń obowiązywała dyrektywa maszynowa 98/37/WE - wdrożona rozporządzeniem Ministra Gospodarki z 20 grudnia 2005 r. – która została zastąpiona dyrektywą 2006/42/WE, która w Polsce weszła w życie dopiero 29 grudnia 2009 r., czyli już po dostarczeniu obu maszyn. Opiniowane deklaracje opatrzone są logiem CE i zatytułowane: ES (UE) Świadectwo zgodności urządzenia maszynowego. Zgodnie z dyrektywą, dokument powinien nazywać się Deklaracja zgodności WE albo Świadectwo zgodności WE. Nie uwzględniono w deklaracji zgodności z dyrektywą maszynową 98/37/WE - dokument ten nie spełnia wszystkich wymogów technicznych w niej wskazanych, uwzględniono natomiast rozporządzenia Rządu nr 176/2008, nr 616/2006, 17/2003 (tak dosłownie w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego). Producent dopuścił się pewnych uchybień dokumentacyjnych wprowadzając na rynek europejski maszyny zgodnie z przepisami obowiązującymi w Unii Europejskiej. Dokumentacja Techniczno-Ruchowa to obszerny dokument, który zawiera wszystkie niezbędne szczegóły dotyczące urządzenia, a także poszczególnych elementów jego wyposażenia, tak aby pomóc personelowi

obsługującemu i konserwującemu utrzymać płynność i poprawność działania. Z punktu widzenia obowiązujących przepisów prawa, czyli dyrektywy maszynowej 98/37/WE wprowadzonej do prawa polskiego rozporządzeniem Ministra Gospodarki z 20 grudnia 2005 r. (Dz.U. Nr 259, poz. 2170) należy mówić o instrukcji obsługi. Pozwana, zawierając umowy sprzedaży, przekazała powodowi tylko jedną instrukcję (przy zawieraniu pierwszej umowy) podając, że jest instrukcją wspólną dla obu brykieciarek, była ona zatytułowana: Instrukcja obsługi i utrzymania brykieciarki B., [...]. Dostarczona instrukcja obsługi nie była zgodna z rzeczywistym stanem maszyn. Co prawda na pierwszej stronie wpisano, iż instrukcja ta obowiązuje dla brykieciarek B. [...], natomiast już schemat maszyny, zawarty na stronie 5 instrukcji, oraz parametr mocy nominalnej, zawarty na stronie 7 instrukcji, odnosiły się do modelu B.. Brakowało w niej schematu modelu maszyny B., jak również parametry gabarytowe i wydajność również odnoszą się do modelu o mniejszej wydajności, czyli B., a używana w instrukcji (DTR) nomenklatura modelu [...] powinna być poprawiona na model B.. W aktach znajduje się także inna (poprawiona) instrukcja, która nie była dostarczona powodowi przy zakupie maszyn, z tym że ostatnia z przedłożonych instrukcji w porównaniu do swoich poprzedniczek ma zmienioną moc nominalną (wydajność) na $400 \pm 10\%$ kg/h. Maszyna B. posiada 4 zespoły prasujące natomiast B. posiada 2 zespoły prasujące. Zgodnie z wymaganiami dyrektywy maszynowej 98/37/WE oraz rozporządzeniem Ministra Gospodarki z 20 grudnia 2005 r wszystkie maszyny muszą być zaopatrzone w instrukcje, zawierające co najmniej: - powtórzenie informacji znajdujących się na oznakowaniu maszyny, z wyjątkiem numeru seryjnego, wraz ze wszelkimi odpowiednimi informacjami dodatkowymi ułatwiającymi konserwację (np. adres importera, serwisu itp.). W instrukcjach brak jest nazwy i adresu producenta oraz jego przedstawiciela w Polsce. W starszej wersji jest tylko numer telefonu (prawdopodobnie do Czech) i adres e-mail. Brak w instrukcjach oznakowania CE, podano typ urządzenia jako B., w nowszej instrukcji B. brak roku wykonania maszyny. W instrukcji jest bardzo dużo błędów językowych, sensu niektórych zdań trzeba się domyślać. Podano masę całego urządzenia, które składa się z kilku modułów transportowanych osobno. Krótko opisano montaż urządzenia bez podania instrukcji demontażu. Podano sposób regulacji niektórych parametrów oraz częstotliwość przeglądu niektórych części. Brak np. opisanie

spornych w sprawie sposobów wymiany tulei oraz dokręcania śrub tłoczyska pionowego. W instrukcji pojawia się na końcu tabela z siłami dokręcania śrub jednak brak jest do niej komentarza (odnośnika w tekście). Brak też tej tabeli w innych wersjach instrukcji. W miarę potrzeb instrukcja powinna zwracać uwagę na niedopuszczalne sposoby użytkowania maszyny - instrukcja zwraca uwagę na niedopuszczalne sposoby użytkowania, jednak kwestia ta powinna być opisana bardziej szczegółowo. Instrukcja w większości tekstu jest napisana w języku polskim, jednakże zdecydowanie tłumaczenie nie jest dokonane w prawidłowy sposób, zawiera wiele błędów językowych i niezrozumiałych zwrotów wynikających z błędnego tłumaczenia, nawet dla osoby z wyższym wykształceniem technicznym niektóre fragmenty są niezrozumiałe. W pierwszych wersjach instrukcji brak jest tłumaczeń opisów na rysunkach oraz opisu przełączników na szafie sterowniczej. Rysunki i schematy w pierwszych wersjach instrukcji zawierają opisy w języku czeskim, niezrozumiałym dla operatorów brykociarek. Nieliczne rysunki dotyczące regulacji i utrzymania nie mają odnośników do tekstu, brak jest ich opisu szczegółowego. Czynności serwisowe opisane są bardzo lakonicznie, bez podawania szczegółów. Przykładowo w rozdziale dotyczącym utrzymania są cztery rysunki (grafiki z programu komputerowego), do których nie ma odniesień w tekście. Nie wiadomo też, gdzie przy maszynie znajdują się te elementy. Brak jest opisu narzędzi, którymi należy wykonywać opisane czynności. W umowach sprzedaży i gwarancjach jest mowa o częściach zużywających się naturalnie (tłokach i tulejach). W instrukcji nie zdefiniowano kryterium tego zużycia, nie podano sposobu jego pomiaru. Nie ma też opisanej i pokazanej procedury wymiany tych elementów. Odnośnie do pękających śrub w instrukcji podano tylko lakoniczne stwierdzenie, że raz w miesiącu trzeba dokonać kontroli połączeń śrubowych. Takich połączeń śrubowych w całej maszynie jest bardzo dużo. Są też śruby „mniej i bardziej ważne” z punktu widzenia poprawnego funkcjonowania urządzenia. Nie napisano, które połączenia trzeba dokręcać kluczem dynamometrycznym i jakie mają być momenty dokręcania. W jednej z wersji instrukcji pojawia się tabela zatytułowana Siły dokręcania śrub - momenty Nm, jednak nie ma do niej odniesień w tekście instrukcji. Operator nie jest w stanie rozpoznać, która śruba jaką ma średnicę, a tym bardziej jaka jest klasa tej śruby. Ponadto tabela ta była błędna, ponieważ dla śruby M24

kl.12,9 zalecany przez producenta moment wynosi 466 Nm, a nie 980 Nm jak podano w załączonej tabeli. Zapis w Instrukcji „DTR” na stronie 15 uwzględnia comiesięczną kontrolę połączeń śrubowych walców hydraulicznych - ewentualne ich dokręcenie - natomiast w instrukcjach brak było zapisu momentu dokręcania tych śrub. Na prośbę powoda została wysłana informacja o momencie dokręcania 980 Nm, natomiast jest to niedociągnięcie z strony pozwanej, gdyż w specyfikacji producenta widnieje moment 466 Nm.

Ilość błędów i niedociągnięć mogła doprowadzić do nieporozumień w zakresie eksploatacji urządzeń, a tym samym do zwiększenia ich awaryjności - gdyby instrukcja była wykonana prawidłowo, tj. z należytą starannością i dokładnymi informacjami, pozwoliłoby to zdecydowanie ograniczyć ilość awarii i wizyt serwisu w zakładzie powoda. Szkolenie, zwłaszcza gdy nie jest dokumentowane, nie zastąpi instrukcji, która powinna znajdować się przy stanowisku operatora tak, żeby w każdej chwili można było do niej spojrzeć i przypomnieć sobie określone czynności.

Pozwana nie wykonała poprawnej instrukcji do sprzedanych powodowi maszyn, a powód kierując się zapisami Instrukcji (DTR) nie był w stanie prawidłowo wykonać czynności serwisowych przy urządzeniu.

Odnosząc się do trwałości maszyn w obu kartach gwarancyjnych nie określono ilości godzin pracy urządzenia tylko okres 12 miesięcy. W instrukcji nie zdefiniowano kryterium zużycia, nie podano wartości przy których uważa się, że np. tuleja zużywa się w sposób naturalny czy przyspieszony. Nie podano, w jaki sposób oraz jak często mierzyć zużycie. Podana w instrukcji obsługi orientacyjna ilość 2000 godzin jako okres trwałości oznacza koniec okresu normalnego zużywania i wejście w okres zużywania przyspieszonego. Jest to moment, w którym dany zużywający się element powinien zostać wymieniony. W przypadku maszyn kupionych przez powoda trwałość ta nie została zachowana, czyli elementy takie, jak tuleje zużywały się szybciej niż założył to konstruktor.

Serwis pozwanej oraz producenta przyjeżdżał tylko na wymiany zniszczonych elementów, ani razu oficjalnie nie zmierzył zużycia pozostałych. Wymieniając pęknięte tuleje prasowania właściwego, nie wymieniał ewidentnie zużytych tulei prasowania wstępnego, co mogło prowadzić do kolejnych awarii. Pomimo obowiązku

wskazywania przyczyn awarii i usterek - m.in. rubryki o tej treści znajdowały się w protokołach serwisowych producenta - ani serwis pozwanej, ani czeskiego producenta nie umieszczał w tym zakresie stosownych wpisów w sporządzonych przez siebie protokołach.

W kartach gwarancyjnych wymieniono elementy naturalnie zużywające się: tuleje tłoczące, tłoki, telesa i podawcze - nie ma w polskim języku takiego słowa jak „telesa”, również niezrozumiały jest przymiotnik „podawcze”, słowo to nie jest z niczym powiązane. W karcie gwarancyjnej do drugiej maszyny, brak jest sformułowania „telesa” a słowo „podawcze” wykreślono - dodano za to jako zużywające się komory wstępne. W instrukcji lista części o określonej trwałości jest dłuższa. Są to: uszczelka walców hydraulicznych, rozdzielacze hydrauliczne, filtr cieczy hydraulicznej, tłocznik, korpus, stempel wybijający, pompa hydrauliczna. W instrukcji brakuje powiązania tych nazw z częściami pokazanymi w dokumentacji rysunkowej części zamiennych. Zarówno w instrukcji, jak i w karcie gwarancyjnej śruby M24, które najczęściej pękały, nie były wymienione jako elementy zużywające i podlegające wymianie, nie były one elementami eksploatacyjnymi.

W karcie gwarancyjnej dla brykieciarki [...] wskazano, że sprzedawca udziela odbiorcy 12 miesięcznej gwarancji, która nie obejmuje awarii spowodowanych niewłaściwym użytkowaniem urządzeń, jak również użytkowaniem do celów, do których urządzenia nie zostały przeznaczone. Wskazano także, iż gwarancja nie obejmuje naturalnego zużycia elementów ciernych maszyny takich jak: tuleje tłoczące, tłoki, komory wstępne (nie były uwzględnione w karcie gwarancyjnej dla brykieciarki [...]) i podawacze. W karcie tej nie było też zapisu z karty brykieciarki [...], iż pozostałe warunki gwarancji określa zawarta umowa. W instrukcji podano moc nominalną wynoszącą $200 \pm 10\%$ kg/godz. - jednakże jest to ewidentny błąd tłumaczenia, gdyż jednostką mocy w układzie SI jest wat (W). Producent prawdopodobnie miał na uwadze wydajność i dla tego przypadku minimalna jej wartość to 180 kg/godz., a maksymalna 220 kg/h. Jest to wydajność, którą musi osiągnąć urządzenie pracując prawidłowo, zgodnie z normami i zaleceniami producenta. Dostarczona instrukcja nie jest instrukcją od przedmiotowych urządzeń - dlatego też nie można odnieść podanej wartości do pracy zakupionych brykieciarek (gwarantowaną wydajność zapisano w umowie i wynosi ona $350 \pm 10\%$ kg/godz. dla

brykieciarki [...] oraz $400 \pm 10\%$ kg/godz. dla brykieciarki [...]). Maszyna B. posiadała wydajność 200 kg/h $\pm 10\%$ natomiast maszyna B. posiadała wydajność 400 kg/h $\pm 10\%$. Maszyny te różniły się ilością sekcji brykietujących; B. posiadała 2 zespoły brykietujące, natomiast B. posiadała 4 zespoły brykietujące.

Mimo tytułu na pierwszej stronie instrukcji B. dostarczona do sprzedanych maszyn instrukcja obsługi jest instrukcją tylko do brykieciarki B. Wskazują na to takie elementy jak: rysunki brykieciarki, jej dane techniczne, sposób uruchamiania i obsługi (z jednego panelu zamiast dwóch), rysunki części zamiennych. W nowszej instrukcji (która pojawia się w aktach w 2013 r.) zamieniono pierwszą stronę, dane techniczne i rysunki. Można uznać, że instrukcja ta jest instrukcją do B. pomimo jej błędów formalnych i bezużyteczności. Produkcja odbywa się w obu urządzeniach na tych samych zasadach. Materiał podawany jest do zasobnika i poprzez podajnik ślimakowy zasypywana jest komora wstępnego prasowania. Tłok włacza materiał do tulei prasowania właściwego (tulei formującej). Sekcje pracują naprzemiennie. Mimo, że brykieciarka typ 400 pracuje na zasadzie dwóch pras B. na wspólnej ramie nośnej z lejem zasypowym, to w rzeczywistości są to dwa różniące się od siebie urządzenia.

W instrukcji podano, że opracowywany materiał to: odpad stolarski w formie wiórów i trocin bez domieszek odpadu sklejkowego z zawartością kurzu do 20%. Inny przerabiany materiał trzeba koniecznie omówić z producentem H. Brykietowanie całej palety materiałów podanych przez producenta odbywa się na tych samych zasadach, jednakże każdy surowiec zachowuje się inaczej podczas podawania go siłom ściskającym i próbie uformowania w brykiet. Udana produkcja brykietu zależy też od rodzaju, wilgotności surowca i wielkości frakcji, a także ciśnienia prasowania, kąta i długości tulei formującej. Podanie zatem jako wzorcowego tylko rodzaju materiału bez podania pozostałych parametrów było dużym niedociągnięciem, mogącym prowadzić do nieporozumień. Określenie trociny czy wióry jest bardzo ogólne. Jest różnica w zachowaniu się np. trocin świerkowych i bukowych. Z badań nanotwardości powłok wynika, że słoma jest twardszym materiałem niż twarde drewno (hardwoods). W przypadku słomy jest inaczej niż w przypadku odpadów drewnopochodnych, ponieważ wzrost wilgotności słomy powoduje nieznaczny wzrost ciśnienia. W przypadku drewna odwrotnie, ciśnienie gwałtownie spada.

Również ważna jest długość frakcji. Czym jest ona większa (większe sita w rozdrabniaczu), to spada wydajność brykieciarki i jakość samego brykietu. Te bardzo duże różnice w surowcu powinny być uwzględnione podczas projektowania i ustawiania parametrów brykieciarki. Słoma jest materiałem innym niż trociny i odpad stolarski, który można traktować jako materiał wzorcowy co do zasady brykietowania, ale nieco do poszczególnych parametrów procesu. W dokumentacji DTR (instrukcji) dozwolona zawartość kurzu była ustanowiona na poziomie 20%. Bardzo drobny piasek może być składnikiem kurzu. Stanowczo wykluczyć należy obecność w kurzu kamieni. Ponieważ opiniowane maszyny miały służyć do przerobu słomy, to w skład surowca wchodziły także drobne cząstki organiczne i rośliny (tzn. pył pochodzący od słomy). Cząstki takie wykluczyć należy z podawanego 20% możliwego zanieczyszczenia, ponieważ zgodnie z informacjami na ulotkach producenta pył taki może być także surowcem. Ponieważ skład kurzu i jego definicja nie jest jednoznaczna, to producent brykieciarek podając w DTR wartość 20% kurzu w materiale powinien zdefiniować tzn. określić co pod tym terminem dokładnie rozumie. Dane producentów tłokowych hydraulicznych brykieciarek dopuszczają wilgotność surowca od 15 do 35%. Dopuszczalna zawartość wilgotności określana jest na drodze eksperymentalnej, nie da się tego obliczyć teoretycznie. W DTR producent stwierdził, że maksymalna wilgotność to 15. W umowach dopuszczono także używanie słomy świeżej (prosto z pola), która posiada od 12 do 22% wilgotności. Jednak nie da się produkować brykietu ze słomy o wilgotności wyższej niż 25%, tym bardziej nie da się uformować brykietu ze słomy o wilgotności powyżej 50%.

Ciśnienie podczas prasowania słomy wzrasta tylko nieznacznie. Słoma zachowuje się inaczej niż trociny. Istnieje zależność ciśnienia od wilgotności – gdy za surowiec weźmie się słomę pszeniczną, jęczmienną, owsa i rzepaku, to dla słomy rozdrobnionej (frakcja 19 mm) ciśnienie nieznacznie spada. Istnieje też zależność pomiędzy wilgotnością i energetycznością brykietu – przy zwiększeniu wilgotności spada kaloryczność brykietu, gdyż spada jego gęstość.

Zmiana oprogramowania miała miejsce 3 razy i została wprowadzona przez serwisantów czeskich, przy pomocy laptopa i autorskiego oprogramowania. Zmiana software (oprogramowania) miała wpływ na pracę brykieciarki. Przed zmianą software maszyna pracowała automatycznie, ale z możliwością regulacji długości

brykietu w zakresie 1, 2, 3, natomiast kiedy brykiety są zbyt duże, to personel obsługujący powinien zmniejszyć ich wielkość. Po zmianie oprogramowania regulacja stała się delikatniejsza (bardziej płynna, precyzyjna), co miało się przyczynić do poprawy wyglądu brykietów. Konstrukcja brykieciarki B. nr fabr. [...] pozwala na dokonanie zmiany software, ale tylko przy zachowaniu parametrów produkcyjnych, tj. zapisanej wydajności i długości brykietu oraz parametrów surowca, tj. jego wilgotności, długości frakcji, ilości zanieczyszczeń. Dokonane zmiany oprogramowania nie zostały wprowadzone do dokumentacji DTR. Zmiana software została wprowadzona tylko w jednej (starszej) brykieciarce B. nr fabr. [...], natomiast wszystkie usterki/awarie pojawiały się zarówno w maszynie B. nr [...] (starszej) oraz maszynie B. nr [...] (nowszej), tak więc zmiana ta nie mogła być wyłączną przyczyną powtarzających się awarii. Zmiany te polegały na przełączeniu maszyny z trybu automatycznego na ręczny i odwrotnie oraz zwiększeniu czasu podawania słomy do komory wstępnego prasowania. Zabieg taki miał zwiększyć wydajność, czyli masę prasowanych brykietów. Z racji tego, że tożsame awarie występowały w obu brykieciarkach wykluczyć należy wpływ zmiany oprogramowania na awaryjność.

W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku w formie tabeli i chronologicznie zostały zestawione przez Sąd Apelacyjny napraw maszyn według protokołów i zgłoszeń.

Przy wykonywaniu przez serwisanta czynności serwisowych należało używać klucza dynamometrycznego, nie można było ustawić ciśnienia w brykieciarce na 270 Bar i tak je pozostawić, podwyższanie ciśnienia mogło wynikać z chęci uzyskania większej siły przepychania odnosząc się do brykieciarki nr [...], która nie posiadała plomby na regulatorze ciśnienia. Również ustawienie podwyższonego ciśnienia roboczego w starszej maszynie o numerze fabrycznym [...] mogło się zdarzyć podczas którejś z wymian tulei serwisowych, aby szybciej wykonać tę wymianę. Zgodnie z dobrą praktyką komora wstępna i tuleja tłocząca powinny być wymieniane w kompletach, nie było prawidłowym stoczenia tłoków stempli wybijających do średnicy 48,8 mm, powinno się wymienić tłoki na nowe. W maszynie [...] manometr niezbędny do kontroli ciśnienia znajduje się pod osłoną, której nie można zdejmować w trakcie eksploatacji. Podany w tabeli moment dokręcania 980 Nm był za wysoki, ważnym było dokręcanie 4 śrub równomiernie. Fakt zwiększenia ciśnienia miał

miejsce tylko w pierwszej maszynie [...], a tożsame awarie występowały w obu brykietarkach. W drugiej maszynie zawór bezpieczeństwa był zaplombowany. Tuleje zamienne pochodzące z zakładu K. mogły zużywać się szybciej, ale pękały tak jak tuleje oryginalne. Wszystkie tuleje, które wymieniał serwis, powinny być tulejami oryginalnymi. Pękające śruby M24 są śrubami znormalizowanymi i kupienie ich w u dowolnego sprzedawcy nie wpływa na ich własności. Tylko raz przy wymianie pękniętej tulei zagęszczającej wymieniono tuleję prasowania wstępnego. Jest to ewidentny błąd, który mógł prowadzić do kolejnych awarii. Uszkodzenia maszyny, czyli zużywanie może być normalne lub przyśpieszone. Zdecydowanie gorsze jest zużycie przyśpieszone, którego przyczyną są niewłaściwe warunki eksploatacji, nieprawidłowa obsługa techniczna, wadliwie wykonywane naprawy, błędy w konstrukcji lub wykonaniu.

W opisie brykietowania za pomocą pras tłokowych stwierdza się, że prasy tłokowe są niezawodne po prawidłowym zainstalowaniu z matrycami odpowiednio ukształtowanymi dla użytych surowców. Problemy pojawiają się, jeśli matryca nie została odpowiednio ukształtowana lub jeśli mechanizm podający nie został dopasowany do materiału, który ma być zastosowany. Maszyny wyprodukowane w Europie są zaprojektowane do pracy na odpadach drzewnych; zastosowanie agro pozostałości zwykle obniża przepustowość i może wymagać pewnych modyfikacji podajnika.

Zasadniczym problemem zagęszczania w komorze otwartej jest znalezienie sposobu sterowania siłami tarcia (zależnymi od surowca), znając wartości tych sił w matrycy można dostosować gęstość bryketu, naciski zagęszczania, długość i średnicę matrycy. Z badań nacisków bocznych (promieniowych) na długości tulei otwartej, podczas zagęszczania trocin świerkowych, wynika, że jednym z podstawowych parametrów mających wpływ na naciski zagęszczające i gęstość brykietowanego materiału jest długość otwartej matrycy. Gdy otwarta komora prasująca będzie zbyt długa spowoduje to zniszczenie urządzenia, natomiast gdy będzie zbyt krótka, wytwarzany brykiet nie będzie trzymał kształtu (resztkowe siły promieniowe rozerwą go). Przy projektowaniu tulei zagęszczającej założono, że parametrem wyjściowym jest odpowiednia gęstość wytwarzanego bryketu. Od tej gęstości zależy ciśnienie w tulei. Przy obliczaniu teoretycznym ciśnienia uwzględnia

się stały współczynnik „c” dobierany w zależności od rodzaju materiału. Ciśnienie zależy od niego proporcjonalnie. W szczególności współczynnik ten zależy od gęstości surowca, wytrzymałości, zawartości wilgotności, rozmiaru, kształtu, przyczepności, spójności i chropowatości powierzchni cząstki. Badania rozkładu ciśnienia w otwartych tulejach brykieciarek B. przeprowadzono już wcześniej, gdzie także powiązano ciśnienie z własnościami fizycznymi i mechanicznymi materiału oraz gęstością brykietu. Gdy celem jest jakość brykietu i wytrzymałość elementów brykieciarki takie parametry, jak długość, czy kąt pochylenia tulei formującej należy zaprojektować uwzględniając rodzaj i jakość surowca. Nie może być mowy o maszynie uniwersalnej do wszystkiego.

Sprawa dotyczy urządzeń do prasowania trocin i wiórów. Producent brykieciarek skonstruował prasy do prasowania trocin i drewnianych wiórów i stopniowo stosowanie ich rozszerzało się na inne surowce włącznie ze słomą, nie dokonano przy tym zmian konstrukcyjnych dopasowujących urządzenia do innego materiału. Maszyna nie może ulec przeciążeniu, wydajność maksymalna 400 kg/h dotyczy trocin, a w przypadku słomy jest różnie w zależności co to za słoma, a przez zwiększenie ciśnienia nie można zwiększyć wydajności maszyny.

Uwzględniając przeprowadzone badania przez Instytut Obróbki Plastycznej w P. dotyczące przyczyn spękania tulei stalowych, do których odwołano się w opiniach sporządzonych przez dr. inż. M. C. , ustalono, że konstruktor wiedział, że największe siły (naprężenia) pojawiają się zaraz na początku tulei. Grubość ścianek tulei powinna wytrzymywać ciśnienia pojawiające się w procesie brykietowania słomy, która zachowuje się inaczej niż wióry, czy trociny. Jeżeli nie zbadano tego wcześniej, to pierwsze awarie w przedsiębiorstwie powoda powinny wymusić zmianę konstrukcji tulei.

Pękanie śrub mocujących cylindra tłoka tulei prasującej było również częstą awarią w maszynach powoda. Śruby te pękały zarówno w pierwszej, jak i w drugiej brykieciarce. Śruby M24 kl.12.9 są śrubami znormalizowanymi. Niezależnie od miejsca ich zakupu powinny mieć takie same właściwości wytrzymałościowe i określone zalecane zastosowanie.

Śruba obciążona zalecanym momentem dokręcenia wynoszącym 980 Nm jest na granicy swojej wytrzymałości. W przypadku niekorzystnym np. przy innym współczynniku tarcia można już tym momentem dokręcenia przekroczyć dopuszczalne naprężenia. Przeprowadzone symulacje MES pokazują jeszcze jedną rzecz, a mianowicie niewielkie wygięcie dolnej podstawy siłownika. Takie minimalne nawet wygięcie podstawy oraz dokręcenie śrub zbyt dużym momentem prowadzi do ich wyginania się, co z kolei powoduje, że oprócz naprężeń rozciągających pojawiają się naprężenia zginające. Opiniowane połączenie śrubowe nie jest poddane stałemu obciążeniu, ale zmieniającemu się w czasie (11 razy na minutę).

Sąd wskazał także na udarność śrub. Śruby klasy 12.9 mają najniższą udarność w porównaniu z innymi śrubami i nie są przewidziane do stosowania w połączeniach konstrukcji stalowych - co jest wystarczającym dowodem na błędne założenie konstrukcyjne polegające na doborze nieodpowiednich śrub. Pod względem formalnym obie brykietarki są zgodne z umową. Jednak licząc liczbę awarii, która wystąpiła w obu maszynach, urządzenia te nie były przystosowane do brykietowania słomy w produkcji ciągłej. Trwałość części zużywających się naturalnie była niższa od założonej. Dodatkowo awarii ulegały także części, które nie należały do eksploatacyjnych. Błędy konstrukcyjne w postaci źle obliczonej tulei oraz źle dobranych śrubach M24 korpusu tłoczyska sprawiły, że oba urządzenia nie są urządzeniami opisanymi w umowach zawartych przez strony.

Największym błędem serwisu było wymienianie tulei forującej bez wymiany tulei wstępnej, nie dokumentowano także zużycia się części, a serwis ograniczał się tylko do wymiany elementów już zniszczonych. Nie wyciągano także wniosków z kolejnych takich samych awarii. Błędem też było podanie za dużego momentu dokręcania śrub M24.

Brykietarki posiadają błędy konstrukcyjne polegające na złym zaprojektowaniu całej sekcji brykietującej (w szczególności tulei zagęszczających) do surowca jakim jest słoma o określonej w umowie wilgotności i frakcji. Błędny jest też projekt umocowania korpusu tłoczyska pionowego, a w szczególności dobór śrub oraz grubości podstawy - co za tym idzie błędnie jest obliczona trwałość elementów zużywających się.

Dopuszczona zawartość kurzu do 20%, to także możliwa zawartość bardzo drobnego piasku. Słomy z taką zawartością zanieczyszczeń nie da się zbrykietować, gdyż będzie się rozpadała po wyjściu z prasy. Dodatkowo szybszemu zniszczeniu będą ulegać tuleje i tłoki. Zwiększanie wilgotności słomy podczas brykietowania nie prowadzi do powstania większych obciążeń tulei, a niekiedy te obciążenia mogą być mniejsze.

Zmiana przez serwis czeski oprogramowania miała na celu dostrojenie parametrów urządzenia do surowca i do wymaganej wydajności.

Uwzględniając dodatkowe ustalenia Sąd Apelacyjny uznał apelację za zasadną. Powód wystąpił z szeregiem roszczeń z dwóch zawartych z nim umów, tj. umowy sprzedaży brykieciarki model B., nr fabryczny [...], zawartej 28 kwietnia 2008 r. i oznaczonej numerem [...], na podstawie której domagał się zapłaty kwoty 244 549 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od 30 października 2010 r., ewentualnie nakazania pozwanej wymiany brykieciarki B., nr [...] na nową, wolną od wad z tym zastrzeżeniem, iż w przypadku niewykonania wyżej określonego obowiązku lub obiektywnej niemożności jego wykonania pozwana ma zapłacić na rzecz powoda kwotę 244 549 zł oraz z umowy sprzedaży brykieciarki model B., nr fabryczny [...], zawartej 22 stycznia 2009 r. i oznaczonej numerem [...], na podstawie której powód domagał się zapłaty kwoty 266 570 zł z ustawowymi odsetkami od 15 stycznia 2010 r. Powód, pomimo że od samego początku był reprezentowany w sprawie przez profesjonalnego pełnomocnika, nie podjął się wskazania podstawy prawnej dochodzonych roszczeń. Ograniczył się w tym zakresie w pozwie jedynie do tego, że wskazał możliwe podstawy prawne, przy czym wskazanie to miało charakter przykładowy i nie stanowiło określenia podstawy prawnej dochodzonych roszczeń. Podał, że jego roszczenia mogą znajdować uzasadnienie prawne w przepisach o gwarancji, albowiem w toku eksploatacji przedmiotu umowy ujawniło się szereg wad i usterek, których mimo obowiązku pozwana jako sprzedawca (gwarant) nie usunęła w terminie, a które uniemożliwiały prawidłowe korzystanie z rzeczy zgodnie z jej przeznaczeniem i zawartą umową. Niezależnie od powyższego powód jako podstawę prawną swoich żądań wskazał regulację odnoszącą się do rękojmi za wady (fizyczne i prawne) rzeczy sprzedanej z powodu niezgodności dostarczonego urządzenia z umową. Ponadto podstawę prawną rozstrzygnięcia, według

skarżącego, mogą stanowić przepisy odnoszące się do niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, w szczególności w sytuacji, w której pozwana nie wykonywała należycie postanowień umowy, bezpodstawnie odmawiała wykonania obciążających ją napraw, a ponadto dostarczyła urządzenie nieodpowiadające specyfikacji zawartej w umowie oraz przepisom prawa.

Z uwagi na datę zawarcia umów i datę wniesienia pozwu do sądu w sprawie miały zastosowanie wskazane przez Sąd pierwszej instancji przepisy prawa materialnego i procesowego, tj. odpowiednio przepisy kodeksu cywilnego w brzmieniu sprzed wejścia w życie nowelizacji dokonanej ustawą z 30 maja 2014 r. o prawach konsumenta (Dz.U. z 2014 r., poz. 827) oraz przepisy kodeksu postępowania cywilnego sprzed wejścia w życie ustawy z 16 września 2011 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, w tym przepisy o „Postępowaniu w sprawach gospodarczych”. W konsekwencji obie strony związane były terminami w zakresie powoływania nie tylko dowodów, ale też twierdzeń, pod rygorem utraty prawa powoływania ich w toku postępowania: powód na podstawie art. 479¹² § 1 k.p.c., a pozwana na podstawie art. 479¹⁴ § 2 k.p.c. Dlatego również sąd odwoławczy ograniczył swoje rozważania wyłącznie do analizy podstawy faktycznej kreowanej poprzez twierdzenia przytoczone przez powoda w pozwie oraz przez pozwaną w odpowiedzi na pozew. Przedstawianie przez strony nowych twierdzeń, nieobjętych podstawą faktyczną przytoczoną w wymienionych pismach procesowych, było z mocy przytoczonych wyżej przepisów niedopuszczalne. Dotyczyło to twierdzeń powoda o braku zgodności brykieciarek z normami zharmonizowanymi, w tym niespełnienia wymagań zgodności dla oznaczenia wspólnotowym znakiem zgodności oraz niespełnienia wymagań BHP. Poza tym powyższe okoliczności nigdy nie były wskazywane przez powoda przy odstępowaniu przez niego od obydwu umów. Należało jednak uznać, że powód w pozwie podniósł twierdzenia w zakresie niezgodności przedmiotu umowy z przekazaną dokumentacją techniczną. Ponadto podniósł w nim, że dostarczone urządzenia są niezgodne z umową, w szczególności w dokumentacji technicznej wskazano, że służą one do przerobu trocin, odpadów stolarskich w formie wiórów i trocin bez domieszek odpadu sklejkowego z zawartością kurzu do 20%, przy czym wilgotność materiału wejściowego nie może być większa od 15%. W podpisanych

umowach wskazano natomiast, iż brykieciarki służą do przemysłowej produkcji brykietu ze słomy (niezgodnie z dokumentacją techniczną) trocin i zrębków oraz wskazano, iż dla utrzymania dobrej jakości brykietu zalecana wilgotność materiału powinna wynosić średnio 20-25 % (niezgodnie z dokumentacją techniczną) - pkt 2 umowy, ponadto w dokumentacji technicznej wskazano, iż wydajność brykieciarek wynosi 200 kg/h, zamiast umówionych 350 kg/h. Ponadto powód wskazywał też, że wielokrotnie wzywał pozwaną do przedstawienia właściwej dokumentacji technicznej dotyczącej czynności obsługowych.

Z umowy nr [...], zawartej 28 kwietnia 2008 r., powód żądał jako roszczenie podstawowe zapłaty kwoty 244 549 zł z tytułu wad brykieciarki B. , nr [...]. Natomiast z umowy sprzedaży brykieciarki model B., nr fabryczny [...], zawartej 22 stycznia 2009 r. i oznaczonej numerem [...], domagał się zapłaty kwoty 266 570 zł. W drugim akapicie pkt. 2 każdej z tych umów wskazano, że sprzedający gwarantuje odbiór przedmiotu umowy od kupującego i zwrot kosztów związanych z jego zakupem, jeżeli w okresie udzielonej gwarancji wydajność brykieciarki spadnie powyżej 10% od gwarantowanej wskutek wad, awarii czy usterek (gwarantowana wydajność dla pierwszej z nich to 350 kg/h (+/- 10%), a dla drugiej 400 kg (+/- 10%). Powyższa umowna regulacja nie mogła stanowić uzasadnionej podstawy zapłaty przez pozwaną żądanych kwot, gdyż powód nie wykazał, że taki właśnie spadek wydajności miał miejsce, a według art. 6 k.c. ten obowiązek obciążał powoda. W czasie przeprowadzonych po sprzedaży każdej z brykieciarek prób wydajności każda z nich osiągnęła wymaganą, umowną wydajność. Maszyny B. posiadały 4 zespoły prasujące, a powód nie wykazał, aby wskazywane przez niego usterki wykluczały pracę wszystkich zespołów, nie podał, ile czasu faktycznie dane zespoły nie mogły pracować. Również powód nie wskazał, jak strony rozumiały umowny zapis: „jeżeli w okresie udzielonej gwarancji wydajność brykieciarki spadnie powyżej 10% od gwarantowanej”, tj. w jakim konkretnie, mierzalnym przedziale czasowym ta wydajność ma ulec obniżeniu - czy dziennym, tygodniowym, miesięcznym, kwartalnym itd. Ponadto powód osiągał na każdej z brykieciarek również wydajność rzędu 600 kg/h, czyli znacznie wyższą niż umowną.

Strona, która kupiła rzecz obciążoną wadami, może dochodzić roszczeń opartych na reżimie odpowiedzialności z tytułu rękojmi, gwarancji lub

odszkodowawczym kontraktowym. Mimo że powód był uprawniony do dochodzenia roszczenia odszkodowawczego na zasadach ogólnych o naprawienie szkody doznanej przez niego jako kupującego wskutek nienależytego spełnienia świadczenia przez pozwaną - sprzedawcę poprzez sprzedaż rzeczy wadliwej, to nie było podstaw do uwzględnienia na podstawie art. 471 k.c. żądania zapłaty kwot stanowiących równowartość kwoty zakupu obu brykieciarek. Powód skoncentrował się jedynie na wykazaniu, że pozwana niewłaściwie wykonała swoje umowne zobowiązanie, natomiast nie podjął żadnych kroków, aby wykazać, że doznał szkody i jej wysokości. Wydatkowanie przez powoda ze swojego majątku środków na zakup urządzeń w kwocie dochodzonej pozwem samo przez się nie oznacza, iż w takiej właśnie wysokości doznał on szkody, zwłaszcza, że nie było tak, aby obie maszyny były dla powoda całkowicie nieprzydatne i nie produkowały bryketu.

Nie było również podstaw, aby uwzględnić żądania na podstawie art. 491 k.c., który odnosi się jedynie do zwłoki w wykonaniu zobowiązania z umowy wzajemnej. Tymczasem powód nie dochodził swoich roszczeń w związku z niewykonaniem w terminie świadczeń przez pozwaną, która dostarczyła powodowi urządzenia w uzgodnionych terminach.

Następnie Sąd Apelacyjny rozważył, czy powód był uprawniony do odstąpienia od umowy z 28 kwietnia 2008 r., dotyczącej brykieciarki nr [...], w oparciu o przepisy regulujące rękojmię. Zgodnie z art. 579 k.c., w brzmieniu sprzed 25 grudnia 2014 r., kupujący mógł wykonywać uprawnienia z tytułu rękojmi za wady fizyczne rzeczy, niezależnie od uprawnień wynikających z gwarancji. Sąd Apelacyjny nie podzielił stanowiska Sądu pierwszej instancji dotyczącego wykładni art. 579 k.c., zgodnie z którą ustawodawca zastąpił kumulatywny zbieg roszczeń otwartą konkurencją roszczeń prowadzącą do wyboru roszczeń przez kupującego (wyboru między realizacją uprawnień z tytułu rękojmi a uprawnieniami wynikającymi z gwarancji). W konsekwencji kupujący nie może raz dokonanego wyboru zmienić ani też konstruować roszczenia mieszanego, wybierając uprawnienia gwarancyjne traci uprawnienia z tytułu rękojmi - przy wyborze uprawnień płynących z rękojmi kupujący traci możliwość realizacji uprawnień wynikających z gwarancji. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, dokonanie tego wyboru nie powoduje automatycznego wygaśnięcia innych roszczeń wynikających z tej samej podstawy faktycznej, tj. z ujawnienia się

określonej wady. Gdy dojdzie już do procesu sądowego powód ma obowiązek - zgodnie z art. 126 i art. 187 k.p.c. - przytoczenia podstawy faktycznej swojego żądania, nie musi natomiast wskazywać jego podstawy prawnej, co w przypadku roszczeń z rękojmi lub gwarancji oznacza konieczność określenia, jakie wady wystąpiły w rzeczy sprzedanej i jakie w związku z tym podjął działania wobec sprzedawcy przed wystąpieniem do sądu oraz jakiego rozstrzygnięcia oczekuje od sądu. Nie musi natomiast wyraźnie wskazywać, czy zgłoszone roszczenie opiera na przepisach o rękojmi czy gwarancji. Przytoczona przez niego podstawa faktyczna i sformułowane żądanie są wiążące dla sądu w tym znaczeniu, że prowadzi on postępowanie dowodowe w aspekcie całego reżimu wybranej instytucji prawnej. Jednakże ostatecznie to sąd rozstrzygający sprawę ma obowiązek dokonania wyboru podstawy prawnej odpowiadającej ustalonej podstawie faktycznej i zgłoszonemu roszczeniu oraz właściwej dla zapewnienia najlepszej ochrony interesów powoda. Zgodnie z treścią obowiązującego w sprawie art. 560 § 1 i 2 k.c., jeżeli rzecz sprzedana ma wady, kupujący może od umowy odstąpić albo żądać obniżenia ceny. Natomiast w świetle art. 568 § 1 -3 k.c. uprawnienia z tytułu rękojmi za wady fizyczne wygasają po upływie roku, a gdy chodzi o wady budynku - po upływie lat trzech, licząc od dnia, kiedy rzecz została kupującemu wydana. Upływ powyższych terminów nie wyłącza wykonania uprawnień z tytułu rękojmi, jeżeli sprzedawca wadę podstępnie zataił (§ 2). Terminy ustanowione przez art. 568 § 1 mają charakter prekluzyjnych terminów zawitych prawa materialnego, tak więc ich upływ co do zasady powoduje wygaśnięcie przysługującego uprawnienia. Pierwsza brykieciarka została wydana powodowi 14 maja 2008 r., tak więc okres rękojmi upłynął 15 maja 2009 r., a więc znacznie przed jego oświadczeniem o odstąpieniu od tej umowy, co nastąpiło dopiero w piśmie datowanym na 25 października 2010 r. Tym samym uprawnienia powoda wynikające z rękojmi odnośnie do tej brykieciarki wygasły. Powodowi nie przysługiwało więc prawo do jednostronnego odstąpienia od umowy sprzedaży brykieciarki nr [...] i to zarówno w oparciu o warunki umowy, jak i regulacje ustawowe.

Odmienna sytuacja miała miejsce w odniesieniu do brykieciarki nr [...] wydanej powodowi 1 kwietnia 2009 r., w stosunku do której okres rękojmi upłynął 2 kwietnia 2010 r., a więc przed jego oświadczeniem (prawidłowo powinno być po złożeniu

oświadczenia) o odstąpieniu od umowy, co nastąpiło w piśmie z 20 stycznia 2010 r. Ponieważ pozwana zakwestionowała doręczenie jej oświadczenia powoda o odstąpieniu od umowy z 20 stycznia 2010 r., to powód ponownie 6 lutego 2010 r. wysłał do niej oświadczenie o odstąpieniu od umowy, które zostało doręczone pozwanej 8 lutego 2010 r. Powód był więc uprawniony do dochodzenia roszczenia odnośnie do tego urządzenia na podstawie przepisów o rękojmi.

W odniesieniu do maszyny nr [...] Sąd odniósł się do dochodzenia przez powoda roszczeń opartych na reżimie odpowiedzialności z gwarancji, co wymagało ustalenia zgodnego zamiaru stron umowy sprzedaży. Z pkt. 2 umowy nr [...] wynika, że jej przedmiotem była sprzedaż brykieciarki model B. przeznaczonej do produkcji przemysłowej brykietów ze słomy, trocin i zrębków, o gwarantowanej wydajności 350 kg/h (+/- 10%) przy używaniu do produkcji słomy różnego rodzaju oraz przy frakcji słomy takiej jak przywieziona na test do producenta przez kupującego 27 marca 2008 r. do firmy B. w miejscowości S. u T. (Czechy), czyli sieczki w większości (60-65% ogólnej ilości materiału) długości od 0,5 cm do 5 cm oraz przy prawidłowej obsłudze i konserwacji urządzenia. Kupujący będzie używał do produkcji m.in. słomy jak wyżej wskazana. Słoma nie będzie suszona, będzie pochodziła prosto z pola i zostanie rozdrobniona, jak wyżej. Sprzedający nie ponosi odpowiedzialności za spadek wydajności będący skutkiem używania do produkcji gorszego - niewłaściwego materiału, materiału zanieczyszczonego, niewłaściwą obsługą urządzenia oraz na skutek naturalnego zużycia maszyny. W celu utrzymania dobrej jakości brykietu zalecana wilgotność materiału powinna wynosić średnio 20-25%. Natomiast również z pkt. 2 umowy nr [...] wynikało, że przedmiotem była sprzedaż brykieciarki model B. (przeznaczonej do produkcji przemysłowej brykietów ze słomy, trocin i zrębków), o gwarantowanej wydajności 400 kg (+/- 10%) brykietu na godzinę przy używaniu materiału do produkcji będącego słomą różnego rodzaju (gatunku) oraz przy długości rozdrobnienia (frakcji) słomy, czyli sieczki w większości (60- 65% ogólnej ilości materiału) długości od 1,5 cm do 2,5 cm (sita 12-15) oraz przy prawidłowej obsłudze i konserwacji urządzenia. Kupujący będzie używał do produkcji m.in. słomy jak wyżej wskazana. Używana do produkcji słoma będzie zarówno suszona jak i bez suszenia, będzie pochodziła prosto z pola i zostanie rozdrobniona jak wyżej. Sprzedający nie ponosi odpowiedzialności za spadek wydajności będący skutkiem używania do

produkcji gorszego - niewłaściwego materiału, materiału zanieczyszczonego, niewłaściwą obsługą urządzenia oraz na skutek naturalnego zużycia maszyny. W celu utrzymania dobrej jakości bryketu zalecana wilgotność materiału powinna wynosić średnio 20-25%. Przedmiot obu umów praktycznie był tożsamy, różnice dotyczyły wydajności i długości frakcji słomy.

Dla rozstrzygnięcia sprawy niezbędnym było ustalenie, jaki był rzeczywisty, zgodny zamiar stron w odniesieniu do rodzaju materiału używanego do produkcji bryketu, w szczególności co do wilgotności słomy i konsekwencji stosowania materiału przewyższającego tę wilgotność oraz w zakresie wydajności urządzenia, zwłaszcza czy można było ją przekraczać. Powód konsekwentnie podnosił, że w umowie nie wskazano ograniczenia wilgotności surowca, nie określono jaka jest dozwolona i podwyższona, nie zastrzeżono granicznej wartości wilgotności, jaka mogła być przerabiana na spornych maszynach, tak więc wilgotność surowca nie była ograniczona, tym samym - według powoda - mógł do produkcji używać słomy znacznie wilgotniejszej niż wskazano w umowie, gdyż zgodnie z nią i jedynie dla dobrej jakości bryketu średnio miała mieć ona 20-25%. Wskazywał też, że wydajność podawana w umowach miała być minimalną - gwarantowaną, a nie maksymalną. Sąd drugiej instancji przyjął, że obie strony rzeczywiście złożyły zgodne oświadczenia, że ich zamiarem przy zawieraniu obu umów nie było określenie maksymalnej wilgotności słomy i wydajności urządzeń, lecz wilgotność słomy została podana jedynie w celu utrzymania dobrej jakości bryketu, a wydajność została wskazana jako ta gwarantowana, czyli minimalna, dlatego też przekraczanie umówionych parametrów nie było w żaden sposób zabronione. Ponadto nawet zakładając, że strony w badanym zakresie nie przyjmowały jednak tego samego znaczenia oświadczenia woli, to należało mieć na uwadze, że również ustalony na podstawie reguł językowych sens badanego oświadczenia woli jednoznacznie wskazuje na powyższą interpretację, bowiem wyraźnie wskazano w umowach, że wydajności 350 kg/h i 400 kg/h są wyłącznie wielkościami gwarantowanymi, a średnia wilgotność materiału 20-25% była wartością jedynie zalecaną, a nie maksymalną i obligatoryjną.

Zgodnie z art. 577 § 1 k.c. w wypadku, gdy kupujący otrzymał od sprzedawcy dokument gwarancyjny co do jakości rzeczy sprzedanej, poczytuje się w razie

wątpliwości, że wystawca dokumentu (gwarant) jest obowiązany do usunięcia wady fizycznej rzeczy lub do dostarczenia rzeczy wolnej od wad, jeżeli wady te ujawnią się w ciągu terminu określonego w gwarancji. Natomiast w myśl art. 578 k.c., jeżeli w gwarancji inaczej nie zastrzeżono, odpowiedzialność z tytułu gwarancji obejmuje tylko wady powstałe z przyczyn tkwiących w sprzedanej rzeczy. Uprawnienia gwarancyjne uprawniają gwaranta do dokonania wyboru. Usuwanie wady poprzez naprawę rzeczy powinno zapewnić pełną sprawność eksploatacyjną rzeczy. Przy gwarancji pojęcie wady akcentuje zdolność rzeczy do normalnego użytku, jaką mieć ona powinna, do normalnego, oczekiwanego funkcjonowania. Nieskuteczność naprawy, co obejmuje powtarzanie się wady naprawianego elementu albo innych elementów lub też obniżenie parametrów eksploatacyjnych, traktowane jest jako istnienie wady, co dopiero otwiera uprawnionemu drogę do skorzystania z uprawnień, o których stanowi art. 579 k.c. Treść stosunku gwarancji jest, zgodnie z art. 577 § 1 k.c., kształtowana przez umowę. Wręczenie dokumentu gwarancyjnego i jego przyjęcie przez nabywcę powoduje powstanie stosunku obligacyjnego pomiędzy wystawcą tego dokumentu i nabywcą rzeczy.

Wady zgłaszane przez powoda dotyczące brykieciarki nr [...] były wadami fizycznymi zmniejszającymi jej użyteczność (w tym powodujące obniżenie się jej standardów eksploatacyjnych), powstałymi z przyczyn tkwiących w rzeczy sprzedanej, za które odpowiadała pozwana jako gwarant, a powód zgłaszał wady tego urządzenia w czasie biegu okresu gwarancji. Również podejmowane przez pozwaną czynności naprawcze w ramach gwarancji nie przynosiły pozytywnego rezultatu, występowało dalsze istnienie wad. Z umowy (pkt 14) nr [...], wynika, że sprzedający udzielił gwarancji na sprzedaną maszynę na okres 12 miesięcy liczony od zakończenia testu wydajności, o którym mowa w pkt. 12. Natomiast w pkt. 16 umowy wskazano warunki serwisu gwarancyjnego i pogwarancyjnego zapewnianego przez sprzedającego: sprzedający przystąpi do usunięcia wady przedmiotu umowy (awarii, usterki) w terminie 2 dni roboczych od pisemnego zgłoszenia reklamacji wady (awarii, usterki) przez kupującego, wyjątkiem mogły być nadzwyczajne sytuacje i przypadki losowe, a usunięcie wady miało nastąpić w terminie 7 dni roboczych od jej pisemnego zgłoszenia oraz wskazano, że gwarancja nie obejmuje elementów ciernych maszyny w przypadku ich naturalnego zużycia

takich jak: tuleje tłoczące, tłoki, dociski i komory wstępne oraz innych elementów maszyny podlegających zużyciu na skutek zwykłej eksploatacji. Powód 12 czerwca 2008 r. otrzymał również kartę gwarancyjną urządzenia, w której podano, że pozwana udziela powodowi gwarancji 12 miesięcznej, która nie obejmuje awarii spowodowanych niewłaściwym użytkowaniem narzędzi, jak również użytkowaniem do celów, do których urządzenia nie zostały przeznaczone. Gwarancja nie obejmowała naturalnego zużycia elementów ciernych maszyn takich jak: tuleje tłoczące, tłoki, telesa i podawacze. Dodano, że pozostałe warunki gwarancji określa umowa nr [...] z 28 kwietnia 2008 r. Sprzedający udzielił gwarancji na sprzedaną maszynę na okres 12 miesięcy liczony od zakończenia testu wydajności, który miał miejsce 12 czerwca 2008 r. - okres gwarancji upłynął więc 13 czerwca 2009 r. - jednakże w jej trakcie powód zgłosił szereg wad powodujących awarię brykieciarki. Sąd Apelacyjny nie podzielił więc oceny Sądu pierwszej instancji, że w sprawie nie zostało wykazane, iż w okresie gwarancji ujawniły się wady fizyczne rzeczy, podlegające naprawom gwarancyjnym. Uzupełnione ustalenia faktyczne wskazują, że w odniesieniu do pierwszej brykieciarki jej pierwsza awaria (lub jej zgłoszenie) miała miejsce 1 lipca 2008 r., a ostatnia 6 grudnia 2009 r., łącznie w tym okresie było 16 awarii. Nie jest to jednak pełne zestawienie.

Z pism kierowanych przez pozwaną do powoda wynika, że to pozwana nakazała powodowi samodzielne wymiany tulei tłoczących i komór wstępnych, dlatego też niezasadne są jej zarzuty, że powód nie mógł tego czynić, co zwalnia ją od odpowiedzialności za wadliwość urządzenia. Pozwana nie wiązała pęknięcia tulei tłoczącej z wilgotnością słomy ponad 25%, odniosła wilgotność do przyczyny uszkodzenia i wyrywania jedynie uchwytów rur transportowych. Skoro pozwana nie obciążała powoda kosztami kilkunastu kolejnych wyjazdów serwisowych, to tym samym uznawała ich zasadność w ramach gwarancji i potwierdzała dużą usterkowość maszyny. Pozwana podjęła próby obciążenia powoda fakturami za usługi serwisowe oraz części zamienne (w lutym i marcu 2009 r.), ale powód w piśmie z 27 lipca 2009 r. podał, że roszczenia te są pozbawione podstaw prawnych i faktycznych. Strona pozwana nie udowodniła też, że to powód miał ustawiać ciśnienie w brykieciarce na 270 barów i tak je pozostawiać. Wykorzystywane przez powoda nieoryginalne tuleje o oznaczeniu ZMK, nie spełniały wymagań dla stali

16MnCr5 oraz 16MnCrS5, z których wykonane były tuleje oryginalne B., z kolei skład chemiczny stali, z której wykonane były tuleje B. spełniał wymogi normy EN 10084:2008 - Case hardening Steel-Grades/Numbers, tuleje te miały wymaganą wytrzymałość, oryginalne tuleje spełniały również zadeklarowany przez producenta poziom twardości 62 HRC. Jednakże tuleje te były dopuszczone do obrotu, urządzenia produkujące na oryginalnych tulejach też ulegały tożsamym awariom i co istotne pozwana podnosząc, że powód nie mógł używać nieoryginalnych części nigdy nie wskazała na czym opiera taki wniosek. Nie wynikało to z warunków gwarancji.

Za zaistniałe wady odpowiedzialność ponosi wyłącznie pozwana, która usuwając awarie w ramach gwarancji nie zadała sobie trudu ustalenia, co jest ich faktycznym podłożem - w protokołach nie zarzucano niewłaściwego postępowania powodowi, a mimo powtarzających się jakościowo i rodzajowo awarii pozwana usuwała je w ramach gwarancji. Przesadna była nie tylko liczba awarii, ich powtarzalność, ale także nieudolność serwisu pozwanej, jak i czeskiego producenta w ich usuwaniu, brak skuteczności napraw. Powyższe wady sprawiły, że brykieciarka nie miała zdolności do normalnego użytku, jaką mieć ona powinna, do normalnego, oczekiwanego funkcjonowania objętego zamiarem stron, co czyniło zasadnym zarzut powoda oparty na przepisach gwarancji. Dowodem i to wystarczającym na to była sama liczba awarii (usterek).

Natomiast w odniesieniu do drugiej maszyny, to awarie brykieciarki B. o nr fabrycznym [...] w okresie eksploataowania przez przedsiębiorstwo D. M. były zgłaszane osiemnaście razy, przy czym zgłoszenia miały miejsce w okresie od 22 września do 14 grudnia 2009 r. Awarie te były zgłaszane już wówczas, gdy pozwana nie chciała wykonywać napraw pierwszej brykieciarki. W stosunku do drugiej brykieciarki roszczenie powoda miało swoją podstawę w przepisach o rękojmi. Ustawowa odpowiedzialność sprzedawcy z tytułu rękojmi za wady sprzedanej rzeczy ma charakter absolutny. Wada fizyczna rzeczy w ujęciu art. 556 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym do dnia 25 grudnia 2014 r. polega na braku właściwości lub istnieniu właściwości, o braku której zapewniał sprzedawca, niezależnie od tego, czy wada ta zmniejsza użyteczność lub wartość rzeczy ze względu na cel w umowie oznaczony albo wynikający z okoliczności lub przeznaczenia rzeczy. Nieskuteczność naprawy, co obejmuje powtarzanie się wady naprawianego elementu albo innych elementów,

lub też obniżenie parametrów eksploatacyjnych traktowane jest jako istnienie wady, co otwiera uprawnionemu drogę do skorzystania z uprawnień, o których stanowi art. 579 k.c. Przy ocenie pojęcia wady fizycznej zastosowanie znajduje kryterium funkcjonalne. Odnosi się ono do użyteczności rzeczy rozumianej jako spełnianie przez nią wymagań normalnego użytku, które dotyczą z kolei posiadania takich właściwości przez przedmiot sprzedaży, które odpowiadają jego przeznaczeniu lub wynikają z okoliczności bądź umowy. W świetle całokształtu poczynionych rozważań wynika, że brykieciarki sprzedane przez pozwaną miały wady - nie pracowały właściwie na surowcu, który miał wilgotność 25% i wyższą, psuły się i wymagały częstych napraw, wady miały charakter konstrukcyjny - zdecydowanie zmniejszały użyteczność brykieciarek ze względu na ustalony przez Sąd cel zawarcia przez strony umów. Ponadto z uwagi na dostarczenie powodowi maszyn bez właściwej dla nich dokumentacji technicznej, tj. instrukcji, a ta która została dostarczona była niedostatecznie prawidłowa, to w świetle powoływanego art. 556 § 1 k.c. należało uznać, że stanowiło wadę fizyczną wydanie powodowi maszyn w stanie niepełnym.

Zgodnie z art. 557 § 1 k.c. sprzedawca jest zwolniony od odpowiedzialności z tytułu rękojmi, jeżeli kupujący wiedział o wadzie w chwili zawarcia umowy. Gdy przedmiotem sprzedaży są rzeczy oznaczone tylko co do gatunku albo rzeczy mające powstać w przyszłości, sprzedawca jest zwolniony od odpowiedzialności z tytułu rękojmi, jeżeli kupujący wiedział o wadzie w chwili wydania rzeczy. Na pozwanej spoczywał ciężar wykazania, że powód w chwili zawarcia umowy sprzedaży wiedział o wadzie i pomimo to zdecydował się na dokonanie tej czynności prawnej. Wbrew twierdzeniom pozwanej, powód nie wiedział (a przynajmniej pozwana nie udowodniła, że jest odmiennie) w chwili zakupu drugiej maszyny nr [...], iż prowadzenie produkcji na mokrym i zanieczyszczonym materiale może prowadzić do szybszego pęknięcia tulei i śrub. Powód mając na uwadze sposób eksploatacji pierwszej maszyny, który był znany pozwanej i która usuwała powstałe w niej awarie pomimo dużej wilgotności słomy i jej zanieczyszczenia, został przez nią utwierdzony, że również i druga, nowsza maszyna będzie w stanie pracować na takim surowcu. Tak więc dopóki pozwana podejmowała się wielokrotnych i licznych napraw gwarancyjnych, w ramach których próbowała dokonać naprawy zgłoszonych usterek

i wad, dopóty powód „nie wykrył” wady, albowiem pozostawał w usprawiedliwionym przekonaniu, iż wady te zostaną usunięte w ramach czynności gwarancyjnych.

Zgodnie z art. 560 § 1 k.c., jeżeli rzecz sprzedana ma wady, kupujący może od umowy odstąpić albo żądać obniżenia ceny. Jednakże kupujący nie może od umowy odstąpić, jeżeli sprzedawca niezwłocznie wymieni rzecz wadliwą na rzecz wolną od wad albo niezwłocznie wady usunie. Ograniczenie to nie ma zastosowania, jeżeli rzecz była już wymieniona przez sprzedawcę lub naprawiana, chyba że wady są nieistotne. Dlatego powód był uprawniony do odstąpienia od umowy sprzedaży z 22 stycznia 2009 r., której przedmiotem była brykieciarka nr [...]. W przypadku skorzystania z powyższego uprawnienia strony powinny sobie nawzajem zwrócić otrzymane świadczenia według przepisów o odstąpieniu od umowy wzajemnej (art. 560 § 2 k.c.). Zgodnie z art. 494 k.c. strona, która odstępuje od umowy wzajemnej, obowiązana jest zwrócić drugiej stronie wszystko, co otrzymała od niej na mocy umowy; może żądać nie tylko zwrotu tego, co świadczyła, lecz również naprawienia szkody wynikłej z niewykonania zobowiązania. Powód był więc uprawniony do domagania się zapłaty kwoty 266 570 zł tytułem zwrotu ceny kupna tej właśnie brykieciarki.

Odnosząc się szczegółowo do materiału dowodowego sprawy Sąd Apelacyjny wskazał, że Sąd pierwszej instancji oparł się przede wszystkim na opinii biegłego sądowego dr. inż. Ł. G., uznając wniosek pozwanej o wyłączenie biegłego P. P. za uzasadniony oraz odmawiając wiarygodności dowodowi z opinii biegłego W. S.. Sąd pierwszej instancji właściwie odmówił wiarygodności opinii biegłego W. S.. Natomiast Sąd Apelacyjny uznał za konieczne odebranie od biegłego Ł. G. ustnych wyjaśnień w stosunku do sporządzonej opinii, a następnie dopuszczenie dowodu z jego opinii uzupełniającej. Biegły Ł. G. w toku postępowania odwoławczego opracował pisemną opinię uzupełniającą z 19 listopada 2018 r. oraz z 28 czerwca 2019 r. Sąd Apelacyjny dopuścił ponadto dowód z pisemnej opinii Wydziału Mechanicznego Politechniki [...] (władze Wydziału powierzyły jej wykonanie swojemu pracownikowi dr. inż. M. C.). Biegły ten wykonał opinię podstawową z 20 kwietnia 2020 r. oraz dwie opinie uzupełniające stanowiące odpowiedź na zastrzeżenia pozwanej: odpowiedź na zarzuty pozwanej do opinii biegłego z 8 sierpnia 2020 r. (zarzuty pozwanej do opinii biegłego w piśmie z 29 maja 2020 r. i z 30 czerwca 2020 r.); odpowiedź na zarzuty

pozwanej do opinii biegłego z 30 listopada 2020 r. (zarzuty pozwanej do opinii biegłego w piśmie z 8 sierpnia 2020 r.). Sąd Apelacyjny uznał, że opinia sporządzona przez M. C. w całej rozciągłości zasługuje na uwzględnienie jako wiarygodny dowód w sprawie. Natomiast opinię biegłego Ł. G. Sąd Apelacyjny uznał za wiarygodny i przekonujący dowód jedynie w tej części, w której była ona zgodna z opinią biegłego M. C. .

W sprawie jedną z istotniejszych okoliczności - która wymagała wiedzy specjalnej - było rozstrzygnięcie czy zapisy DTR były prawidłowe z punktu widzenia przepisów (wymogów technicznych), czy dostarczony DTR był zgodny z rzeczywistym stanem przedmiotowych urządzeń, czy istnieje sprzeczność DTR z rzeczywistym stanem urządzeń, a jeżeli tak, to jaki to miało konkretnie wpływ na eksploatację danego urządzenia, czy dany DTR był faktycznie przeznaczony do danego urządzenia oraz ustalenie co oznacza zapis w DTR, że trwałość części prasujących wynosi orientacyjnie 2.000 godzin. W powyższym zakresie, tj. w zakresie analizy poprawności instrukcji obsługi Sąd Apelacyjny w całości podzielił stanowisko biegłego M. C. . Mając na uwadze art. 479¹⁴ § 2 k.p.c. uznał, że wiążący w sprawie jest tekst dokumentacji - instrukcji (DTR), dołączony przez powoda do pozwu, który jest zbieżny z tym dołączonym przez pozwaną do odpowiedzi na pozew.

Biegli mieli za zadanie odnieść się również do tego, czy postępowanie obu stron (ich poszczególne czynności) w odniesieniu do kupionych maszyn było zgodne z DTR. Również w tym zakresie Sąd podzielił stanowisko biegłego M. C. , według którego dostarczona przez pozwaną instrukcja nie jest instrukcją od przedmiotowych urządzeń. W tej sytuacji argumenty pozwanej wykazujące niezgodną z warunkami instrukcji (DTR) eksploatację urządzeń przez powoda i wyłączną winę powoda za awarie urządzeń nie mogły zostać uznane za przekonujące i uzasadnione.

W świetle zarzutów pozwanej w stosunku do sposobu eksploatacji maszyn przez powoda istotnym było też ustalenie czy materiał wskazany w instrukcji jako odpad stolarski, trociny wióry to materiał przykładowy, tj. „wzorcowy” opisany w instrukcji jako przykład - wzór, czy możliwa jest produkcja na innym materiale roślinnym - sypkim, po uzgodnieniu z producentem, czy takie testy i uzgodnienia przeprowadzono również z powodem. Kolejnym było stanowisko biegłych w zakresie

ustalenia znaczenia zapisu w DTR, iż dozwolona jest zawartość 20% kurzu w materiale - czy tym samym dozwolona jest zawartość 20% piasku i kamieni. Biegły M. C. wyjaśnił, że skład kurzu i jego definicja nie jest jednoznaczna oraz uznał, że bardzo drobny piasek może być składnikiem kurzu, a stanowczo wykluczyć należy obecność w kurzu kamieni. Sąd odwoławczy mając na uwadze, że producent (jako profesjonalista, z odpowiednią wiedzą, doświadczeniem, zapleczem naukowym i technicznym) brykieciarek podając w DTR wartość 20% kurzu w materiale powinien był zdefiniować tzn. określić, co pod tym terminem dokładnie rozumie, tak więc konsekwencje związane z tym zaniechaniem obciążają jedynie pozwaną jako sprzedawcę urządzeń.

Istotnym też było ustalenie czy produkcja brykietu ze słomy o wilgotności 15-25% była dozwolona dla dostarczonych brykieciarek i nie wpływała na trwałość ich części, w tym tulei i śrub mocujących w gwarantowanym przez producenta zakresie. Z opinii biegłych można wyprowadzić wniosek, że produkcja brykietu ze słomy o wilgotności w zakresie 15-25% była dozwolona dla dostarczonych brykieciarek, choć sformułowania biegłych w tym zakresie w pewnym stopniu różniły się od siebie, gdyż biegły Ł. G. jednoznacznie stwierdził taką właściwość maszyn, a biegły M. C. przyjął, że wydaje się wątpliwe, iż można z powodzeniem wytwarzać trwałe brykiety o wilgotności surowca znacznie przekraczającej 20%. Powyższe różnice nie miały wpływu na rozstrzygnięcie, gdyż pomiędzy stronami właściwie nie było sporu, co do tego, że maszyny były przygotowane do produkcji brykietu ze słomy o wilgotności do 25% - spór ogniskował się na zagadnieniu czy powodowi wolno było używać surowca przekraczającego tę wilgotność.

Przedmiotem ustaleń w sprawie było też to, czy wszystkie czynności pozwanej jako serwisanta były wykonane prawidłowo, a jeżeli nie, czy miało wpływ i jaki na całokształt pracy danego konkretnego urządzenia. Na podstawie opinii biegłego C. przyjął, że tylko raz przy wymianie pękniętej tulei zagęszczającej wymieniono tuleję prasowania wstępnego, co jest ewidentnym błędem, który mógł prowadzić do kolejnych awarii.

Sąd Apelacyjny oddalił wniosek pozwanej o dopuszczenie dowodu z opinii kolejnego biegłego mając na uwadze, że sam fakt niezadowolenia pozwanej z opinii

biegłego M. C. nie może przemawiać za jego uwzględnieniem. Pełnomocnik pozwanej przed zamknięciem rozprawy apelacyjnej złożył zastrzeżenie z art. 162 k.p.c., ale ograniczył się jedynie do podania, że opinia nowego biegłego jest niezbędna do prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy, nie podając jakie przepisy postępowania Sąd Apelacyjny naruszył.

Sąd Apelacyjny w oparciu analizę całokształtu materiału dowodowego, w tym również o stanowisko biegłych w zakresie wilgotności słomy uznał, że obie brykieciarki technicznie nie były przygotowane do przerabiania słomy o wilgotności ponad 25%. Pozwana miała świadomość, że sprzedane przez nią urządzenia nie były z technicznego punktu widzenia bezawaryjnie przerobić surowiec o wilgotności przekraczającej 25%. Trudno było oprzeć się wrażeniu, iż pozwana zawierając z powodem umowy bardziej kierowała się chęcią osiągnięcia ekonomicznego zysku ze sprzedaży dwóch brykieciarek niż tym, czy faktycznie będą one w stanie uczynić zadość wymaganiom powoda, co do produkcji brykietów ze słomy o bardzo różnej wilgotności, nie ograniczonej maksymalnymi umownymi wartościami - i to tym bardziej w sytuacji, w której po sprzedaży pierwszej brykieciarki i pojawiających się w niej usterek i awarii wiedziała z czym jej się przyjdzie w praktyce zmierzyć - postanowiła ostatecznie sprzedać powodowi drugą brykieciarkę. Dlatego też tylko pozwana powinna ponieść konsekwencje swojej nietrafionej decyzji biznesowej. Nie potrafiła merytorycznie uzasadnić, dlaczego zdecydowała się określić w umowie, że w celu utrzymania dobrej jakości brykietu zalecana wilgotność materiału powinna wynosić średnio 20-25 (nie podała w jakim konkretnie sposób obliczyła taką właśnie wilgotność), w sytuacji, w której w instrukcji (DTR) producent wyraźnie zaznaczył, że maksymalna wilgotność to 15%. Ponadto zaakceptowała forsowany przez powoda zapis, że słoma nie będzie suszona, będzie pochodziła prosto z pola, co samo w sobie powodowało, że miała ona już wilgotność rzędu nawet 22%. Gdyby pozwana zaproponowała zapis w umowie o maksymalnej wilgotności słomy do 25%, to umowa taka nie zostałaby przez powoda zawarta. Analiza zachowania pozwanej, gdy powód zaczął zgłaszać usterek pierwszego urządzenia, wskazuje, że starała się ona podjąć wszelkie działania, aby niejako „na siłę” dostosować brykieciarkę do wymogów powoda, znajdujących pełne oparcie w zapisach umowy. Również sam producent, po rozpoznaniu zastrzeżeń powoda co do awaryjności pierwszej brykieciarki, uznał,

że nie jest ona przystosowana do materiału stosowanego przez powoda, bo zawiera on wysoką zawartość w siewce słomy części ściernalnych i zaproponował rozwiązanie, które by diametralnie usunęło ten problem, tj. zastosowanie wibracyjnego sortownika surowca.

Na podstawie art. 481 § 1 k.c. powodowi należą się odsetki dopiero od 30 stycznia 2010 r., albowiem odstąpił on od umowy pismem z 20 stycznia 2010 r. i wezwał pozwaną o zwrot ceny w terminie 7 dni od otrzymania wezwania, które pozwana otrzymała 22 stycznia 2010 r. Tak więc termin wyznaczony do zapłaty upłynął z dniem 29 stycznia 2010 r. Dalej idące żądanie zasądzenia odsetek podlegało oddaleniu jako niezasadne.

Sąd Apelacyjny uznał za dopuszczalną konstrukcję żądania ewentualnego, zgłaszanego na wypadek niemożności uwzględnienia przez sąd żądania zasadniczego, co jest szczególnym przypadkiem kumulacji roszczeń. W odniesieniu do brykieciarki nr [...] brak było podstaw do uwzględnienia żądania zasadniczego, tj. zapłaty kwoty 244 549 zł, dlatego podlegało ono oddaleniu. Powód zasadnie dochodził jednak roszczenia z gwarancji, na podstawie art. 577 § 1 k.c. Tym samym zasadnym było uwzględnienie żądania ewentualnego i zobowiązanie pozwanej do dostarczenia brykieciarki wolnej od wad. Z uwagi na to, że do sprzedaży brykieciarki doszło jeszcze w 2009 r. i wykonanie przez pozwaną wyroku może być dla niej utrudnione, Sąd zastosował w stosunku do niej tzw. upoważnienie przemienne polegające na tym, że pozwana (dłużnik) może zwolnić się ze świadczenia przez wykonanie innego świadczenia, tj. przez zapłatę kwoty 244 549 zł. Z tych przyczyn Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddalił powództwo o zapłatę kwoty 244 549 zł, nakazał pozwanej dostarczenie powodowi wolnej od wad brykieciarki model B. nr [...], będącej przedmiotem umowy sprzedaży z 28 kwietnia 2008 r., nr [...] - z tym zastrzeżeniem, że pozwana może zwolnić się od spełnienia tego świadczenia przez zapłatę na rzecz powoda kwoty 244 549 zł. Ponadto zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 266 570 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 30 stycznia 2010 r. do dnia zapłaty. Natomiast na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację w pozostałym zakresie.

Wyrok Sądu Apelacyjnego został zaskarżony w części, a mianowicie w zakresie pkt. I podpunkt 2, 3, 5 oraz pkt. III skargą kasacyjną przez pozwaną. W ramach podstawy kasacyjnej z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. zarzucono w niej naruszenie:

- art. 227 k.p.c. w zw. z art. 236 § 1 k.p.c. w zw. z art. 240 § 1 k.p.c. w zw. z art. 244 § 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 245 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 286 k.p.c. w zw. z art. 290 § 1, 2, 3, 4 k.p.c. w zw. z art. 354 k.p.c. w zw. z art. 358 k.p.c. w zw. z art. 360 k.p.c. w zw. z art. 361 k.p.c. w zw. z art. 382 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c. poprzez ich niezastosowanie, polegające na nieprzeprowadzeniu przez Sąd Apelacyjny dopuszczonego uprzednio przez ten Sąd dowodu z opinii instytutu, tj. Politechniki [...] - Wydziału Mechanicznego;

- art. 205¹² § 2 k.p.c. w zw. z art. 284 k.p.c. w zw. z art. 382 k.p.c. (w zw. z art. 9 pkt 4 ustawy o zmianie Kodeksu postępowania cywilnego z 24 lipca 2019 r.) i w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. poprzez ich niezastosowanie, polegające na nieprzesłaniu inż. C. akt sprawy w celu ustosunkowania się do zarzutów pozwanej z maja i czerwca 2020 r. oraz nieprzesłaniu wyżej wymienionemu zarzutów z załącznikami w odpowiednim terminie i formie;

- art. 281 § 1 k.p.c. w zw. z art. 52 § 3 k.p.c. w zw. z art. 382 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie polegające na pozostawieniu w aktach sprawy (pomimo licznych wniosków i zastrzeżeń pozwanej w tym zakresie) w formie pisemnej i elektronicznej opinii wyłączonego biegłego P., z którą mógł w dowolny sposób zapoznawać się inż. C.;

- art. 205¹² § 2 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. w zw. z art. 382 k.p.c. (w zw. z art. 9 pkt 4 ustawy o zmianie Kodeksu postępowania cywilnego z 4 lipca 2019 r.) w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 479¹⁴ § 2 k.p.c. poprzez ich niezastosowanie polegające na oddaleniu wniosku dowodowego pozwanej o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii instytutu /biegłego lub o dopuszczenie dowodu z opinii innego instytutu lub biegłego, w celu ustalenia wpływu na pracę maszyn używania do produkcji brykiety słomy mokrej - o wilgotności powyżej 25%, a więc o wilgotności większej niż przewidują to umowy stron;

- art. 187 § 1 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 382 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, polegające na przyjęciu przez Sąd Apelacyjny dwóch różnych podstaw prawnych odpowiedzialności pozwanej (na podstawie gwarancji co do pierwszej maszyny, na podstawie rękojmi co do drugiej maszyny), pomimo podania takich samych okoliczności faktycznych przez powoda, tak co do roszczeń związanych z pierwszą maszyną jak i z drugą;

- art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 290 § 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 233 k.p.c. (art. 233 powołany wyjątkowo) w zw. z art. 382 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. przez ich niezastosowanie, polegające na pominięciu przez Sąd, iż w sprawie brak jest opinii Instytutu-Politechniki [...], którą miał przeprowadzić Sąd Apelacyjny;

- art. 290 § 4 k.p.c. w zw. z art. 382 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. poprzez ich niezastosowanie, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, polegające na przesłuchaniu inż. C. jako przedstawiciela Instytutu, pomimo braku wskazania ww. osoby przez Instytut;

- art. 233 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 382 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 479¹⁴ § 2 k.p.c. przez ich niezastosowanie, polegające na całkowitym pominięciu przez Sąd dowodu z dokumentu - pisma powoda z 11 stycznia 2010 r. (karta 486 - zał. do pozwu-test wydajności maszyny nowszej nr [...] wykonany przez powoda), w którym powód oczywiście przyznaje, iż obowiązywała go konkretna wilgotność słomy używanej do produkcji brykietów, tj. jak wskazał wprost powód „wilgotność słomy zgodna z umową”;

- art. 229 k.p.c. w zw. z art. 233 k.p.c. w zw. z art. 382 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. poprzez ich niezastosowanie polegające na pominięciu przyznania powoda w czasie jego przesłuchania przed Sądem pierwszej instancji faktu bezpłatnej wymiany wszelkich spornych a uszkodzonych śrub na nowe w nowszej maszynie nr [...] i przyjęcie ich przez powoda;

- art. 229 k.p.c. w zw. z art. 233 k.p.c. w zw. z art. 382 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. poprzez ich niezastosowanie polegające na pominięciu przyznania powoda

faktu dopisywania przez powoda (a nie serwisanta) „uwag” do protokołów serwisowych o wadliwości tulei, czy też maszyn;

- art. 387¹ § 2 k.p.c. k.p.c. polegające na pominięciu przez Sąd Apelacyjny wyjaśnienia w uzasadnieniu wyroku, przyczyn braku dopuszczonej uprzednio przez Sąd opinii Instytutu Politechniki [...] oraz braku wyjaśnienia przez Sąd niewykonania przez Sąd postanowienia dowodowego w zakresie dopuszczenia dowodu z ww. opinii oraz przyczyn przesłuchania inż. C. , pomimo braku jego wyznaczenia w celu przesłuchania przez Instytut, pominięcie w uzasadnieniu jasnego ustalenia czy sporne nowe śruby wydano powodowi odpłatnie czy nieodpłatnie;

- art. 382 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 479¹⁴ § 2 k.p.c. poprzez ich niezastosowanie polegające na pominięciu znacznej części materiału dowodowego, zebranego przez Sąd pierwszej instancji, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:

- dokumentacji zdjęciowej, załączonej do odpowiedzi na pozew, dokumentującej zgniłą słomę, stosowaną przez powoda do produkcji (o wilgotności ponad 50%),

- dowodów z kart: 199, 238, 244, 248, 262, 892 (szczególnie notatka, w której zobowiązano powoda do wymian tulei łącznie z komorami wstępnymi), z których jasno wynika wymiana kompletów narzędzi prasujących (tulei oraz komór wstępnych),

- strony nr 10 w opinii biegłego W. S. zawierającej zdjęcia brykieciarki starszej nr [...] z manometrem umieszczonym w widocznym miejscu na zewnątrz obudowy urządzenia,

- oświadczenie powoda, iż to sam powód (lub jego współnik Ł.), a nie serwisant dopisywali celowo do protokołów serwisowych zapisy o rzekomej wadliwej konstrukcji tulei czy maszyn (w sytuacji zapowiedzi powołania przez Sąd pierwszej instancji biegłego pismoznawcy - na wniosek pozwanej);

- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 382 k.p.c. poprzez całkowicie odmienną oceną zeznań świadków M. M., M. S., V. C., M. L., Ł. K. i A., pomimo braku naruszenia przez Sąd pierwszej instancji zasad swobodnej oceny dowodów w

zakresie dokonania oceny zeznań ww. świadków, w szczególności pominięcie, iż świadkowie A. Ł. i K. Ł. byli świadkami powoda (a nie tylko pozwanej, jak wskazał to Sąd, przez co nie dał im wiary), zawnioskowani przez powoda już w pkt. 6 akapit 2 pozwu;

- art. 155 § 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 391 k.p.c. przez ich błędną wykładnię polegającą na zadawaniu przez Sąd pytań inż. C., sugerujących pożądaną przez Sąd odpowiedź oraz na uchylaniu istotnych w sprawie pytań pełnomocnika pozwanej;

- nieważność postępowania - pozwana nie miała możliwości obrony swoich praw, tj.:

- Sąd nie doręczył inż. C. (Politechnice [...]) akt sprawy w celu ustosunkowania się przez wyżej wymienionego do zarzutów pozwanej z maja i czerwca 2020 r. (pomimo zobowiązania ww. przez Sąd do takiej czynności) i nie poinformował o tym strony, pomimo wniosków pozwanej, aby biegły ustosunkował się szczegółowo do szeregu dowodów wskazanych na konkretnych kartach akt (wskazano w zarzutach numery kart) i do pism znajdujących się w aktach, a wskazanych w w/w zarzutach oraz do zeznań wskazanych w ww. zarzutach świadków,

- Sąd bezpodstawnie zwrócił pozwanej jej zarzuty z 30 czerwca 2020 r., czym utrudnił inż. C. zapoznanie się z nimi,

- Sąd przesłał inż. C. zarzuty pozwanej z 30 czerwca 2020 r. w sposób spóźniony i jedynie za pośrednictwem poczty mail, pozwana nie jest nawet w stronie zweryfikować jakie dokumenty i jakie załączniki zatem Sąd faktycznie przesłał i czy rzeczywiście tego dokonał,

- Sąd w trakcie przesłuchania inż. C. uchylał pytania pełnomocnika pozwanej, które mogłyby spowodować niekorzystne dla powoda odpowiedzi inż. C. ,

- Sąd zadawał pytania inż. C. sugerujące inż. C. niekorzystną odpowiedź dla pozwanej, intonacja pytań Sądu kierowanych do inż. C. wskazywała na pożądaną przez Sąd treść odpowiedzi inż. C. (niekorzystną dla pozwanej),

- Sąd nie informował pozwanej, iż nie ma żadnych podpisów pod oryginałami pism inż. C. w aktach sprawy i przesyłał pozwanej pisma inż. C. z dopiskami Sądu

„odpis - na oryginale właściwe podpisy” (których w rzeczywistości nie było), co wprowadzało stronę dodatkowo w błąd,

- Sąd doręczył pozwanej ostatnią pisemną odpowiedź inż. C. na pytania Sądu w dniu rozprawy kończącej postępowanie - poprzedzającej wydanie wyroku i odmówił pozwanej udzielenia jakiegokolwiek terminu w celu odniesienia się do ww. pisma, pomimo wniosku pozwanej w tym zakresie złożonego natychmiast po doręczeniu pisma inż. C. .

W ramach podstawy kasacyjnej z art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c. zarzucono naruszenie:

- art. 65 § 1 i 2 k.c. w zw. z pkt. 2 umowy stron z 28 kwietnia 2008 r w zw. z pkt 4. 2 instrukcji obsługi poprzez ich niezastosowanie i błędną wykładnię pkt. 2 umowy, polegającą na przyjęciu, iż powód mógł produkować brykiet z materiału (słomy) o dowolnej wilgotności, mógł w sposób dowolny przekraczać wskazaną w umowie wydajność, gdyż była to zdaniem Sądu wydajność minimalna, mógł w sposób dowolny używać materiału (słomy) zanieczyszczonego w dowolnym zakresie, gdy zgodnie z prawidłową wykładnią ww. postanowień umowy:

- strony ustaliły w umowie zakres maksymalnej wilgotności materiału (słomy)
- powód mógł używać tylko słomy tylko prosto z pola (czyli jak ustalił Sąd Apelacyjny słoma prosto z pola posiada wilgotność do 22% str. 145 uzasadnienia, akapit drugi), takiej jak powód przywiózł na testy do producenta 27 marca 2008 r., ze wskazaniem optymalnej wilgotności 20-25%,

- powód mógł produkować z gwarantowaną wydajnością 350 kg brykietu na godzinę +/- 10% tzn. taką, przy której producent gwarantuje prawidłowe działanie maszyny,

- powód mógł produkować z materiału (słomy) czystej o zwykłych zanieczyszczeniach dla słomy pochodzącej prosto z pola, tj. z maksymalną zawartością kurzu do 20%, tj. takiej, jak przywieziona na testy do producenta 27 marca 2008 r., nie zaś z zawartością 20% zmielonych kamieni, jak niewłaściwie przeprowadził wykładnię umowy Sąd;

- art. 65 § 1 i 2 k.c. w zw. z pkt 2 umowy stron z 22 stycznia 2009 r. i pkt 4.2 instrukcji poprzez ich niezastosowanie i błędną wykładnię pkt. 2 umowy stron, polegającą na przyjęciu, iż powód mógł produkować brykiet z materiału (słomy) o dowolnej wilgotności, mógł w sposób dowolny przekraczać wskazaną w umowie wydajność, gdyż była to zdaniem Sądu wydajność minimalna, mógł w sposób dowolny używać materiału (słomy) zanieczyszczonego w dowolnym zakresie, gdy zgodnie z prawidłową wykładnią ww. postanowień umowy:

- strony ustaliły w umowie zakres maksymalnej wilgotności materiału (słomy)
 - powód mógł używać tylko słomy prosto z pola (czyli jak ustalił Sąd Apelacyjny słoma prosto z pola posiada wilgotność do 22% (str. 145 uzasadnienia, akapit drugi) ze wskazaniem optymalnej wilgotności 20-25%,

- powód mógł produkować z gwarantowaną wydajnością 400 kg brykietu na godzinę +/- 10% tzn. taką przy której producent gwarantuje prawidłowe działanie maszyny,

- powód mógł produkować z materiału (słomy) czystej o zwykłych zanieczyszczeniach dla słomy pochodzącej prosto z pola, tj. z maksymalną zawartością kurzu do 20%, nie zaś z zawartością 20% zmielonych kamieni jak błędnie przeprowadził wykładnię umowy Sąd;

- art. 577 § 1 k.c. w zw. z art. 578 k.c. w zw. z art. 65 k.c. § 1 i 2 w zw. z pkt 2 i pkt 16 umowy stron z 28 kwietnia 2008 w zw. z dokumentem gwarancji poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i błędną wykładnię, polegające na przyjęciu odpowiedzialności pozwanej z tytułu gwarancji w sytuacji braku wad maszyny tkwiących w niej w chwili sprzedaży - ustaleniu przez Sąd, iż nie było żadnych problemów z maszyną i jej instrukcją przy prowadzeniu produkcji ze słomy o wilgotności do 25% oraz w sytuacji braku ustalenia przez Sąd jakichkolwiek zgłoszeń powoda co do jakichkolwiek nieprawidłowości dokumentacji i instrukcji maszyny, a nadto w sytuacji braku zobowiązania pozwanej w zapisach gwarancji co do wymiany maszyny na nową i braku gwarancji na elementy prasujące maszyny;

- art. 556 § 1 k.c. w zw. z art. 560 § 1 k.c. w zw. z art. 65 § 1 i 2 k.c. w zw. z pkt. 2 umowy stron z 22 stycznia 2009 r. przez ich niewłaściwe zastosowanie i błędną wykładnię, polegające na przyjęciu odpowiedzialności pozwanej z tytułu

rękojmi w sytuacji braku jakichkolwiek wad maszyny - ustaleniu przez Sąd , iż nie było żadnych problemów z maszyną i stosowaniem jej instrukcji (dokumentacji), przy prowadzeniu przez powoda produkcji ze słomy o wilgotności do 25% , ustaleniu przez Sąd nieistnienia braku jakichkolwiek właściwości maszyny, opisanych umową stron przy stosowaniu słomy do produkcji o wilgotności do 25% , nadto przy nieistotnym charakterze ewentualnych braków, błędów tłumaczenia instrukcji;

- art. 563 § 1 i 2 k.c. poprzez ich niezastosowanie, polegające na przyjęciu odpowiedzialności pozwanej z tytułu rękojmi w zakresie braków dokumentacji, instrukcji maszyny, pomimo nieustalenia przez Sąd faktu dokonania zgłoszenia przez powoda takich braków;

- art. 556 § 1 k.c. w zw. z art. 560 k.c. w zw. z art. 65 § 1 i 2 k.c. i pkt 4.1 instrukcji obsługi przez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, polegające na uznaniu, iż pęknięcie tulei w nowszej maszynie dopiero po 9 miesiącach jej pracy i przebiegu około 1750-1990 godzin jest wadą maszyny uzasadniającą prawo powoda do odstąpienia od umowy z 22 stycznia 2010 r. (maszyna nowsza nr [...]);

- art. 560 § 1 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, polegające na przyjęciu odpowiedzialności pozwanej z tytułu rękojmi w zakresie śrub mocujących tuleje, pomimo ustalenia wymiany powodowi wszystkich śrub mocujących tuleje w nowszej nr [...] maszynie przez pozwaną na nowe oraz nieistotnego charakteru pęknięć ww. śrub;

- art. 556 § 1 k.c. przez jego niezastosowanie, polegające na pominięciu przez Sąd Apelacyjny ustalonej przez Sąd okoliczności, iż powód zakupił po blisko 9 miesiącach użytkowania pierwszej maszyny, drugą maszynę o konstrukcji tożsamej z pierwszą i tych samych zasadach działania, więc musiał posiadać wiedzę o zasadach jej działania, treści instrukcji i dokumentacji i godził się na nie;

- art. 579 k.c. w zw. z art. 556 § 1 k.c. w zw. z art. 560 § 1 k.c. w zw. z art. 577 § 1 k.c. przez jego błędną wykładnię (art. 579 k.c.) i niewłaściwe zastosowanie (art. 556, 560, 557), polegające na przyznaniu prawa powoda do roszczeń gwarancyjnych, pomimo braku wyboru przez powoda takiego reżimu odpowiedzialności i dochodzenia przez powoda roszczeń o charakterze mieszanym - „hybrydowym” (jednocześnie z gwarancji i rękojmi).

Powołując się na te podstawy skargi kasacyjnej, pozwana wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, alternatywnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów procesu oraz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych za postępowanie przed Sądem Najwyższym.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Podstawą oceny zarzutów naruszenia prawa materialnego jest stan faktyczny będący podstawą rozstrzygnięcia zaskarżonego skargą kasacyjną, dlatego rozpoznanie zarzutów naruszenia prawa materialnego musi poprzedzić ocena zasadności zarzutów naruszenia prawa procesowego podniesionych w skardze kasacyjnej. Ewentualne naruszenia przepisom postępowania może bowiem wpływać na prawidłowość podstawy faktycznej przyjętej przez Sąd drugiej instancji, co w konsekwencji może uniemożliwiać dokonanie w postępowaniu kasacyjnym ostatecznej oceny prawidłowości zastosowanych przez ten Sąd przepisów prawa materialnego.

Zgodnie z art. 398³ § 3 k.p.c., podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. Z normą wyrażoną w tym przepisie ściśle związany jest też art. 398¹³ § 2 k.p.c., który stanowi, że w postępowaniu kasacyjnym nie jest dopuszczalne powoływanie nowych faktów i dowodów, a Sąd Najwyższy jest związany ustalaniem faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia. Zadaniem Sądu Najwyższego – wynikającym m.in. z wyżej powołanych przepisów - realizowanym w postępowaniu kasacyjnym jest kontrola prawa: materialnego i procesowego, nie zaś kontrola oceny dowodów i dokonanych na tej podstawie ustaleń faktycznych, co należy do kompetencji sądów powszechnych rozpoznających sprawę w pierwszej i drugiej instancji. Z tej przyczyny w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się jednolicie, że choć art. 398³ § 3 k.p.c. wprawdzie nie wskazuje *expressis verbis* konkretnych przepisów, których naruszenie, w związku z ustalaniem faktów i przeprowadzaniem oceny dowodów, nie może być przedmiotem zarzutów wypełniających drugą podstawę kasacyjną, to nie

ulega jednak wątpliwości, że obejmuje on art. 233 k.p.c., bowiem właśnie ten przepis określa kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego z 26 kwietnia 2006 r., V CSK 11/06, nie publ., z 4 stycznia 2007 r., V CSK 364/06, nie publ., z 5 września 2008 r., II UK 370/07, nie publ., z 23 września 2005 r., III CSK 13/05, OSNC 2006, nr 4, poz. 76 oraz postanowienia Sądu Najwyższego z 12 sierpnia 2020 r., I UK 350/19, nie publ. i z 13 października 2021 r., III USK 198/21, nie publ.). Z tej przyczyny nie mogły być uwzględnione zarzuty wypełniające podstawę skargi kasacyjnej z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. oparte na zarzucie naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 382 k.p.c. poprzez całkowicie odmienną oceną zeznań świadków M. M., M. S., V. C., M. L., Ł. K. i A., pomimo braku – zdaniem skarżącej – naruszenia przez Sąd pierwszej instancji zasad swobodnej oceny dowodów w zakresie dokonania oceny zeznań ww. świadków, w szczególności pominięcie, iż świadkowie A. Ł. i K. Ł. byli świadkami powoda (a nie tylko pozwanej, jak wskazał to Sąd, przez co nie dał im wiary), zawnioskowani przez powoda już w pkt. 6 akapit 2 pozwu. Dotyczy to także zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 382 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 479¹⁴ § 2 k.p.c. przez ich niezastosowanie, polegające na całkowitym pominięciu przez Sąd dowodu z dokumentu - pisma powoda z 11 stycznia 2010 r. (karta 486 - zał. do pozwu-test wydajności maszyny nowszej nr [...] wykonany przez powoda), w którym powód przyznaje, iż obowiązywała go konkretna wilgotność słomy używanej do produkcji brykietów, tj. jak wskazał wprost powód „wilgotność słomy zgodna z umową”.

Z tych samych przyczyn nie mógł zostać także uwzględniony zarzut naruszenia art. 229 k.p.c. w zw. z art. 233 k.p.c. w zw. z art. 382 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. poprzez ich niezastosowanie polegające na pominięciu przyznania powoda faktu dopisywania przez powoda (a nie serwisanta) „uwag” do protokołów serwisowych o wadliwości tulei, czy też maszyn oraz polegające na pominięciu przyznania powoda w czasie jego przesłuchania przed Sądem pierwszej instancji faktu bezpłatnej wymiany wszelkich spornych a uszkodzonych śrub na nowe w nowszej maszynie nr [...] i przyjęcie ich przez powoda. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się bowiem, że zakaz oparcia skargi kasacyjnej na zarzutach dotyczących ustalenia faktów i dowodów obejmuje również przepisy pozwalające na

ustalanie faktów przez sądy *meriti* metodą bezdowodową, co następuje przy uwzględnieniu analizy wyników innych dowodów przeprowadzonych w sprawie z uwzględnieniem zasad określonych w art. 233 § 1 k.p.c. (zob. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z 3 grudnia 2010 r., I CSK 123/10, z 18 lutego 2011 r., I CSK 298/10 oraz z 18 maja 2012 r., IV CSK 486/11, nie publ.). Dotyczy to także zarzutu naruszenia art. 229 k.p.c.

Niezasadny jest zarzut naruszenia art. 281 § 1 k.p.c. w zw. z art. 52 § 3 k.p.c. w zw. z art. 382 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie polegające na pozostawieniu w aktach sprawy (pomimo licznych wniosków i zastrzeżeń pozwanej w tym zakresie) w formie pisemnej i elektronicznej opinii wyłączonego biegłego Pawełko, z którą mógł w dowolny sposób zapoznawać się inż. C.. Wyżej wskazane przepisy nie są podstawą do usuwania z akt sprawy opinii sporządzonej przez biegłego sądowego w razie jego wyłączenia już po sporządzeniu opinii. W wyroku Sądu Najwyższego z 27 maja 1976 r., I PR 64/76 (nie publ.) wyjaśniono, że opinia biegłego, który został w sprawie po złożeniu opinii wyłączony, winna być uznana za niebyłą na wzór dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, które zostało zniesione. W konsekwencji opinia ta nie stanowi żadnego dowodu w sprawie. Nie oznacza to, że tak sporządzoną opinię należy na podstawie wyżej wskazanych przepisów fizycznie usunąć z akt sprawy.

Dochodzone w sprawie żądania zostały uwzględnione przez Sąd Apelacyjny na podstawie przepisów o gwarancji (odnośnie do brykieciarki objętej umową z 28 kwietnia 2008 r.) oraz przepisów o rękojmi za wady rzeczy (odnośnie do brykieciarki objętej umową z 22 stycznia 2009 r.). Abstrahując w tym miejscu uzasadnienia od kwestii możliwości dochodzenia przez powoda roszczeń na podstawie obu wyżej wymienionych reżimów odpowiedzialności w każdej z nich uwzględnienie żądania było uzależnione od wykazania przez powoda, że w kupionych przez niego od pozwanej brykieciarkach ujawniły się wady fizyczne w rozumieniu art. 577 § 1 k.c. (w przypadku odpowiedzialności na podstawie przepisów o gwarancji) oraz art. 556 § 1 k.c. (w przypadku odpowiedzialności na podstawie przepisów o rękojmi za wady). Ustalenie istnienia wad, o których mowa w powołanych przepisach, wymagało – co nie było sporne – wiadomości specjalnych w rozumieniu art. 278 § 1 k.p.c. Sąd drugiej instancji, rozpoznając apelację wniesioną

od wyroku Sądu pierwszej instancji, uznał za konieczne uzupełnienie dokonanych przez ten Sąd ustaleń faktycznych. Z uwagi na skomplikowany przedmiot materii będących podłożem sporu sądowego został dopuszczony, postanowieniem Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 19 grudnia 2019 r. (k. 6061-6062), dowód z opinii Wydziału Mechanicznego Politechniki [...], który był dowodem z opinii instytutu naukowego lub naukowo-badawczego przewidzianym w art. 290 k.p.c. To postanowienie dowodowe Sądu Apelacyjnego w zakresie rodzaju opinii, która miała zastać sporządzona w sprawie, nie zostało zmienione do końca postępowania przed Sądem drugiej instancji. W szczególności dopuszczonego dowodu nie zastąpiono przeprowadzeniem innego dowodu, w tym dowodu z opinii biegłego przewidzianym w art. 278 § 1 k.p.c. W związku z wydanym postanowieniem dowodowym przez Sąd Apelacyjny w Szczecinie zlecenie sporządzenia opinii zostało skierowane do Politechniki Gdańskiej Wydziału Mechanicznego (k. 6070). Jeszcze przed wydaniem postanowienia dowodowego z 19 grudnia 2019 r. przez Sąd Apelacyjny Dziekan Wydziału Mechanicznego Politechniki [...] w piśmie z 28 października 2019 r., informując Sąd o możliwości sporządzenia przez Politechnikę [...] opinii w sprawie, wskazał, że przygotowaniem tej opinii będzie zajmował się dr inż. M. C. z Katedry Mechaniki i Mechatroniki (k. 6027 i 6032). Opinie sporządzone w sprawie na etapie postępowania apelacyjnego, tj. opinia podstawowa (k. 6289-6317) oraz dwie opinie uzupełniające: z 8 sierpnia 2020 r. (k. 6577 – 6603 kserokopia, oraz k. 6602 – 6621 podpisany oryginał) oraz z 30 listopada 2020 r. (k. 6720, 6721 - 6725 oraz ta sama opinia k. 6727, 6728-6732; na stronach 6720, 6721, 6727 i 6728 jest tylko kserokopia podpisu) zostały podpisane tylko przez dr. inż. M. C.. Zarządzeniem sędziego Sądu Apelacyjnego z 12 października 2020 r. (k. 6656) wezwano dr. inż. M. C. celem złożenia uzupełniających wyjaśnień do opinii na rozprawie poprzedzającej wydanie wyroku zaskarżonego skargą kasacyjną, na której złożył on ustne wyjaśnienia co do treści sporządzonych opinii (k. 6773-6773v). Z treści wyżej wymienionych pisemnych opinii wynika, że zostały one sporządzone na podstawie postanowienia Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 19 grudnia 2019 r. skierowanego do Wydziału Mechanicznego Politechniki [...]. W nagłówkach i stopkach tych opinii wskazano nie tylko ich autora w osobie dr. inż. M. C., ale także Politechnikę [...] Wydział Mechaniczny. W postanowieniu z 22 lipca 2020 r. (k. 6529) oraz w postanowieniu z

30 grudnia 2010 r. (k. 6781) Sąd Apelacyjny przyznał wynagrodzenie za sporządzenie opinii w sprawie Wydziałowi Mechanicznemu Politechniki [...], a nie osobiście biegłemu dr inż. M. C.. Podstawą przyznania tych wynagrodzeń były faktury wystawione przez Politechnikę [...] Wydział Mechaniczny (k. 6326 i 6777).

Z dniem 7 listopada 2019 r. treść art. 290 k.p.c. została rozbudowana na podstawie art. 1 pkt 103 ustawy z 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2019 r., poz. 1469) w stosunku do stanu obowiązującego wcześniej. Z uwagi na normę intertemporalną zawartą w art. 9 ust. 4 tej ustawy, zgodnie z którą do rozpoznania środków odwoławczych wniesionych i nierozpoznanych przed dniem wejścia w życie tej ustawy stosuje się przepisy Kodeksu postępowania cywilnego w brzmieniu dotychczasowym, w sprawie na etapie postępowania apelacyjnego miał zastosowanie art. 290 k.p.c. w brzmieniu wcześniej obowiązującym, składającym się z dwóch jednostek redakcyjnych, tj. § 1 i § 2, gdyż apelacja od wyroku Sądu pierwszej instancji została wniesiona 10 stycznia 2017 r. (k. 4039 w zw. z k. 4236), a więc przed dniem wejścia w życie ustawy z 4 lipca 2019 r. Z tej przyczyny nie są zasadne zarzuty naruszenia art. 290 § 3 i 4 k.p.c. – powołane w związku z innymi przepisami tego kodeksu – gdyż przepisy te nie miały zastosowania podczas rozpoznawania apelacji wniesionej od wyroku Sądu pierwszej instancji.

Zgodnie z art. 290 § 1 k.p.c., sąd może żądać opinii odpowiedniego instytutu naukowego lub naukowo-badawczego. Sąd może zażądać od instytutu dodatkowych wyjaśnień bądź pisemnych, bądź ustnych przez wyznaczoną do tego osobę, może też zarządzić złożenie dodatkowej opinii przez ten sam lub inny instytut. Według § 2 tego artykułu, w opinii instytutu należy wskazać osoby, które przeprowadziły badanie i wydały opinie. Opinie sporządzone przez instytuty naukowe lub naukowo-badawcze są dopuszczane przez sądy w sprawach wymagających wiadomości specjalnych przede wszystkim - tak jako obrazuje też rozpoznana sprawa – ze względu na skomplikowaną materię będącą przedmiotem opinii wymagającej udziału w opracowaniu opinii osób o bardzo wysokich kwalifikacjach naukowych (zawodowych) w dziedzinie, której dotyczy opinia. Charakterystyczną cechą takiej opinii jest to, że uczestniczą w jej sporządzeniu co najmniej dwie osoby wskazane przez instytut naukowy lub naukowo-badawczy – o czym przesądza art. 290 § 2 k.p.c. - a

sporządzona w ten sposób opinia nie jest opinią tylko tych osób, lecz opinią odpowiedniego instytutu. Z założenia opinia wydana przez instytut naukowy lub naukowo-badawczy ma więc charakter kolektywny, powstaje w wyniku uzgodnienia opinii kilku osób o wysokich kwalifikacjach zawodowych i naukowych. Ze względu na te, wyżej wskazane cechy tego dowodu ma on znaczny walor dowodowy w sprawach sądowych, zwłaszcza w sytuacjach, w których wcześniej sporządzone opinie przez biegłych sądowych są ze sobą sprzeczne. Ze względu na tak określone cechy tego dowodu w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że nie może być uznany za dowód z opinii instytutu naukowego lub naukowo-badawczego dowód sporządzony tylko przez jedną osobę wskazaną przez instytut. Opinia instytutu wydana na żądanie sądu (art. 290 § 1 k.p.c.) powinna być podjęta kolektywnie, po wspólnym przeprowadzeniu badania oraz powinna wyrażać stanowisko nie poszczególnych osób, lecz instytutu, który te osoby reprezentują. W opinii powinny być wskazane nie tylko imiona i nazwiska osób, które przeprowadziły badania i wydały opinie (art. 290 § 2 k.p.c.), lecz również ich stopnie naukowe i stanowiska służbowe, ze wskazaniem dziedziny wiedzy, w której są specjalistami (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 28 września 1965 r., II PR 321/65, OSNC 1966, nr 5, poz. 84). W wyroku Sądu Najwyższego z 10 sierpnia 2007 r., II CSK 228/07 (nie publ.) uznano, że opinia wydana jednoosobowo przez pracownika instytutu naukowo-badawczego i popierana przed sądem wyjaśnieniami prezentującymi jedynie jego osobiste poglądy nie może być przyjęta za opinię tego instytutu (art. 290 k.p.c.). Oparcie przez sądy orzekające w sprawie ustaleń, a w konsekwencji także oceny prawnej na opinii jednego z pracowników naukowych instytutu naukowego uzyskanej, z dyskwalifikującym ją jako opinię wspomnianego instytutu naukowego, naruszeniem art. 290 k.p.c., przy równoczesnym uznaniu jej - z racji wydania przez instytut naukowy - za podstawę odrzucenia w istocie równorzędnej, lecz prezentującej całkowicie odmienny pogląd opinii jest uchybieniem mogącym mieć wpływ na wynik sprawy (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.). W uzasadnieniu tego orzeczenia wskazano, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego dotyczącym problematyki środków dowodowych podkreśla się szczególną funkcję procesową dowodu z opinii instytutu naukowego lub naukowo-badawczego, będącego odmianą dowodu z opinii biegłych. Dowód ten pozwala na wykorzystanie potencjału intelektualnego oraz możliwości technicznych

i technologicznych tych instytutów, które dysponują wysokiej klasy środkami badawczymi oraz wydają opinie zespołowo, po wspólnym przeprowadzeniu badań. Dopuszczenie dowodu z takiej opinii będzie więc celowe i uzasadnione w sytuacji, w której podlegający ocenie sądu problem, ze względu na jego złożoność, wymaga wyjaśnienia przez specjalistów o szczególnie wysokim stopniu przygotowania teoretycznego i gdy będzie konieczne wykorzystanie najnowszych wyników badań naukowych, jak też gdy nie da się usunąć w inny sposób sprzeczności powstałych w dostępnych opiniach (zob. też wyrok Sądu Najwyższego z 24 czerwca 1981 r., IV CR 215/81, OSPiKA 1982, nr 7, poz. 121). Wyższa w stosunku do dowodu opinii biegłego ranga dowodu z opinii instytutu wynika stąd między innymi, iż jako opinia powstała kolegiально w instytucie naukowym czy instytucie naukowo-badawczym korzysta ona z autorytetu naukowego tego instytutu. Wyjaśniono też, że osoby, spośród grona opiniujących, które udzielają wyjaśnień na posiedzeniu sądowym, nie działają w imieniu własnym, lecz w imieniu instytutu, dlatego nie mogą poprzestać tylko na wygłoszeniu swojego osobistego stanowiska bez odniesienia się do poglądów, jakie w przedstawianej kwestii są reprezentowane w instytucie. Osobiste zapatrywania jednego współautora opinii składającego w imieniu instytutu wyjaśnienia przed sądem nie mogą stanowić podstawy ustaleń sądu przeprowadzającego ten dowód (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 19 lipca 2001 r., II UKN 487/00, OSNP 2003, nr 9, poz. 230 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z 28 listopada 2000 r., I CKN 962/98, nie publ.). Nawet złożenie opinii przez kierownika instytutu naukowego lub naukowo-badawczego podpisu ze słowem „widziałem” - nie ma dla sądu żadnego znaczenia. Przeczytanie bowiem opinii nie jest równoznaczne z przeprowadzeniem badania i wydaniem opinii (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 3 maja 1967 r., II PR 120/67, nie publ.).

W świetle powyższych uwag za uzasadniony należy uznać zarzut naruszenia art. 290 § 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 236 § 1, art. 240 § 1 k.p.c. w zw. z art. 358 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c. oraz art. 382 k.p.c. Sąd Apelacyjny wprowadzić nie był związany swoim postanowieniem dowodowym dopuszczającym dowód z opinii Politechniki [...] - Wydziału Mechanicznego, a więc dowodu z opinii instytutu naukowego, o którym mowa w art. 290 k.p.c., które mógł uchylić albo zmienić do czasu wydania wyroku zaskarżonego skargą kasacyjną, ale tego nie zrobił. Wobec tego był związany treścią

postanowienia o dopuszczeniu dowodu z opinii odpowiedniego instytutu. Wbrew swojemu postanowieniu o dopuszczeniu dowodu z opinii instytutu naukowego Sąd Apelacyjny dowodu takiego nie przeprowadził, albowiem sporządzone w sprawie opinie zostały sporządzone i podpisane tylko przez jedną osobę, tj. dr. inż. M. C. - wskazanego przez Dziekana Wydziału Mechanicznego Politechniki [...]. Okoliczność sporządzenia w sprawie opinii tylko przez jedną osobę nie musi przesądzać, że opinia ta, obiektywnie rzecz oceniając, jest nieprawidłowa. Może bowiem ona być sporządzona rzetelnie i starannie, przy wykorzystaniu posiadanych przez osobę sporządzającą tę opinię najwyższych kwalifikacji naukowych i zawodowych niezbędnych do wydania opinii na okoliczności wskazane w postanowieniu dowodowym sądu. Opinia taka nie może być jednak uznana przez sąd orzekający przy ocenie całokształtu przeprowadzonych w sprawie dowodów za opinię instytutu naukowego lub naukowo-badawczego w rozumieniu art. 290 k.p.c. Tymczasem lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku wskazuje, że Sąd drugiej instancji w ogóle nie dostrzegł różnicy pomiędzy opinią sporządzoną przez biegłego powołanego przez sąd, a opinią instytutu naukowego lub naukowo-badawczego w rozumieniu art. 290 k.p.c., co potwierdza niejednolitość terminologii, jaką posłużył się Sąd Apelacyjny w odniesieniu do opinii sporządzonych w sprawie i podpisanych przez dr. inż. M. C. określanych raz jako opinia Wydziału Mechanicznego Politechniki [...] (opinia instytutu naukowego lub naukowo-badawczego), a innym razem jako opinia biegłego dr. inż. M. C.. Mimo tej niespójnej terminologii, dokonując oceny sprzecznych ze sobą dowodów przeprowadzonych w sprawie - w szczególności opinii biegłego, na której oparł swoje rozstrzygnięcie Sąd pierwszej instancji - Sąd Apelacyjny nadał szczególnego znaczenia temu dowodowi przeprowadzonemu na etapie postępowania apelacyjnego z tej przyczyny, że był to właśnie dowód z opinii instytutu, o którym mowa w art. 290 k.p.c.

Skoro Sąd drugiej instancji nie dostrzegł, że sporządzone w sprawie opinie przez dr. inż. M. C. nie są opiniami Politechniki [...], a więc opiniami instytutu naukowego lub naukowo-badawczego w rozumieniu art. 290 § 1 k.p.c. wyjaśnia to przyczynę – co nie oznacza jednak sanowania tego uchybienia - zarzucanego w skardze kasacyjnej pominięcia przez ten Sąd wyjaśnienia w uzasadnieniu wyroku przyczyn braku dopuszczonej uprzednio przez Sąd opinii Instytutu Politechniki [...]

oraz braku wyjaśnienia przez ten Sąd niewykonania postanowienia dowodowego w zakresie dopuszczenia dowodu z ww. opinii oraz przyczyn przesłuchania inż. C., pomimo braku jego wyznaczenia w celu przesłuchania przez instytut (Politechnikę [...] Wydział Mechaniczny).

Tylko więc ubocznie dodać należy, iż wbrew zarzutom skargi kasacyjnej, doręczenie stronom odpisów opinii sporządzonych na piśmie przez dr. inż. M. C. z adnotacją „na oryginale właściwe podpisy” nie przesądzało, jakie podpisy zostały złożone na oryginałach tych opinii. Nie zwalniało to więc stron (ich pełnomocników) od potrzeby zapoznania się z treścią opinii znajdujących się w aktach sprawy w celu ustalenia, jakie faktycznie osoby podpisały opinie sporządzone w sprawie w imieniu Politechniki [...] Wydziału Mechanicznego, co pozwalałoby stronom – w tym pozwanej – ustalenie, że opinie te zawierają podpis tylko jednej osoby. Dotyczy to również zarzutu wadliwego podpisania treści tych opinii na pierwszych stronach oraz opatrzenia jednej z opinii jedynie kserokopią podpisu dr. inż. M. C.. Okoliczności te pozbawione są jednak znaczenia procesowego w sytuacji, w której wcześniej przesądzono, że wyżej wymienione opinie nie mogły być potraktowane jako dowód z opinii instytutu naukowego lub naukowo-badawczego, który to dowód został dopuszczony przez Sąd Apelacyjny. Poza tym dr inż. M. C., składając ustne wyjaśnienia w sprawie, podtrzymał stanowisko wyrażone w tych opiniach, a żadna ze stron nie podniosła, że pisemne opinie znajdujące się w aktach sprawy z uwagi na miejsce złożenia przez biegłego podpisu czy też ze względu na opatrzenie jednej z opinii jedynie kserokopią jego podpisu nie zostały przez niego sporządzone albo miały inną treść niż opinie załączone do akt sprawy, których odpisy zostały doręczone stronom. Podnoszone w skardze kasacyjnej uchybienia dotyczące miejsca złożenia przez biegłego podpisu w opiniach, czy umieszczenia na jednej z nich kserokopii podpisu biegłego powinny były zostać podniesione przez pozwaną w formie zastrzeżenia przewidzianego w art. 162 k.p.c., pod rygorem utraty prawa powoływania się na te uchybienia w postępowaniu kasacyjnym.

Ze względu na wyżej omówione uchybienia procesowe Sądu drugiej instancji, w konsekwencji których w sprawie nie został przeprowadzony dowód z opinii Politechniki [...], tj. dowód z opinii instytutu naukowego lub naukowo-badawczego przewidziany w art. 290 k.p.c., nie można odeprzeć zarzutu naruszenia art. 382 k.p.c.

przez oddalenie wniosku dowodowego pozwanej o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii instytutu /biegłego lub o dopuszczenie dowodu z opinii innego instytutu lub biegłego, w celu ustalenia wpływu na pracę maszyn używania do produkcji brykietu słomy mokrej – o wilgotności powyżej 25% umotywowanego tym, że w sprawie został przeprowadzony dopuszczony przez ten Sąd dowód z opinii instytutu naukowego (naukowo-badawczego), a samo niezadowolenie strony z treści tej opinii nie może być przesłanką uzasadniającą przeprowadzenie w sprawie wnioskowanego przez pozwaną dowodu.

Za uzasadniony należy uznać zarzut naruszenia art. 382 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 479¹⁴ § 2 k.p.c. na skutek pominięcia ustosunkowania się Sądu drugiej instancji do części materiału dowodowego wskazanego bliżej w zarzucie skargi kasacyjnej, w szczególności przez ocenę, czy i w jakim zakresie dowody te podważały ustalenia faktyczne dokonane w sprawie głównie na podstawie przeprowadzonych w sprawie dowodów z opinii biegłych. Potrzeba zajęcia stanowiska w tym zakresie na etapie postępowania apelacyjnego zaktualizowała się tym bardziej w sytuacji, w której Sąd drugiej instancji dokonał częściowo odmiennych ustaleń faktycznych w sprawie i ocen prawnych na podstawie opinii przeprowadzonych na tym etapie postępowania. Przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego czy też dowodu z opinii naukowego lub naukowo-badawczego nie eliminuje potrzeby odniesienia się sądu do innych dowodów przeprowadzonych w sprawie na okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy.

Wbrew zarzutowi skargi kasacyjnej nie doszło do nieważności postępowania przed Sądem drugiej instancji. Pozbawienie strony możliwości obrony swych praw polega na tym, że strona na skutek wadliwości procesowych sądu lub strony przeciwnej nie mogła brać udziału i nie brała udziału w postępowaniu lub jego istotnej części, jeżeli skutki tych wadliwości nie mogły być usunięte na następnych rozprawach przed wydaniem w danej instancji wyroku (zob. wyrok Sądu Najwyższego 10 maja 1974 r., II CR 155/74, OSPiKA 1975, nr 3, poz. 66). Wskazane przez pozwaną naruszenia przepisów postępowania, które jej zdaniem doprowadziły do nieważności postępowania, nie doprowadziły do tego, że pozwana została pozbawiona udziału w całym postępowaniu albo przynajmniej w jego części. Mogły one co najwyżej być potraktowane jako ograniczenie jej prawa do obrony, a więc jako

uchybień procesowe nieskutkujące nieważnością postępowania z przyczyny określonej w art. 379 pkt 5 k.p.c. Aktywna postawa pozwanej, w tym wykorzystanie przez nią uprawnień wynikającego z art. 9 k.p.c. do przeglądania akt sprawy, czego pozwana zaniechała, mogły zapobiec tym naruszeniom, a w razie ich niesanowania przez sąd powinny być podstawą zastrzeżenia złożonego na podstawie art. 162 k.p.c., pod rygorem utraty prawa powoływania się na te uchybień, w postępowaniu kasacyjnym. Dotyczy to także podniesionego w skardze kasacyjnej zarzutu naruszenia art. 155 § 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 391 k.p.c. przez zadawanie przez Sąd dr. inż. M. C. pytań o treści i sposobie intonacji sugerujących pożądaną przez Sąd odpowiedź oraz na uchylaniu istotnych w sprawie pytań pełnomocnika pozwanej. Naruszenie przez Sąd drugiej instancji tego przepisu powinno być zasygnalizowane przed zamknięciem rozprawy przed Sądem Apelacyjnym w zastrzeżeniu zgłoszonym na podstawie art. 162 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i skonkretyzowane w tym zastrzeżeniu, co w sprawie nie miało miejsca. Tylko ubocznie zauważyć należy, iż wobec uwzględnienia zarzutu dotyczącego nieprzeprowadzenia przez Sąd drugiej instancji dowodu z opinii instytutu naukowego lub naukowo-badawczego znaczenie wyżej omówionych zarzutów traci na znaczeniu.

Artykuł 187 § 1 pkt 2 k.p.c. stanowi, że pozew powinien zawierać przytoczenie okoliczności faktycznych uzasadniających żądanie, a w miarę potrzeby uzasadniających również właściwość sądu. Przepis ten jest skierowany do strony inicjującej postępowanie i już z tej przyczyny nie może być naruszony przez sąd. Nie zawiera on obowiązku wskazania przez powoda podstawy prawnej uzasadniającej dochodzone roszczenie. Nie można z niego wyprowadzić też zakazu wskazania przez powoda różnych podstaw prawnych uzasadniających odpowiedzialność strony pozwanej wynikającej z tej samej podstawy faktycznej żądania. Z tych przyczyn zarzut naruszenia art. 187 § 1 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 382 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c. polegającego na przyjęciu przez Sąd Apelacyjny dwóch różnych podstaw prawnych odpowiedzialności pozwanej (na podstawie gwarancji co do pierwszej maszyny, na podstawie rękojmi co do drugiej maszyny), pomimo podania takich samych okoliczności faktycznych przez powoda, tak co do roszczeń związanych z pierwszą maszyną, jak i z drugą maszyną, uznać należy za niezasadny. Mimo objęcia przez powoda jedynym pozewem żądań opartych na różnych reżimach odpowiedzialności

sprzedawcy, tj. z tytułu rękojmi za wady oraz z tytułu gwarancji, ale w odniesieniu do dwóch brykieciarek kupionych przez powoda na podstawie odrębnych umów sprzedaży oraz oparcia tych żądań na częściowo tożsamej podstawie faktycznej były to dwa odrębne żądania skumulowane jedynie w jednym pozwie. Bez znaczenia jest więc to, że zgłoszone żądania zostały uwzględnione na podstawie dwóch różnych podstaw odpowiedzialności pozwanej jako sprzedawcy skoro nastąpiło to w odniesieniu do dwóch różnych brykieciarek kupionych przez powoda na podstawie odrębnych umów ich sprzedaży. Inną natomiast kwestią jest to, czy z przepisów prawa materialnego mających zastosowanie w sprawie, w szczególności z art. 579 k.c. nie wynikał zakaz, czy poprawniej nieskuteczność konstruowania żądań kupującego opartych jednocześnie na przepisach o odpowiedzialności sprzedawcy z tytułu udzielonej gwarancji i rękojmi za wady rzeczy sprzedanej w odniesieniu do tej samej sprzedanej rzeczy, w stosunku do której sprzedawca udzielił także gwarancji. Nie uzasadnia to jednak zarzutu naruszenia przez sąd art. 187 § 1 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 382 k.p.c., lecz ewentualnie zarzut naruszenia powołanego przepisu prawa materialnego określającego uprawnienia kupującego w razie przysługiwania mu uprawnień wynikających zarówno z tytułu gwarancji, jak i rękojmi.

Stwierdzone wcześniej uchybienia procesowe Sądu drugiej instancji mogły mieć istotny wpływ na wynik sprawy, w której należało ustalić istnienie wad w kupionych przez powoda brykieciarkach, dokonać prawidłowej wykładni umów zawartych przez strony, ocenić prawidłowość eksploatacji przez powoda kupionych brykieciarek oraz prawidłowość, terminowość i skuteczność przez pozwaną napraw awarii brykieciarek zgłaszanych przez powoda, do czego niezbędne były wiadomości specjalne w rozumieniu art. 278 § 1 k.p.c. Z uwagi na skomplikowany przedmiot materii sprawy oraz treść zarzutów apelacji Sąd Apelacyjny uznał za konieczne przeprowadzenie dowodu z opinii instytutu, o którym mowa w art. 290 k.p.c. Dowodu tego ostatecznie nie przeprowadzono na etapie postępowania apelacyjnego, uznając mylnie za taki dowód opinie sporządzone przez pracownika wskazanego przez instytut (Politechnikę [...]). Uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, gdyż z uwagi na znaczenie dowodowe, jakie nadaje się dowodowi z opinii instytutu naukowego lub naukowo-badawczego wpłynęło to na ocenę całokształtu dowodów

przeprowadzonych w sprawie i przyjętą na tej podstawie przez Sąd drugiej instancji podstawę faktyczną rozstrzygnięcia. Nie można przy tym uznać, aby możliwość skutecznego podniesienia zarzutu wadliwie przeprowadzonego dowodu z opinii instytutu na etapie postępowania kasacyjnego była wyłączona z uwagi na pominięcie wytknięcia przez pozwaną tego uchybienia procesowego w trybie przewidzianym w art. 162 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Zaniechanie pozwanej zgłoszenia zastrzeżenia w trybie art. 162 k.p.c. odnośnie do nieprzeprowadzenia przez Sąd Apelacyjny dopuszczonego dowodu z opinii Politechniki [...] Wydziału Mechanicznego nie mogło nadać dowodowi z opinii sporządzonej przez dr. inż. M. C. – którego Sąd Apelacyjny w ogóle nie powołał na biegłego w sprawie - rangi dowodu z opinii instytutu naukowego lub naukowo-badawczego, co ujawniło się dopiero po wydaniu zaskarżonego wyroku z motywów Sądu zawartych w uzasadnieniu wyroku. Również pominięcie przez Sąd drugiej instancji bez wskazania przyczyn części dowodów mogło mieć wpływ na ocenę całokształtu dowodów przeprowadzonych w sprawie i ostatecznie na przyjętą podstawę faktyczną rozstrzygnięcia.

Z uwagi na uznanie za zasadnych części zarzutów naruszenia prawa procesowego, których uchybienie mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, tylko w ograniczonym zakresie mogą podlegać ocenie zarzuty naruszenia prawa materialnego podniesione w skardze kasacyjnej, a mianowicie w takim zakresie, w jakim ich rozpoznanie nie jest uzależnione od ustaleń faktycznych, które muszą być ponownie dokonane z uwzględnieniem prawidłowo przeprowadzonych dowodów dotychczas nieprawidłowo przeprowadzonymi albo bezzasadnie pominiętymi przez Sąd drugiej instancji.

Sądy *meriti* prawidłowo przyjęły, że w sprawie mają zastosowanie przepisy kodeksu cywilnego sprzed zmiany dokonanej ustawą z 30 maja 2014 r. o prawach konsumenta (Dz.U. z 2014 r., poz. 827), które obowiązują od 25 grudnia 2014 r. Zgodnie z obowiązującym wówczas art. 579 k.c., kupujący mógł wykonywać uprawnienia z tytułu rękojmi za wady fizyczne rzeczy, niezależnie od uprawnień wynikających z gwarancji. Przepis ten, aktualnie już zmieniony, w pierwotnym brzmieniu, tj. przed jego zmianą dokonaną ustawą z 23 sierpnia 1996 r. (Dz.U. Nr 114, poz. 542), przewidywał, że kupujący, który otrzymał gwarancję, mógł wykonać

uprawnienia z tytułu rękojmi za wady fizyczne rzeczy dopiero wtedy, gdy sprzedawca we właściwym czasie nie uczynił zadość obowiązkom wynikającym z gwarancji, co nie dotyczyło jedynie obowiązku naprawienia szkody poniesionej wskutek istnienia wady. Zmiana tej regulacji – dokonana ustawą z 23 sierpnia 1996 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 114, poz. 542), która miała zastosowanie w sprawie – zmierzała do wzmocnienia pozycji kupującego, tak aby przysługujące mu, ale nieskutecznie realizowane uprawnienia z tytułu gwarancji np. wielokrotne nieskuteczne naprawy gwarancyjne nie tamowały mu uprawnień wynikających z rękojmi za wady np. możliwości odstąpienia od umowy czy żądania wymiany rzeczy na wolną od wad. Wadą przyjętego wówczas rozwiązania, którą usunęła dopiero ostatnia nowelizacja tego przepisu, było jednak to, że realizacja przez kupującego uprawnień wynikających z gwarancji nie miała wpływu na bieg terminów na realizację uprawnień z tytułu rękojmi (art. 568 § 2 i 3 k.c.). Wykładnia art. 579 k.c. budziła też wątpliwości. W szczególności dotyczyło to oceny czy realizacja przez kupującego uprawnień wynikających z gwarancji nie powodowała definitywnej utraty przez niego uprawnień z tytułu rękojmi za wady i odwrotnie skorzystanie z uprawnień wynikających z rękojmi za wady powodowało, że kupujący nie mógł już realizować uprawnień z tytułu gwarancji. Wątpliwości dotyczące wykładni art. 579 k.c. znalazły swój wyraz w orzecznictwie Sądu Najwyższego. W części orzeczeń przyjmowano bowiem, że kupujący realizując uprawnienia z tytułu gwarancji traci jednocześnie uprawnienia wynikające z rękojmi w odniesieniu do konkretnej wady (por. wyrok Sądu Najwyższego z 23 lipca 2003 r., II CKN 350/01, nie publ.), w innych natomiast przyjmowano, że kupujący może wykonywać uprawnienia z tytułu gwarancji lub rękojmi niezależnie od siebie, co oznacza kumulatywny zbieg roszczeń wynikającej z tej samej podstawy faktycznej (por. wyrok Sądu Najwyższego z 16 listopada 2012 r., III CSK 24/12, nie publ.). Niezależnie od tej niejednorodności stanowisk wyrażonych w orzecznictwie nie budziło wątpliwości stanowisko, zgodnie z którym zaspokojenie – w wyniku realizacji uprawnienia gwarancyjnego – interesu kupującego związanego z ujawnieniem się konkretnej wady powodowało utratę uprawnień kupującego w odniesieniu do tej wady z tytułu rękojmi, bowiem wówczas przywrócona zostaje konieczna ekwiwalentność świadczeń i inne roszczenia zarówno z gwarancji, jak i rękojmi stają się w odniesieniu do tej wady bezprzedmiotowe. Inna jednak sytuacja

zachodziła wówczas, gdy kupujący, który wykonał uprawnienia z gwarancji, nie uzyskał zaspokojenia. W takim przypadku mógł on skorzystać z uprawnień z tytułu rękojmi (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 5 lutego 2003 r., II CKN 1248/00, nie publ.). W odniesieniu do analizowanej kwestii trzeba mieć też na uwadze jedną specyficzną sytuację, do której dochodziło w razie skutecznego skorzystania przez kupującego z uprawnienia wynikającego z rękojmi w postaci odstąpienia od umowy, co powodowało zniesienie stosunku prawnego wynikającego z umowy sprzedaży i powodowało wygaśnięcie akcesoryjnego stosunku gwarancji (zob. wyroki Sądu Najwyższego z 12 lutego 1997 r., II CKN 94/96, OSNC 1997, nr 6–7, poz. 85 i z 26 listopada 1997 r., II CKN 458/97, OSNC 1998, nr 5, poz. 84).

Niejednolitość wykładni art. 579 k.c., w brzmieniu sprzed ostatniej nowelizacji tego przepisu, prowadziła także do problemów proceduralnych związanych z dochodzeniem przez kupującego realizacji jego uprawnień z tytułu gwarancji lub rękojmi za wady w postępowaniu sądowym. W orzecznictwie wyrażono stanowisko, zgodnie z którym nie jest dopuszczalne formułowanie roszczenia „hybrydowego”, obejmującego elementy każdego ze wskazanych reżimów. Dokonanie zatem wyboru podstawy roszczenia uznawano za wiążące dla sprzedawcy, ja również dla kupującego, do czasu stwierdzenia niemożności spełnienia go (zob. wyroki Sądu Najwyższego z 5 lutego 2003 r., II CKN 1248/00, z 23 lipca 2003 r., II CKN 350/01 oraz z 4 listopada 2010 r., IV CNP 42/10, nie publ.). Wyrażono też stanowisko – które podzielił także Sąd Apelacyjny – zgodnie z którym jeżeli uprawnienia z gwarancji i z tytułu rękojmi pozostają w zbiegu, a kupujący dochodzi realizacji swego uprawnienia na drodze sądowej, dokonany przez niego wybór podstawy prawnej żądania nie jest definitywny, ponieważ sąd rozstrzygający sprawę ma obowiązek dokonania wyboru podstawy prawnej odpowiadającej ustalonej podstawie faktycznej i zgłoszonemu roszczeniu oraz właściwej dla zapewnienia najlepszej ochrony interesów powoda (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 16 listopada 2012 r., III CSK 24/12). Uwzględnienie zgłoszonego żądania będzie jednak możliwe tylko wtedy, gdy zachodzą przesłanki określone w przepisach prawa materialnego w ustalonych w sprawie okolicznościach faktycznych uzasadniające przyznanie kupującemu ochrony na podstawie jednego z tych reżimów odpowiedzialności.

W rozpoznanej sprawie nie doszło do naruszenia art. 579 k.c. Jak to już wcześniej wyjaśniono pozew zawierał dwa niezależne od siebie żądania w związku ze sprzedażą dwóch brykieciarek. Stanowiło to dopuszczalną – według art. 191 k.p.c. - kumulację żądań dochodzonych jednym pozvem w stosunku do tej samej strony pozwanej. Roszczenia dochodzone łącznie, nawet jeżeli opierają się częściowo o tę samą podstawę faktyczną mogą być oparte na różnych podstawach prawnych. Niezależnie od tego w odniesieniu do brykieciarki objętej umową z 28 stycznia 2008 r. Sąd drugiej instancji uznał, że powodowi wygasły uprawnienia wynikające z rękojmi. W konsekwencji skorzystanie przez powoda z uprawnienia wynikającego z rękojmi przez złożenie przez niego oświadczenia o odstąpieniu od umowy było prawnie nieskuteczne. Tym samym powód był nie tylko nieuprawnionym do dochodzenia od pozwanej roszczeń z tytułu rękojmi, ale jego bezskuteczne oświadczenie o odstąpieniu od umowy pozostało bez wpływu na możliwość realizacji jego uprawnień z tytułu gwarancji, a które zgłaszał wcześniej pozwanej na podstawie udzielonej gwarancji. W odniesieniu do tej brykieciarki z uwagi na upływ terminów przewidzianych do realizacji uprawnień z tytułu rękojmi w ustalonym stanie faktycznym w ogóle nie zaktualizowały się przesłanki, w których powód miałby możliwość wyboru podstaw prawnych odpowiedzialności pozwanej na podstawie przepisów o rękojmi albo na podstawie przepisów o gwarancji.

Taki sam stan rzeczy, ale z innej przyczyny, zachodził w odniesieniu do brykieciarki objętej umową z 22 stycznia 2009 r. Skoro według oceny Sądu drugiej instancji powód skorzystał w przewidzianym prawem terminie z uprawnienia wynikającego z rękojmi za wady rzeczy w postaci prawa do odstąpienia od umowy sprzedaży, to tym samym doszło do upadku akcesoryjnej do umowy sprzedaży gwarancji i możliwości dochodzenia przez powoda na tej podstawie prawnej jakichkolwiek roszczeń. Wygasają wówczas także uprawnienia z tytułu rękojmi. Powstaje jedynie obowiązek zwrotu przez strony otrzymanych świadczeń według przepisów o odstąpieniu od umowy (art. 560 § 2 k.c.). Niezależnie od tego powód w procesie wykazywał, że wcześniej bezskutecznie dochodził realizacji uprawnień z tytułu gwarancji. W takim wypadku, o ile rzeczywiście nie doszło do zaspokojenia jego interesu jako kupującego w wyniku realizacji uprawnienia gwarancyjnego polegającego na usunięciu zgłaszanych wad i przywrócenia tym samym

ekwiwalentności świadczeń, powód był uprawniony według art. 577 k.c. do realizacji uprawnień z tytułu rękojmi za wady wyżej wskazanej brykieciarki.

Ze względu na wadliwie przeprowadzone postępowanie dowodowe w zakresie dowodu z dopuszczonego dowodu z opinii instytutu naukowego, o którym mowa w art. 290 k.p.c., mającego także znaczenie dla dokonania prawidłowej wykładni umów łączących strony, w ograniczonym zakresie Sąd Najwyższy mógł odnieść się do zarzutu naruszenia art. 65 § 1 i 2 k.c. w związku z zapisami zawartymi w pkt. 2 umowy z 28 kwietnia 2008 r. w zw. z pkt 4.2 instrukcji obsługi oraz w pkt. 2 umowy z 22 stycznia 2009 r. i pkt 4.2 instrukcji, co do przewidzianych w tych umowach dopuszczalnych parametrów materiału (słomy) - odnośnie do wilgotności i zanieczyszczenia - z którego powód mógł produkować brykiet. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że wynikające z art. 65 k.c. zasady wykładni oświadczeń woli, w tym umów, nakazują przyjęcie założenia, iż wola stron była racjonalna i miała na celu osiągnięcie rezultatu zgodnego ze zdrowym rozsądkiem i interesem stron (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego 19 listopada 2002 r., IV CKN 1574/00, nie publ. i z 14 czerwca 2012 r., I CSK 485/11, nie publ.). Te założenia pozwalają w odniesieniu do podmiotów zajmujących się zawodowo daną działalnością (profesjonalistów), z którą związany jest przedmiot umowy np. skomplikowane pod względem technicznym urządzenie służące do produkcji, zakładać, że znane im są zasadnicze, podstawowe parametry techniczne, jakie muszą być spełnione, aby dane urządzenie będące przedmiotem umowy mogło być wykorzystane zgodnie ze swym przeznaczeniem. Nieracjonalnym byłoby bowiem założenie przeciwne, że profesjonalista – uczestnik obrotu gospodarczego nabywa ze środków pochodzących z jego majątku skomplikowane technicznie i zazwyczaj o dużej wartości urządzenie służące do produkcji określonego wyrobu nie mając podstawowego zasobu wiadomości niezbędnych do zajmowania się zawodowo daną dziedziną. Dotyczy to w szczególności podstawowych parametrów materiału (w rozpoznawanej sprawie – słomy) wykorzystywanego do produkcji określonego wyrobu (w rozpoznawanej sprawie - brykietu) za pomocą danego urządzenia (w rozpoznawanej sprawie - brykieciarek). Wyklucza to taką interpretację umowy, według której w danym urządzeniu można stosować także materiały o takich cechach, które według wiedzy znanej podmiotom profesjonalnie zajmującym się

daną dziedziną, uniemożliwiają w ogóle wykonanie danego produktu albo których wykorzystanie uniemożliwia osiągnięcie zakładanej wydajności urządzenia czy też musi nieuchronnie prowadzić do jego awarii. W rozpoznawanej sprawie oznacza to konieczność skonfrontowania zapisów zawartych w umowach sprzedaży brykieciarek, a dotyczących parametrów słomy wykorzystywanej do produkcji brykietu, z uwzględnieniem minimalnych wymagań, jakie musiał spełniać ten materiał, aby można z niego w ogóle produkować brykiet, jak również wymagań dotyczących parametrów słomy umożliwiających osiągnięcie zakładanej w umowach wydajności brykieciarek. Jeżeli bowiem według wiadomości niezbędnych do zajmowania się zawodowo daną dziedziną istniała zależność tego rodzaju, że tylko określone parametry dotyczące materiału (słomy) wykorzystywanej do produkcji brykietu umożliwiały osiągnięcie zakładanej w umowach wydajności tych urządzeń – która była dodatkowo objęta gwarancją sprzedawcy - to jest to również czynnik, który powinien być rozważony w procesie wykładni umów zawartych przez strony. Wykładnia umów, według której powód mógł stosować do produkcji brykietu słomę o dowolnych cechach co do jej wilgotności nasuwa pytanie o sens wskazania w umowach wilgotności słomy w przedziale od 20 do 25% przy jednoczesnym odwołaniu się do parametrów słomy przewiezionej przez powoda do prób przed nabyciem pierwszej brykieciarki. Wykładnia umowy także w warstwie językowej nie może być ograniczona do wyrwanego fragmentu tekstu, lecz musi uwzględniać także pozostałe elementy zawarte w treści umowy (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego z 26 sierpnia 1994 r., I CKN 100/94, nie publ., z 29 stycznia 2002 r., V CKN 679/00, nie publ., z 23 września 2004 r., III CK 400/03, nie publ., z 21 sierpnia 2008 r., nie publ., z 5 marca 2010 r., IV CSK 382/09, nie publ., z 3 lutego 2011 r., I CSK 348/10, nie publ. oraz z 28 marca 2018 r., V CSK 398/17, nie publ.). Należy też zwrócić uwagę na związki treściowe występujące między różnymi postanowieniami zawartymi w tłumaczonym tekście - tak, aby miały spójną i rozsądną treść (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego z 26 listopada 2008 r., III CSK 163/08, nie publ., z 17 grudnia 2008 r., nie publ., z 20 stycznia 2011 r., I CSK 173/10, nie publ. oraz z 21 kwietnia 2021 r., II PSKP 29/21, nie publ.). Dlatego nie można przyjąć takiego znaczenia interpretowanego zwrotu, który pozostawałby w sprzeczności z pozostałymi składnikami wypowiedzi. Klóciłoby się to bowiem z założeniem o

racjonalnym działaniu uczestników obrotu prawnego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 14 czerwca 2012 r., I CSK 485/11, nie publ.). Natomiast brak w umowach definicji kurzu, nie oznacza, że w takim przypadku dopuszczalne było stosowanie także takiego materiału, który według podstawowych wiadomości niezbędnych do zajmowania się daną dziedziną – w tym przypadku produkcją brykietu – musiał prowadzić do nieuchronnej awarii kupionych urządzeń.

Z uwagi na wadliwie przeprowadzone postępowanie dowodowe przedwcześnie było odniesienie się do zarzutów naruszenia art. 577 § 1 k.c. w zw. z art. 578 k.c. w zw. z art. 65 k.c. § 1 i 2 w zw. z pkt. 2 i pkt. 16 umowy stron z 28 kwietnia 2008 w zw. z dokumentem gwarancji poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i błędną wykładnię, polegające na przyjęciu odpowiedzialności pozwanej z tytułu gwarancji w sytuacji braku wad maszyny tkwiących w niej w chwili sprzedaży. Dotyczy to również oceny zasadności zarzutu naruszenia art. 556 § 1 k.c. w zw. z art. 560 § 1 k.c. w zw. z art. 65 § 1 i 2 k.c. w zw. z pkt. 2 umowy stron z 22 stycznia 2009 r. przez ich niewłaściwe zastosowanie i błędną wykładnię, polegające na przyjęciu odpowiedzialności pozwanej z tytułu rękojmi w sytuacji braku jakichkolwiek wad maszyny. Należy jedynie wskazać, że podstawą uwzględnienia powództwa opartego na realizacji przez kupującego uprawnień z tytułu gwarancji mogą być tylko te wady objęte gwarancją, które były zgłaszane sprzedawcy i mimo tego zgłoszenia nie zostały usunięte. Rodzaj uprawnień wynikających z gwarancji określa dokument gwarancji. Artykuł 577 § 1 k.c. wskazuje uprawnienia z tytułu gwarancji i ma zastosowanie wtedy, gdy zachodzą wątpliwości do czego jest zobowiązany gwarant na podstawie udzielonej gwarancji. W zakresie, w jakim Sąd drugiej instancji przyjął odpowiedzialność pozwanej na podstawie udzielonej gwarancji także z powodu braków w dokumentacji sprzedanego urządzenia, nie wyjaśnił jasno zajętego stanowiska, w szczególności czy tego rodzaju wada objęta była gwarancją oraz czy była zgłaszana i w jakim zakresie pozwanej jako gwarantowi.

Za uzasadniony należy uznać zarzut naruszenia art. 563 § 1 i 2 k.c. w zakresie, w jakim Sąd nie uwzględnił tych przepisów i przyjął odpowiedzialność pozwanej z tytułu rękojmi z powodu braków w dokumentacji i instrukcji maszyny, pomimo nieustalenia przez Sąd faktu dokonania zgłoszenia przez powoda takich braków, co prowadzi do utraty uprawnień z tytułu rękojmi w odniesieniu do wad,

których nie zgłoszono w terminach przewidzianych w tych przepisach. Z dokonanych w sprawie ustaleń nie wynika dokładnie, czy i kiedy powód zgłaszał pozwanemu wyżej wyszczególnione wady. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie zawiera w tym zakresie żadnej oceny prawnej. Odwołuje się jedynie do treści przepisów procesowych dotyczących postępowania w sprawach gospodarczych, które przewidywały prekluzję w odniesieniu do faktów i dowodów niepowołanych w pozwie albo odpowiedzi na pozew odpowiednio przez powoda i pozwanego względnie do bliżej niewskazanych zgłoszeń tego rodzaju braków w dokumentacji. Jeżeli powód nie zawiadomił pozwanej jako sprzedawcy o pewnych wadach kupionej przez niego brykieciarki w terminach przewidzianych w prawie materialnym (art. 563 § 1 i 2 k.c.), to stracił z chwilą upływu tych terminów uprawnienia z tytułu rękojmi za wady fizyczne rzeczy w stosunku do sprzedawcy i skutku tego nie zmienia to, że na te wady powołał się w pozwie. I odwrotnie, nawet zawiadomienie sprzedawcy o wadzie we właściwym terminie, co aktualizuje odpowiedzialność sprzedawcy z tytułu rękojmi za wady rzeczy sprzedanej, nie zwalniało powoda od obowiązku podania tych faktów w pozwie. Zaniechanie powołania się na te fakty i przedstawienia odpowiednich dowodów w terminie przewidzianym w art. 479¹² § 1 k.p.c., który miał zastosowanie przed sądem pierwszej instancji w rozpoznawanej sprawie, powodowało nieskuteczność dochodzenia odpowiedzialności na podstawie przepisów o rękojmi za wady z powodu prekluzji twierdzeń i dowodów wykazujących istnienie podstaw odpowiedzialności sprzedawcy z tytułu rękojmi za wady.

Za niezasadny należało natomiast uznać zarzut naruszenia art. 556 § 1 k.c. przez jego niezastosowanie, który zdaniem pozwanej polegał na pominięciu przez Sąd Apelacyjny okoliczności, iż powód kupił po blisko 9 miesiącach użytkowania pierwszej maszyny drugą maszynę o konstrukcji tożsamej z pierwszą i tych samych zasadach działania, więc musiał posiadać wiedzę o zasadach jej działania, treści instrukcji i dokumentacji i godził się na nie. Strony zawarły dwie odrębne umowy sprzedaży, których przedmiotem były dwie brykieciarki. Odpowiedzialność pozwanej z tytułu rękojmi za wady rzeczy sprzedanych (podobnie na podstawie udzielonych gwarancji) była oddzielna w obu stosunkach prawnych wynikających z zawartych przez strony umów. Okoliczność, że powód wcześniej kupił brykieciarkę, której zasady działania i obsługi były znane powodowi, nie zwalniała pozwanej od

obowiązku sprzedaży drugiej brykietarki w stanie kompletnym, tj. m.in. z prawidłowymi instrukcjami i innymi niezbędnymi do posługiwania się kupioną brykietarką dokumentami. W razie zaniechania wykonania tego obowiązku aktualizowała się odpowiedzialność pozwanej na podstawie przepisów o rękojmi za wady rzeczy sprzedanej, oczywiście w sytuacji, w której jednocześnie powód we właściwym terminie zawiadomił pozwaną o tej wadzie.

Ocena pozostałych zarzutów naruszenia prawa materialnego - tj. art. 556 § 1 k.c. w zw. z art. 560 k.c. w zw. z art. 65 § 1 i 2 k.c. i pkt. 4.1 instrukcji obsługi przez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, polegające na uznaniu, iż pęknięcie tulei w nowszej maszynie dopiero po 9 miesiącach jej pracy i przebiegu około 1750-1990 godzin jest wadą maszyny uzasadniającą prawo powoda do odstąpienia od umowy z 22 stycznia 2010 r. oraz art. 560 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, polegające na przyjęciu odpowiedzialności pozwanej z tytułu rękojmi w zakresie śrub mocujących tuleje, pomimo ustalenia wymiany powodowi wszystkich śrub mocujących tuleje w nowszej nr [...] maszynie przez pozwaną na nowe oraz nieistotnego charakteru pęknięć ww. śrub – była niemożliwa z uwagi nieprawidłowo ustaloną podstawę faktyczną rozstrzygnięcia z powodu nieprzeprowadzenia dopuszczonego przez Sąd drugiej instancji dowodu przewidzianego w art. 290 k.p.c.

Z tych względów na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. wyrok Sądu Apelacyjnego podlegał uchyleniu w zaskarżonym zakresie, a sprawa w tej części została przekazana do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w Szczecinie. O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 108 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 i 398²¹ k.p.c.

[SOP]

[ms]